ODGŁOS

Słodko-brzmiącey Melodyi,

W nieśmiertelney Sławie żyjącego

Herbownego ŁABĘCIA,

Jaśnie Wielmożnego
J. P. KRZYSZTOFA
STANISŁAWA
ZAWISZY
Wojewody Mińſkiego

Niegdyś

Z Seymowych Mow tegoż Sarmackiego Cyncaſza

WYDANY,

Teraz zaś na ogłoſzenie Chwały Jaśnie Wielmożnego Domu,

na świat

WYCHODZĄCY

Z Typografij Warſzawſkiey Soc: JESU. Roku 1730.

Jmprimatur:
JOANNES TARŁO
Epiſcopus Poznanienſis.

ANNOTACYA.
Per Compendium Familij Domu ZAWISZOW, dla pamięći à informacyi naſtępuiącym.

ZAWISZA SKUROZWĘCKI, Biſkup Krakowſki Herbu Roża, zkąd ſię pierwey ZAWISZOWIE nazywali *Roſenſes*, álbo ROZYCOWIE. Ten *Anno D.* 1381. za panowania Ludwika Krola Polſkiego y Węgierſkiego, na

Sey-

Seymie złożonym w Budzyniu w Węgrzech z rodzonym ſwoim Oycem DOBKIEM, *alias* DOBIESŁAWEM ZAWISZĄ Kaſztelanem Krakowſkim y Szędźiwoiem Toporczykiem (*aliàs* pono z Domu Tarłow (Woiewodą Kaliſkim, oraz Staroſtą Krakowſkim, trzymał rządy całey Polſki od Krola poſtanowione; y był to ich *Triumviratus*. Sądy, dyſpozycye rzeczy, bez ápellacyi do Krola, zlecone mieli, á nadewſzyſtko ſam tylko Biſkup pozwolenie miał wakanſe wſzytkie y Urzędy rozdawać według upodobania ſwego, oprocz Kaſztelanij y Woiewodztwa Krakowſkich, ktore dwa Urzędy, *in caſu* wakanſow Krol do ſwoiey dyſpozycyi zachował. Obſzernie o tym y o żyćiu y o śmierci iego *Joachim Bielſki fol.* 254. *Cromer*, *y Stryjkowſki*, *y Miechowita*, *Paprocki fol*: 50.

ZAWI-

ZAWISZA DOBEK, Kaſztelan Krakowſki, Oćiec Biſkupa *in Ordine prædicti Triumviratus*.

ZAWISZA GRZESŁAW, Kaſztelan Sandomirſki, umarł Roku 1380. Brat Biſkupa, ZAWISZA *item* GRZESŁAW, Kanclerz Koronny, umarł Roku 1475. STANISŁAW ZAWISZA, Kanonik Krakowſki. DOBIESŁAW ZAWISZA, Woiewoda Lubelſki. PIOTR ZAWISZA, Podſkarbi Koronny. MIKOŁAY ZAWISZA, Kaſztelan Roſperſki, Braćia Rodzeni SKUROZWĘCCY ROZYCOWIE. *Paprocki fol*: 59.

ZAWISZA ROZYC, tak go y Kroniki mianuią Kawaler Maltańſki. Jego ta ieſt hyſtorya życia. Za panowania Wacława Krola Czeſkiego á Elekta na Koronę Polſką, gdy Krol ná woynę do Ziemi Swiętey poſzedł, zoſtawił rządy

Jagnie-

Jagnieſzce Krolowey Czeſkiey Wdowie
Matce ſwoiey, ta z godnośći y Oſoby
ZAWISZĘ tego podobawſzy ſobie, ná
Dworze Wacława bawiącego ſię, zako-
chała go y poſzła za niego, oddawſzy mu
rządy Páńſtwa, bogactwa Krolewſkie,
y Zamki w poſagu; Krol gdy ſię z woy-
ny powroćił, choć o to wſzyſtko ura-
żony był, Matce iednak być przećiw-
nym przez należytą obſerwancyą y mi-
łość nie chcąc, darował mu na Jey in-
ſtancyą urazy ſwoie, y nád to ieſzcze
wielką władzą dał w Páńſtwie. Po śmier-
ći Jagnieſzki Krolowey, á Zony ſwo-
iey, nową chęćią y ſwywolną miłośćią
zdięty, namowił ſię y ożenił ſię z Ma-
ryą Karola Krola Sycyliyſkiego Cor-
ką, á Władyſława Węgierſkiego Krola
Sioſtrą, BOGU poślubioną Zakonnicą
y ſam Zakonnik, bo Kawaler Maltáńſki.

Tak

Ták wynieśiony y znamienity, żeby
tym mocniey w błędach ſwoich ufundo-
wał ſię przećiw Wacławowi Krolowi
wielką fakcyą podnioſł, nadęty ambicyą,
aby mu Koronę odebrał, ale ſię to
nie nadało, za modlitwami pobożnego
Wacława, ktory udał ſię do Pana BO-
GA, y przez czas nie mały zamkniony
na modlitwie, *tandem* wyſzedſzy z niey
rozerwał fakcyą, że wſzyſtkie woiowa-
nia ſpoſoby ſtraćić muśiał ZAWISZA,
á zatym nadźieię ſwoich zamyſłow przed-
śiewźiętych; Sam z wielą ádherentámi
wźięty, y fakcyi Authorami, zwłaſzcza
z Władyſławem Węgierſkim Krolem,
Henrykiem Xiążęćiem Wrocławſkim, y
z inſzemi, Zamki powracać muśiał, y
śmierć w nagrodę odebrać. *Joannes*
Dubravius Epiſc: Olomucenſis in hiſt: Bo-
hemica. L. XVIII. fol: 474. *Æneas Syl-*

vius

vius Cardin: hist: Bohem: cap: XXVIII. fol: 54.

ZAWISZA, ktory *Anno D.* 1386. po śmierći Ludwika Krola był od Jadwigi Krolewny wysłany, áby się potaiemnie przypatrywał Jagielle Xiążęćiu Litewskiemu, że ieśliby się onemu podobał, miało się to y Krolewnie podobać, iakoż gdy zalety czynił Osoby y Cnot Jego, chwaląc go przed Krolewną; dopiero po zaleceniu tego ZAWISZY, mieć ięła się Krolewna do Jagiełły y stroić się poczęła. *Bielski fol:* 270.

ZAWISZA nazwany CZARNY, *Anno D.* 1424. pod czas solenney y sławney na cały świat Koronacyi Krolowey Zofii w Krakowie, na ktorey Koronacyi był Cesarz y Cesarzowa. Krol Duński y Xiąże Bawarskie y wiele inszych udzielnych, także wielka liczba Posłow z całey

Europy, na Piątek po Koronacyi wszystkich pomienionych gośći do śiebie zaprośił, znamienićie ich częstował, y udarował. *Bielski fol:* 325.

ZAWISZA WOJEWODA Siedmigrodzki, Mąż wielkiey sławy: *Anno D.* 1428. zabity od Turkow, posłany od Jagiełły Krola Zygmuntowi Cesarzowi na pomoc przećiwko nim; w ktorey utarczce sam Cesarz uchodząc, gdy y do niego posłał, aby zdrowie swoie ućieczką salwował, ponieważ wszyscy inni gineli, odpowiedźiał; że wolał uczćiwie ginąc z Braćią swoią Polakami, niż zdrowie ućieczką unośić. *Bielski, Stryskowski, y Miechowita.*

ZAWISZA JAN, Starosta Spiski, Mąż wielki, ktorego Kronikarze nazywaią Mężem niepospolitym, drudzy Serdecznym, dobrey sławy chćiwym. Ten nay-

naypierwſzy czaſow Unij W. X. Litewſkiego z Koroną Polſką, w Małżeńſtwo poiął Corkę Kieſzgałły Woiewody Trockiego iedynaczkę, wźiąwſzy po niey w poſagu Bakſzty z piąćią tyśięcy poddańſtwa, iako dawne inwentarze y Prawa informuią: od ktorego czaſu ZAWISZOWIE poczęli ſię piſać na Bakſztach, wźiąwſzy oraz y przydatek przezwiſka według zwyczaiu, na znak śćiśleyſzego ziednoczenia ſię Kieſzgałły; z kąd ſię nazywaią ZAWISZOWIE Kieſzgałłowie; wźiąwſzy za Herb ſobie Herb Kieſzgałłow Łabędźia, á w Hełmie Rożą dawny ſwoy Herb położywſzy, iako ſię teraz Dom ZAWISZOW Kieſzgałłow pieczętuie.

ZAWISZA JOZEF na Bakſztach, Woiewoda Wendeńſki Człowiek y Senator wielkiey rady, wźiąwſzy za Zonę Xię-

żnę Wiſzniewiecką z Korybutow; miał z nią Synow trzech Andrzeia, Jana, y Mikołaia, z ktorych pierwſzy.

ZAWISZA ANDRZEY za Krola Stefana Batorego zoſtawſzy Woiewodą Mińſkim, z Woiewodztwa za Krola Jegomośći Zygmunta Trzećiego A. 1590. zſtąpił na Podſkarbſtwo W. X. L. iako o nim Konſtytucya A. 1601. wzmiankę czyni. Był to Podſkarbi poczćiwy, pobożny, Boga ſię boiący, Oyczyznę kochaiący, pobożność y poczćiwość iego może ſię naylepiey obaczyć z teſtamentu iego, ktory *per extractum* Xiąg Grodzkich Ośmiańſkich *in Anno* 1604. wyięty w oſobliwą Xięgę naſzę Portretow rożnych inſerowany ieſt. Miał za ſobą Zofią Wołowiczownę, ktora potym po smierći Męża ſwego *Secundo thoro* miała Męża (*alias* muśiała mieć) Słuſzkę Woiewodę Wendeńſkiego.

 ZA-

ZAWISZA JAN Drugi Syn Jozefa, á
Brat Andrzeia Podſkarbiego Woiewoda
Witebſki, za tegoż Zygmunta Krola, Pan
na Rakowie w Szwekſztach (ktore ſię po-
tym doſtały od Donhofa Grafa w Dom
Grothuzow) ten miał za ſobą Xiężnę Ko-
recką, urodzoną z Xiężny Kurlandſkiey y
z nią Corkę, ktorą wydał za Sanguſzkę z
Rakowem w poſagu.

ZAWISZA MIKOŁAY, trzeći Syn Joze-
fa Woiewody Wendeńſkiego, á Brat An-
drzeia Podſkarbiego y Jana Woiewody
Witebſkiego, Kaſztelan Witebſki : iednę
tylko Corkę maiąc z Radźiwiłowney Xię-
żney Zony ſwoiey zpłodzoną,ktora w Kla-
ſztorze Mińſkim Wielebnych Panien Ber-
nardynek Ludwiny Imię maiąca wiek ſwoy
ſkończyła : Umarł nie zoſtawiwſzy wię-
cey potomſtwa. Tych trzech Senatorow
grob ieſt w Kośćiele Zamkowym Wileń-
ſkim

ſkim w Kaplicy Kieſzgałłowſkiey,ktorym
na pamiątkę wiekopomną dałam ia Kamień
wielki z nagrobkiem *A.* 1709. Dobra iego
wielkie były w Powiećie Lidzkim, iako to
Zyrmuny, Oſtrow, Tarnowſzczyzna, &c.
ktore teraz w cudzych ręku zoſtawione.

ZAWISZA JAN Woiewoda *Mśćiſła-*
wſki, Brat Jozefa Woiewody Wendeń-
ſkiego nie żeniąc ſię umarł.

ZAWISZA *Biſkup* Wileńſki : lubo był
z Domu Dowgiałow ze Zmudźi ZAWI-
SZOW, inſzym ſię Herbem ſzczycącego :
w przyiaźni iednak wielkiey żyiąc z Krzy-
ſztofem ZAWISZĄ Marſzałkiem Wielkim
W. X. L. (o ktorym zaraz niżey) wypro-
wadzał ſwoię Linią z ZAWISZOW Kieſz-
gałłow,nie dawno z ZAWISZAMI Zmudz-
kimi, *alias* Dowgiałami *per Connubia* ſkol-
ligowanych ; z kąd będąc Dźiad iego ro-
dzony ZAWISZĄ z Kieſzgałłow, poią-

wſzy-

wſzy w ſtan Małżeńſki Zawiſzankę, z Dowgiałow, *aſſumpſit* był *per uſum* Jmie ich y Herb: á tak czy to przez iedność Domu, czy przez przyiaźń, czy przez inſze iakieś *motivum* wźiął ſobie za Herb Łabędźia, y onym ſię za Biſkupſtwa ſwego pieczętować zaczął, iako patet z portretu iego w Werkach rezydencyi Biſkupow, miedzy obrazami Biſkupow Wileńſkich znayduiącego ſię.

ZAWISZA KRZYSZTOF, wprzod Łowczy, potym Piſarz W. X. L. potym Marſzałek Nadworny, potym Marſzałek W.W.X.L. na oſtatek ku ſchyłkowi wieku, za Konſenſem Krola Jegomośći Michała, zbywſzy Laſkę Hilaremu Połubińſkiemu, á zoſtawſzy Kaſztelanem Wileńſkim, *plenus dierum & meritorum* za Panowania Krola Jegomośći *in primordijs* Thronu Jego, umarł maiąc lat 94. Ten był Wnukiem

kiem

kiem Jozefa Woiewody Wendeńſkiego, Synem Andrzeia Podſkarbiego: Miał Brata iednego Jezuitę, *Curſûs Philoſophiæ* w Wilnie Fundatora. Zonę miał Katarzynę Tyſzkiewiczownę Woiewodzankę Mińſką, wielkiey piękności oraz y pobożnośći Matronę, z ktorą zoſtawił Andrzeia, Jana Teklę, y Zofią: Miniſter to y Senator był *Veridicus*, ktorego y Maieſtaty ſię bały, á wſzyſcy *tanquam Patrem Patriæ* obſerwowali: Czaſow wielkiego w Oyczyźnie zamieſzania, był Komiſſarzem do traktatow z Moſkwą nas woiuiącą, z Hlebowiczem Woiewodą Wileńſkim.

ZAWISZA ANDRZEY Syn Krzyſztofa Marſzałka, wprzod Staroſta Mińſki, potym Piſarz W. W.X.L. Senatoryami Konferowanemi ſobie *reſpuens*, *Vir Conſilij*, *delicium populi*, w wielkich Kompaniach ákceptowany naybardźiey, y dla zabaw

chwy-

chwytany, Człowiek uczony,po ſkończonych w Rzymie wſzyſtkich Naukach, do Domu wróciwſzy ſię, ożenił ſię z Alexandrą Ogińſką Kaſztelanką Trocką,rodzoną Sioſtrą Marcyana Ogińſkiego wprzody, Woiewody Trockiego, potym Kanclerza Wielkiego W. X. L.

JAN ZAWISZA Brat iego rodzony Staroſta Bracławſki, miał za ſobą Apolonią z Kirſzenſzteynow Kryſzpinownę Hieronima Kryſzpina Podſkarbiego W. X. L. Corkę, z ktorey ſię urodźił Jan także ZAWISZA, dźiśieyſzy Chorąży Mińſki, *ad Majora natus*: y Anna wprzody wydana za Hrabię *Amor* Tarnowſkiego, powtornie *ſecundo thoro* będąca za Szczytem Kaſztelanem Smoleńſkim, godnym y rozumnym Senátorem. Tekla Sioſtra Andrzeia y Jana w Mińſku Mniſzką w Klaſztorze WW. PP. Bernardynek pobożnie

ży-

żyiąc, y wielkieypowagi będąc, umarła SOPHIA prawdźiwie Jmieniem y rzeczą mądrą, dowćipną, y barzo rozumną, eſtymowana z wielkiey roſtropnośći, po ślubiona za Paca Podkomorzego Wielkiego W. X. L. umarła.

JAN MICHAŁ ZAWISZA, Staroſta Mińſki, Syn Andrzeia Piſarza w młodych lećiech, *Vir magnæ expectationis* umarł. Zonę miał z Domu Wołodkowiczownę. Drugi KAZIMIERZ Staroſta Czeczerſki,z Cudzych Kraiow powróciwſzy, *magnæ æſtimationis* Człowiek, nauk wielu perfekt, do Woyny ſkłonność maiący, odprawiwſzy iednę tylko Wiedeńſką Kampanią, przy boku Krola Jegomośći Jana Wtorego z tym ſię pożegnał światem. Trzeći JERZY BENEDYKT,uczony barzo hiſtoryk,y do wſzyſtkiego ſię ápplikuiący, także w młodych lećiech, nie dopędźiwſzy lat dwu-

dźie-

dźieſtu piąćiu, umarł. Tych wſzyſtkich Ciała złożone, począwſzy od Krzyſztofa Marſzałka, leżą w Mińſku w Kośćiele WW. OO. Bernárdynow, w Kaplicy nazwaney ZAWISZYNSKA, ktorym dla pamięći wiekopomney, tak iako do Kaplicy Wileńſkiey, dałem Kamień z nagrobkiem An. 1709.

KRZYSZTOF STANISŁAW ZAWISZA, tey Xięgi y notacyi Author y Piſarz, oſtatni y naymłodſzy Syn Andrzeia Piſarza Wielkiego W.X.L. nie kładźie w komput żadnych zalet, álbo zaſług Oſoby ſwoiey; Cnotę, Miłość Oyczyzny, poczćiwość preferuie nad to wſzyſtko, co ieſt u świata honorem y eſtymacyą. Mam za ſobą Tereſſę Rożę na Łohoyſku Tyſzkiewiczownę Krayczankę W. X. L. Dźiedźiczkę, fortnn wſzyſtkich Sukceſſorkę, tey naywiękſzą, że żyię z nią od Roku 1687. aż dotąd do Ro-

Roku 1714. Lat 27. iakby Rok, bez uprzykrzenia. Y ta mi ieſt po niey część fortuny naymilſza y naywiękſza. Przyznając oraz, że cokolwiek mam reputacyi u świata, błogosławieńſtwa w Domu od Pana BOGA, mam to z oſobliwey iego Opatznośći, że mi dał Przyjaćiela, wielkich, á prawie wſzytkich Cnot, przy wielkim iey rozumie y Bogoboyności; kochającą przy tym Dom ZAWISZOW niezmiernie. za co powinna być od wſzytkich tego Domu należyta wdźięczność, y wiekopomna pamięć nie tylko Imienia Jey poki żyje, po śmierći; ale też wzaiemna ku temu Imieniowi TYSZKIEWICZOW rekompenſa y wdźięczna pamięć y przyzwoita Eſtyma przyiaźni. Do czego godźi mi ſię każdego z Imienia Mojego Superſtitem obligować: Swoim właſnym przykładem, żem też zawdźięczając Imieniowi temu, zwłaſzcza pa-

mię-

miętnym będąc czyią mam Corkę za Zonę. y jakom wyſtawił Oycu Zony mojey grobowy Kamień z nagrobkiem w Kośćiele WW. OO. Bernardynow w Wilnie, nie tylko jako godnemu z Imienia ſwoiego, á Wielkiemu, y ktoremu rowny nie powſtał z Kawalerow, ale też jako zacnemu wielkich Senatorow, Anteceſſorow jego, Sukceſſorowi. Z tą Zoną mam do tąd żyiących Dźieći, BARBARĘ FRANCISZKĘ Xiężnę RADZIWIŁOWĄ Miecznikową W.X.L. dobrze od Pana BOGA w piękność, Cnotę, y przymioty ubłogoſławioną; MARYĄ BEATĘ PETRONELLĘ, y BRYGIDĘ w Panieńſkim jeſzcze ſtanie; IGNACEGO, y FELICYANA Synow; á trzech przed BOGIEM, Jozefa, Jendrzeja, Eryka; y noie y Zony moiey y Dźieći naſzych Sukceſſa Wſzechmocnemu Bogu ofiaruję, á co czas przyſzły jeſzcze przynieśie, zachowuję to Suk-

Sukceſſorem do Konnotacyi w tey Xiędze.

Jeſt wielu y do tąd jeſzcze ZAWISZOW tak w Koronie, jako y na Podlaſzu y Zmudźi; ale inſzego Domu, inſzego Herbu, y do ktorych ſię Kolligacyi nie znamy: Przyznaiąc jednak zacność ich y wielkie, rownie iak naſzego Domu, urodzenie y genealogią; Obligując jeżeli Dom im miły będźie, aby dla pamięći (nie dla prożney chwały) co ſię jeſzcze w zaſzczyt Domu naſzego dźiać będźie piſali, y innym po ſobie idącym w Sukceſſyą podali, á tę Xięgę chowali y obſerwowali, dla informacyi wielu nie traćili y nie zarzucali zaniedbaniem.

Wypis z Kśiąg Grodzkich Spraw wiecznych w Urzędźie Grodzkim Staroſtwa

 Oſzmiań-

Oſzmiańſkiego, Roku od Narodzenia Syna Bożego 1604. Mieśiąca Lutego, 28. dnia.

NA Urzędźie Krolewſkim Grodzkim Oſzmiańſkim przedemną Janem Kozłem Podſtarośćim Oſzmiańſkim ſtanąwſzy oczywiśćie Sługa Wielmożney Jey-Mośći P. JĘDRZEIOWEY ZAWISZY-NY Podſkarbiney Ziemſkiey W.X.L. Pani ZOFII Wołowiczowny, Pan JAN Łabanowſki, Imieniem Jey-Mośći Pani opowiedźiał, pokładał, y objawił Teſtamen z oſtatniey woli ſwoiey, zeſzłego w BOGU Wielmożnego Jego-Mośći Pana JĘDRZEIA ZAWISZY Podſkarbiego Ziemſkiego y Piſarza W. X. L. Małżonka Jey-Mośći Pani

Pani Podſkarbiney, o rzeczy mianowićie w tym opiſane, dany y tu niżey mianowany, proſząc, aby do Kśiąg Grodzkich był wpiſany. A tak ja Podſtarośći, tego teſtamentu pieczęći do niego przyćiśnionych y podpiſu rąk oglądawſzy, kazaliśmy go do Kśiąg Urzędowych wpiſać, ktory tu wpiſując słowo od słowa tak ſię ma w ſobie,

W Imię Oyca, y Syna, y Ducha Swiętego, wieczney nieodmienney Troycy; Ja niegodny Sługa P. y BOGA mojego, za mnie y za wſzytek Narod ludzki Ukrzyżowanego, wyznawam, iż jeden ieſt Swięty powſzechny Kośćioł, iedna w nim Głowa Naywyżſza do rządzenia onego poſtanowiona; ktoremu Kośćiołowi we wſzytkim wierzę, żadnym opiniom na ſtronę odwieść ſię od niego dać nie chcę. W tym grzeſzne ćiało moie, przy kośćiach

Przodkow moich położone niech będźie. Majętność moię wszelaką tak Imiona, jako y rzeczy ruchome y nieruchome, Oyczyste y nabyte, zlecam wspołek, y z dźiatkami moimi do szafunku y rozrządzenia Małżonce moiey naymilszey, Pani ZOFII Wołowiczownie, ktorey stateczności y Bogoboyności y Cnot wielkich będąc wiadom, nic w tym nie wątpię, że tak majętnośćią jako y dźiatkami memi opiekać się y onemi rządźić będźie umiała, jako za żywota mojego nie ćięszko iey to było. A im naydłużey Pan BOG onę na świećie w zdrowiu chować będźie raczył, tym naydłużey, aby dźieći (Majętnośći, do rąk ich nie puszczaiąc) przy sobie nie chowała, ale po dalekich stronach chowając je, rożnie według stanu ich Szlacheckiego młodość ich od utrat niepotrzebnych zatrzymywała. Majętność Rakowską y z Panną Anną

ną Synowicą moją, Jego-Mośći Panu Woiewodźie Witebskiemu Bratu memu oddać zarazem; ktorego proszę przez wnętrznośći Miłośierdźia Bożego, aby Zony mojey y dźiatek moich krzywdźić nikomu nie pozwalał: Będźie też supplikowała wyrażonemu Jego-mośći; aby ten marny Podskarbski Urząd moy, ktory mnie y zdrowia y Majętnośći pozbawił, jako nayprędzey z dźieći moich mogł być znieśiony. W czym jednak wszytkim oczy moie do wiecznego Pana mojego wznoszę, ktory niech czyni z Potomstwem mym, co wola iego Swięta. Pogrzeb moy tu zaraz w Mieśćie Wileńskim bez wszelkiego konkursu, bez axamitow, ktorych koniecznie mieć nie chcę, tylko po prostu, jako naymnieyszym kosztem, na to marne ćielsko odprawić Małżonka moja będźic powinna, z wiadomośćią jednak Brata mego Jego-Mośći Pana

Pana Wojewody Witebſkiego. Zalecenia Spraw moich przy pogrzebie proſzę niech nie będźie, bo coż w nich godnego zalecenia, y owſzem dał by to Pan moy, aby gorzko na świećie trawiąc dni ſwoie, czekała ſię była zapłata Onego Sędźiego, ktory nie dla nas, ale dla wielkośći Miłośierdźia ſwojego Boſkiego, omywa z nas wſzytkie nieprawośći naſze. Długi, ktoreby ſię właſne moje być pokazały, pewienem tego, iż Zona wſpoł zemną wſzytek wiek ſtrawiſzy, dobrze ich świadoma; wolę jednak, aby Potomſtwo moie raczey co niewinnie zapłaćiło; á niżby przez mię w czym kto miał być oſzukany. Kośćioł bez wſzelkiey odwłoki we Dworcu zbudować, y Kaplicę Wileńſką, gdźie ćiało moie grzeſzne leżeć będźie, według potrzeby Zona moja opatrzyć ma. Do ktorego to Teſtamentu oſtatniey woli mey ſprawionego za do-

brey

brey pamięći y umyſłu zupełnego, rękąm ſwą podpiſał; przy czym byli Ludźie zacni Pieczętarze tego Teſtamentu mego, odemnie na to uproſzeni: Ich-Mość PP. Malcher Szemiot Podkomorzy Wileńſki, Pan Matheuſz Borzymińſki Sekretarz Krola JMśći, y Pan Jan Izaykowſki Piſarz Krola Jego-Mośći Skarbowy. Piſan w Wilnie Roku od Narodzenia Syna Bożego tyśiąc ſześć ſet czwartego, Februarij dwudźieſtego wtorego dnia. Tego Teſtamentu pieczęći przyćiśnionych cztery, y podpis rąk temi ſłowy: ANDRZEY ZAWISZA Podſkarbi y Piſarz, Malcher Szemiot ręką ſwą; Matheuſz Borzymińſki, Jan Izaykowſki ręką właſną: ktory ten Teſtament oſtatniey woli ſwoiey zeſzłego w BOGU Jego-Mośći P. JĘDRZEIA ZAWIZSY do Xiąg Urzędowych Spraw wieczyſtych Grodzkich Oſzmiańſkich wpiſany jeſt. Z ktorych y

ten

ten wypis pod moją Podstarościńską pieczęcią y podpisem ręki moiey Pisarskiey, Wielmożney Jey-Mośći JĘDRZEIOWEY ZAWISZYNEY Podskarbiny W. X. L. Pani ZOFII WOŁOWICZOWNEY jest wydany y wypisany w Oszmianie.

Teodor Lastowski Grodzki Oszmiański Pisarz.
Korrygował Srebrnicki.

Zygmunt III. z Bożey łaski Krol Polski, Wielkie Xiąże Litewskie, Ruskie, Pruskie, Zmudzkie; Mazowieckie; Inflantskie; à Szwedzki; Gottski; Wandalski dziedźiczny Krol.

Wiel-

Wielmożnemu Jaroszowi Wołowiczowi Podskarbiemu Ziemskiemu y Pisarzowi W.X.L. Ciwunowi Powirskiemu, Dzierżawcy Naszemu Upitskiemu y Rudnickiemu, uprzeymie nam miłemu, Łaskę Naszę Krolewską.

Wielmożny uprzeymie nam miły; oznaymuiemy Uprzeymośći Waszey. Iż Jaśnie Wielmożny Mikołay Krzysztof Radziwił *Wojewoda Wileński, także Wielmożny Krzysztof Słuszka Wojewoda Wendeński, prośili nas, abyśmy dług w Skarbie naszym zeszłemu z tego świata Wielmożnemu Andrzejowi Zawiszy, Podskarbiemu y Pisarzowi W.X.L. winny zapłaćić Potomkom Nieboszczyka zeszłego Podskarbiego rozkazali, ktorego to długu, gdy się liczba od pozostałey Małżonki Nieboszczyka Podskarbiego Wielmożney Zofij Wołowiczownie ninieyszey Wojewodźiny Wendeńskiey czyniła przed niektoremi Ich-Mośćiami Pa-*

ny

ny Radami y Uprzeymośći Wafzey; z Relacyi pokazało ſię to, iż Skarb naſz winien zoſtał Potomkom niebofzczyka Podſkarbiego ZAWISZY złotych Polſkich ośmnaśćie tyśięcy ośm ſet śiedmdźieśiąt y cztery, groſzy trzynaśćie, pieniędzy dwanaśćie. A bacząc śćiſłość Skarbu Naſzego teraźnieyſza Wojewodźina Wendeńſka, ſwym y Potomſtwa ſwego Imieniem, darowała Skarb naſz piąćią tyśięcy złotych Polſkich, á trzynaśćie tyśięcy, ośm ſet, śiedmdźieśiąty cztery złotych, groſzy ſzeſnaśćie, y pieniędzy dwanaśćie, y do tych czas z Skarbu naſzego nie jeſt Potomſtwu Niebofzczyka Podſkarbiego ZAWISZY zapłacono, jako to z kwitu naſzego na to danego ſzerzey ſię znaczy. Przeto ſamą ſłuſznośćią będąc poruſzeni, a za przypomnieniem nam tego od wyżey rzeczonych Wojewodow y przyczyną ich, radźi na to pozwalamy, aby ſię takim kſztałtem za trzynaśćie tyśięcy ośm ſet śiedmdźieśiąty cztery złote groſzy

groſzy ſzeſnaśćie y pieniędzy dwanaśie na każdy rok wypłacało to jeſt iedynaſtego dnia Novembra na dźień Swiętego Marćina Biſkupa w ninieyſzym Roku 1609. day Uprzeymość Waſza złotych Polſkich dwa tyśiąca, á tak po tym w każdy Rok po dwa tyśiąca złotych Polſkich, na dźień y Swięto wyżey rzeczone, co Uprzeymośći Waſzey za tym liſtem Naſzym przy Kwićie Wielmożnego JANA ZAWISZY Wojewody Witebſkiego, jako Opiekuna przyrodzonego, Potomſtwa Brata jego Niebofzczyka Podſkarbiego, y Wielmożney ZOFII Wołowiczowny teraźnieyſzey Wojewodźiny Wendeńſkiey, iako Matki pomienionych Sierot, na liczbie przyięto będźie. Ktore to pieniądze, iż ſię na wychowanie, y na nakład w Cudzych Krajach ZAWISZOW młodych á potym gdy ſię do ſłużby naſzey y R.P. zeydą obracać mają, upewnili nas pomienieni Woiewodowie. Czego Uprzeymość Waſza, z

 po-

powinności swey wrewney ku tym Sierotom, pewniśmy iż przestrzeżesz, nie trudniąc też niwczym wypłacenia tych dwu tyśięcy złotych naczasy pomienione. Uczynisz to Uprzeymość Wasza, z powinności swey dla rozkazania y dla Łaski Naszey. Działo się w Wilnie dnia 10 *Mieśiąca Julij, Roku MDCIX. Panowania Krolestw Naszych Polskiego XXII. á Szwedzkiego XVI. Roku.*

Oryginał tego listu przy mnie został, á ten Reversał, u ktorego podpis ręki Krola Jego-Mośći temi słowy *Sigismund9 Rex.* Pieczęć W. X. L. Sprawy Jego-Mośći Xiędza Eustachiusza Wołowicza Pisarza y Referendarza W.X.L. słowo od słowa przepisane dałem zwysz pomienioney Jey-Mośći P. Wojewodzinie Wendeńskiey z podpisem ręki właśney y z moją pieczęćią. Pisan w Wilnie Dnia 22. Julij Roku 1609. Jarosz Wołowicz Podskarbi Ziemski y Pisarz W.X.L. ręką własną. Przy-

Anno Domini 1366. Cracoviæ post Festum Sancti Galli Confessoris ZAWISZIIS & Plasis à Casimiro Magno Cõfirmatum est Privilegium in sequenti tenore.

INtercessit pro Cmetonib9 Jure suo, quia omnes Bipenni & Antiqui Equi essent, & processissent de uno Avo & de una progenie, & quòd haberent ab antiquo unũ Jus omnes: ita q; nemo hominum haberet judicare eorum Cmetones & Servi-

to-

tores, neq;ipſe Dominus Rex, nec Judex, nec Subjudex, nec ullus Judicum, nec Dominus Palatinus, nec aliquis Dominus, nec aliquis Juſtitiarius, niſi Soli Domini Bipenni & Antiqui Equi & eorum Succeſſores habent judicare omnia jura & omnes ultiones & omnia judicia cum ijs facere & exercere &c.

Confirmavit hoc Jus etiam Vladiſlaus Jagiełło Anno 1428. *vide* Okolſki Tom. III. Orb: Pol. Tit. *Topor*, *folio* 15. *& ſequenti.*

IDeo hoc Privilegium Confirmatum, quòd Cmetones id eſt Ruſtici DD. ZAWISZÆ & Plazæ & Necandæ de Grzegorzowice fuerint Citati per Cives SeloviENſes ob quoddam facinus ad Judicem Curiæ Regni: 1*mò*. ab Anno 1366. ad Annum 1725. Anni 359. 2*dò*. ab Anno 1428. ad Annum 1725. Anni 297.

MO-

MOWY
J. W. Jego-Mośći Pana KRZYSZTOFA STANISŁAWA ZAWISZY Woiewody Mińſkiego
w rożnych materyach od Niegoż
MOWIONE.

MOWA
Krotka, pod czas wiazdu na Stároſtwo Mińſkie w Zamku przy zaśiadániu. Anno 1685. 25. Maji.

COż może naybarźiey Monarchow zdobić? iako gdy wiernym poddanym ſwoim *in dies cumulant*

E be-

beneficia, ktoremi barźiey, niż Herkules Tyryiczykow, albo Numantynow Grekowie, ludźkie zwykli zniewalać Animuſze. Y nie od rzeczy wielki ow Rzymſki Monarcha z tym ſię popiſował: *Haurite ex me tanquam ex Nilo.* Pod Heroglifikiem chcąc niezbrodzonego y niezgruntowanego Oceanu każdego Monarchy łaſk y dobroczynnośći wykonterfetować magnificencyą, ktorą ſamey prawie (że śmieley rzekę) doſtępuią Natury Boſkiey nie inſzym ſpoſobem, ieno *pertranſeuntes in beneſaciendo.* Z tąd słuſznie ktoś Monarchow z Słońcem paragonował, że iako ten naydaley, y okiem ludzkim niedośiągłe rzeczy, *etiam in diſtans agendo* dośięga, tak każdego Monarchy łaſka, nie tylko przytomnych y boku Pańſkiego bliſkich, ale naydalſzych poddanych ſwoich znayduie: *Semper & ubiq; Principum nutrimur beneficijs.* A kiedym

dym y ja oſobliwą łaſkę Krola Jego-Mośći Pana Mego Miłośćiwego w konſerowanym ſobie Staroſtwa tuteyſzego Urzędźie otrzymał, coż mam mowić *magnitudine beneficij obruit*? ieno toż ſamo przyznać że w tym Panu morze łaſk, ktore ſpadaią na wiernych sług nie tylko *guttatim*, ale *in ſuperabundanti*: ktorych część obfita ſpadła y na mię: że ten Pan ieſt to *Sol proſpiciens ex alto*: reſpektami iako promieniami *irradians* poddanych Swoich; oto łaſkawemi dośiągł y mię promieniami: że ten Pan, rzekę na oſtatek, *ut Numen* nie umiejący ieno *beneſacere*, ieno *Creare*; otom ieſt y ja jego *Creatura*, iego *Plaſmatio.* Coż tu więcey mowić? y na co śiła mowić; ieno znać łaſki y reſpekta Pańſkie, ktorych *tanquã forte Cordis radicẽ*, żadne nie będą mogły *evellere* przećiwnośći; ale *per titulos memoresq; faſtos* uczynność Pańſka *ibit in ævum.*

 Za-

Zaśiadam to mieyſce, z ktorego Majeſtatowi Pańſkiemu J. Krolewſkiey Mośći należytą podźiękowawſzy ſubmiſſyą, z tym ſię oświadczam: że Jmię JANA Trzećiego Krola Polſkiego, ktorego wſzyſtkim Narodom *terribile Nomen*, Herbowny moy *Cantans ſublime feret ad Sidera Cignus.* WMśćiow zaś Moich Wielce Mośćiwych Panow, ktorych tu witam, upewniam oraz, że żadnego nie uchybię momentu, ktoryby nie miał być *in beneplacitum* Onych, á na dalſze zaſłużenie ſię W.M.W.M. Panom uſługi moie poświęcam, śiebie ſamego *pro obſequenti* oddaię *victima*, na każdego rozkaz *& ſtare & ire paratus.*

RELACYA

Poſelſtwa mego z Seymu niedoſzłego. Anno 1688. die 17. Maij.

SEymu bez-Seymowego, *Conſiliorū* Rzeczy-

czy-Poſpolitey *abſq; Conſilijs* y nieſkutecznych, czyli ob Fata, ktorym Wiara Swięta mieyſca nie daie, czyli dla zagęſzczonych prywat, kiedy ſię wracamy, obrad *ſterilem* czynić *relationem*, przychodźi mi owemi zaczynać słowy: *Conquerar? an taceam? ponam ſine Nomine Crimen? an notum, quid ſit omnibus eſſe velim.* Od początku podobno Korony Polſkiey, od początku poſtanowionych Seymow, nie pamięta Swiat takich przykładow, iaki teraz (bodayby nie tylko Kroniki y Xiąg, ale prywatnego nie godźien był wſpomnienia) ſtał ſię *non ſine dolore*, kiedy miły czas ſześćioniedźielnego Seymowania, tak *in vanum* poſzedł, że nawet bez Dyrektora iako łodki bez wioſła, y ſtyrnika błąkaiąc ſię zapłynęliśmy, day BOZE, *ne ad malæ ſpei portum.* Nie trzeba mi ſzeroce rozwodźić, doſyć na całą Europę rozſzerzonego

złego. Co za przyczyna niedoszłego Sey-
mu? Podobno słyszeliście W.M. PP. te *ma-*
lorum novitates ; atoli według należytośći
naszey *ex mea parte* czynię krotką relacyą.
Naypierwey przy pierwszym zaśiadaniu
naszym nie wprzody Jch-Mość PP. Wo-
łyńscy *assenserunt* na obranie Nowego
Dyrektora, ażby interessa Jch-Mośćiow
zelosissimè w inskrypcyi *in Capite* prawie
libri wyrażone, uspokojone były, z strony
sprowadzenia Woyska y Chorągwi Litew-
skich z Wołynia, *praetendendo* sobie nie-
znośne szkody przez exakcyie, ktore dłu-
żey zćierpiane być nie mogły. Bawiła ta
propozycya publiczniey sze Statùs mate-
rye, za ukontentowaniem *tandem* tą obie-
tnicą, że po obranym Marszałku naypier-
wey miano mowić o sposobach uspokoie-
nia pretensyi Wołyńskiey.

Druga potrzebnego Rzeczypospolitey
Sey-

Seymu tama nastąpiła, *odium Personarum*,
áże wyraźniey rzekę, Prywaty Seym ro-
zerwały. Jedna bowiem Pieniańskiego czy
Pieniackiego Stárostwa materya zagaiła
nam publiczne obrady, tak że *bonum Co-*
gnitum jam amissum. Wstyd wspomnieć
przed ludźmi! wstyd oczy pokazać przed
Swiatem. Jego-Mość P. Kasztelan Wileński
MM. P. bronił Jego-Mośći Panu Dąbro-
wskiemu Podkomorzemu Wileńskiemu za-
śiadania z Nami, zarzucaiąc danym Man-
datem, ktory zwykł Posłow *arcere ab*
activitate ; Zapierał się tego Mandatu Je-
go-Mość Pan Podkomorzy *& cum Solenni*
protestatione, iakoby krzywdę y napaść
ćierpiący, wyszedł z Izby Poselskiey.
Słusznali ta była protestacya, czy nie? nie-
chay WMWM. PP. Decyzya rozsądźi : *&*
posteritas judicet, ieżeli Ona *merebatur*
tanti negotij jacturam, na ktore całe pra-
wie

wie zapatrywało się Chrześćiańſtwo- Ta zaś protekcya odednia do dnia augmentata obroną naſzych Posłow do tego przywiodła, że nas z Seymu potrzebnego zbodła. Nad termin bowiem ſześciu Niedźielnie chcąc iedney pozwolić minuty Jch-Mość Panowie Sendomirſcy,z ktoremi ſię innych Senſus Ziem, y Woiewodztw wiązały, nie dopuśćili radźić dłużey, ále bez Marſzałka,bez rady, rozjechać ſię. Ta tedy materya naywięcey wźięła czaſu, za ktorą Seym potrzebny Rzeczypoſpolitey upłynął. Nie błądzę, kiedy to dźieło przyrownam do owego,co ſzukał *fundum*,á znalazł *fungum*; albo do owey troſkliwey białogłowy,*ktora groſza z świecą ſzukaiąc,więcey ſpaliła ſwiecy,niż wartbył groſz ſtracony.* Intereſſa prywatne traktuiąc, publiczne ſtraćiliśmy okazye, nic więcey nie maiąc zyſku, ieno ex abuſu Libertatis oczywiſtą Oy-

czyzny y nas ſamych zgubę, ktorzyśmy coś nakſztałt owego zwierzęćia zaczarowanego, ten widźi śidło przed oczyma, widźi że zginie, á przećie kładźie ſwoię w owo śidło głowę. Były y inne zatrudnienia Seymu materye, iako to: Kadencye nie pozwalaiąc na Seym Litewſki, inni domawiaiąc ſię álternaty Wielko-Polſkiey &c. A tak po ſkończonym nieſzczęśliwe Seymie,ieżeli go mamy mieć za ſkończony, ponieważ ſię nie zaczynał, naſtąpiły Vota JM. PP. Senatorow, radząc *circa occumbentem Rempublicam.* Z tego *Senatûs Conſilium* tośmy tylko wyczerpneli, że po odprawioney da Pan BOG Kampanij, prętko ma być Seym w Warſzawie złożony *in Decembri*, áby *commodiùs* mogł ſię ſkończyć, niż przeſzły.

A lubo Moi Wielce Mośćiwi Panowie z konjunktur teraznieyſzych iawną Boſką

uznać

uznać możemy karą, ktorę nam y ſama *Sybilla Cumana* obiecywala, *Octogeſimus octavus mirabilis Annus.* Nadźiei iednak nie powinniśmy traćić, że za panowania Krola Jego-Mośći *te Auguria*, klęſkę nam obiecujące, obrocą ſię *in mille Solatia.* Jednoż bowiem lekarſtwo zwykło zdrowiu ſzkodźić y pomagać: *Eripit interdum, modò dat medicina Salutem.* Lubo bliſką Oyczyzny widźiemy zgubę, za ktorą y nam trzeba zaginąć, *magna tamen Spes eſt in bonitate DEI. Non eſt ullum modum, ut non eveniat bonum.* Lubo iawną znamy na nas plagę, nie liczmy iey za cud, ani to nam niech idźie w podźiwienie, gdy nas *tangit dextera Domini. Quid enim mirabile, ſi quis à Jove percuſſus, non leve vulnus habet.* Jedna godźina ſprawić może, że przywroći Łaſkawy Bog *quod perierat.*

Ta ieſt Seymu nieſzczęśliwego relacya; & *nihil reſtat*, ieno podźiękować mi za Braterſki W. M. M. Panow affekt, żeśćie mię godnym uczynili ſłużyć ſobie, y powierzyliśćie intereſſa całego Woiewodztwa &c.

DENUNTIATIO.

Krolowi Jego-Mośći obranego Dyrektora w Izbie Poſelſkiey, miana odemnie w Grodnie na Seymie.

JUż też wſzyſtkie owe, ktore dotąd *Creſcebant ab invidia*, zaginęły Cenſury, kiedy ſię wypłacaſz Swiątobliwy Paroliſto Nayiaśnieyſzy Miłośćiwy Panie Całey Rzeczypoſpolitey, á zwłaſzcza W. X. L. z obietnicy y ſłowa: *Quod ſemel os Domini locutum eſt.* Mamy zaiſte czego winſzować ſobie- że pod takim żyiemy Panem, o ktorym bespiecznie mowić możemy, że ieſt *libertatis Cultor, rigidi ſervator honeſti, in commune bonus.* Ześ *verus Patriæ Pater*, Oyczyznę, prawa wolnośći naſze, *Sacroſanctè* zachowu-

chowuiący, przyznawaiąc ći to, áni powinnośćią przyćiśnieni, ani pochlebstwem uwiedzeni, albo inszym iakim przymuszeni respektem, że czego nam Krolow Panow Naszych, W. K. Mośći Antecessorow, dość wielkie, nie rowne iednak terazniey-szego, day Boże naydłuższego Panowania W. K. Mśći dźiełom, czyny do Sławy nie dołożyły, teraz *in diebus Gratiarum*, *in diebus Joannis* doznawamy.

Dźiwi się Swiat *attonitus novitate boni*, szczęśliwym, (ktorych Polska nasza od Lecha naypierwey rządzącego zawźiąwszy nie miała) przypatruiąc się procederom W. K. Mośći: Patrząc na to, że ile Chrześćiańskich Monarchow, tyle na woynę przećiwko Nieprzyiaćielowi Krzyża Swiętego liczy Goliàtow, to słusznie na wieczność Sławy W. K. Mośśi przyszłym wiekom w Kroniki zapisuiąc, co napisał Pòéta: *Hunc circum innumeræ gentes populiq; volabant.* Zaprawdę *immortale* to iest *bonum*, *nulla delebile morte*, ktorego *felices* w pamięćiach naszych zagubić *eventus*, coś rownego, nie przyznać jasnośći Słońcu.

Dźiwi się Swiat dźiełom W. K. Mośći, dobrze sięy nasłuchawszy y napatrzywszy owych to w Cudzym Państwie, ále twoich własnych Wiedeńskich, Strygońskich zwyćięstw, gdźie *quidquid calcasti rosa fuit*: iako harde y pierzchały y ginęły pobite Narody, że o tym śmiele rzec mogę, gdźie przy twoiey błogosławioney prezencyi Polska się zawinęła Szabla, *spectabatur* tam na ich stronie *luctus*, *pavor*, *& plurima mortis imago.* Zkąd *bona fide* trzyma, że do tąd nie miała Oyczyzna, áni będźie miała, ktoregoby na Tronie W. K. Mośći parem y ogłoszonego *Salvatorem*, *præter Te*, mogła *venerari.*

Dźi-

Dźiwi ſię Swiat uſtawicznym W. K. Mośći *cum diſpendio* zdrowia *pro bono publico* fatygom,corocznym obozowym z niewygodą pracom, do ktorych Cię miłość Oyczyzny przynagla, Wiary y Kośćioła Swiętego gorliwość zagrzewa, Jmienia twoiego *totum diffuſà per orbem* wzbudza ſława. A lubo te wſzyſtkie palmy zwyćięſkiey ręki W. K. Miłośći krwią ſię właſną zarumienić muśiały, kiedy tak wielką Rycerſtwa twego ſtragem liczyć trzeba było z żalem ſerca Pańſkiego twoiego, ktorzy to *præbebant Caput*; *nec dura timebant flagra pati.* Te iednak *vulnera,* na ktoreś żałośnym patrzył okiem Miłośćiwy Panie, & *quæ quisq; accepit*, *indicia virtutis fuerunt*, *quot Cicatrices*, *totidem corporis decora.*

Tak tedy wielkim dźiełom W. K. Mośći *nulla par gratitudo*, boś więcey ſzczęśliwym nam Panowaniem ſwoim dał, więceyeś

ceyeś Narodowi Polſkiemu nieśmiertelney przyczynił ſławy, niż naſze nieudolnośći iako Panu odſłużyć, iako Oycu Synowſką wypłaćić ſię rewerencyą, iako Krolowi y Monarſze wiernym nagrodźić poddaństwem mogą. Zyczymić tylko iako Monarſze poddani owemi Macedonow do Perſeuſza słowy: *Dent tibi ſuperi vitam, nos fortunam*; Jako Panu ſłudzy naydłużſzego przy Bożey pomocy Panowania, aby za żyćiem przećiągłym Waſzey Krolewſkiey Mośći, krоćiły ſię Nieprzyiaćioł imprezy, y Ottomańſka Luna traciła ſplendor ſwoy. *In Conſpectu Regum, qui Soles ſunt*; *in conſpectu* W. K. Mośći życzemyć iako Oycu Synowie Sukceſſow, bo znamy to że Twoie Sukceſſa Naſzą ſławą, naſzym zbawieniem być maią. Tego Ci cała Oyczyzna, tego Izba Poſelſka, *populus tuus*, tego wierny poddany twoy JMść P. Referendarz

Koron-

Koronny, dopiero Koła Rycerſkiego Dyrektorem obrany życliwie ſprzyia, ktorym nim wierności ſwoiey od ſiebie *& à fideli Congregatione* wolnych Narodow *exolvet* W. K. Mości *homagium*, przezemnie poddańſką ściele uniżoność; ſupplikuie oraz o miłościwą łaſkę, abyś W. K. Mość *ad oſculum victricis dexteræ* przypuśćić, y dźień naznaczyć raczył, *ut guſtemus, quàm ſvavis ſis Dominus*:

PRZYWITANIE

Krola Jego Mośći AUGUSTA *Xiążęcia Saſkiego, Imieniem Izby Poſelſkiey na Seymie* Coronationis, *przez mię iako Marſzałka Seymowego* Anno Dńi 1697. die 86. 7bris.

Nayiaśnieyſzy Miłośćiwy Krolu &c.&c.

Z Gromadzony na ſzczęśliwą W. K. M. Pana Naſzego Miłosćiwego Koronacyą gorny z błogosławieńſtwę, Ziemſki z podźiwieniem Swiat, widźiał

dźiał pamiętne w Narodach Náſzych Krolow Pánow ſwoich łáſk, y Oycowſkich Dobrodźieyſtw ſerca; Widźiał iákośmy nieśmiertelnych dźieł Monarchę nie przyćmionego umbrą śmiertelnośći, ále záſypiaiącego tylko: bo *alibi moriuntur*, *Poloniæ obdormiunt Reges*, nie ták na żałobnym Katáfalku, iáko w żałośnych ſkładali ſercach: iako rownego Wielkim świátá Bohatyrom, rownego Swiątobliwym y naymilſzym Oyczyzny Pánom po Stáropolſku opłákiwáliśmy Pana. *Iterum Veteres luctus rediêre*, *ſolitum flendi vicimus morem*, *Hectora flevimus*. Dźiś zaś patrzy, á oto Polſka *Niobe* naſza *nuper effuſa in lachrymas hodie concreſcit in gemmas*; kiedy po ćiemnych żałoby nocach *candida Mundo Sidera currunt*, y záśiadłeś nam Polſki Tron *Vultu Sidereo diſcutiens Nubila*.

Powracaią *cum fænore* ſtracone Na-

dźieie.

dźieie, ustępuią publiczney rádośći żale. Oyczyzna *cum suis Ordinibus*, gdy już oglą-da *primum Majestatis Ordinem* w sobie W. K. Mość *in diademate suo*, wyzuwa się z po-stáći stękáiącey Sinogárlicy, á Orlą zno-wu biorąc ná się Posturę, y w Niebá dobro-czynnie weselszą pogląda źrzenicą, y tam się wzbiiaiąc lotem, zkąd zwykła *contra su-perbum Orientis Tyrannum ignea vibrare tela*, ná wszystek Swiátá okrąg weselszym odzywa się głosem: *O qui Nominibus cúm sis generosus Avitis, exsuperas Morum Nobi-litate genus!*

Czyli w Morza násze, w ktorych ieste-śmy *Aquæ multæ populus Tuus*, herbowne-mi od Krysztáłowego przed Tronem Bo-skim Oceanu pochodzącemi rzekámi Two-iemi wypłynąłeś *Oyczyznie tey ozdoba y zá-szczyt, Pharaonowi z całym Ægyptem potop?* Czyli też z Rayskich rzek dany nam *in inno-*

innocentia Electionis Pánie, błogosłáwione ręki Boskiey dźieło, bo od tych obrány y ná Tron záproszony iesteś, ktorzy przy złotych swobodách swoich *non sperave-runt in pecunia & Thesauris*. Známy Nay-iaśnieyszy Miłośćiwy Krolu, że ná Tron Polski ze wszystką Cesarzow y Krolow Europy pompą; ze wszystkim Cnot Chrze-śćiańskich y godnym Wielkiego Krola przymiotow Chorem zábráłá ćie *Nayświęt-szego Instytora Nawa*, á uczyniwszy w Kro-lestwie Twoim *znak wieku złotego*, *brzeg szczerozłoty*, ná nim ćię dla nas wyłożyłá. *Divite Pactolus vexit te Lydius Undâ, Aurea torrenti deducens Flumina ripâ.*

Blásk y Majestat Naiaśnieyszych Przod-kow twoich, ktorych *non trudendo sed te-rendo Augusta Vestigia*, ná Tron nász wsze-dłeś, bárźiey powagą milczeniu cźćić, á niże-li nieudolną w ták krotkim czaśie wspo-

mnieć

mnieć należy mową: Tam bowiem gdźie ich Nayiaśnieysze lśną się splendory: *Res Italas Romanorumq; triumphos haud vatum ignarus, venturiq; inscius ævi fecerat Omnipotens.*

Nie tylko postronnym Jasonó złote Runo Wieszczkowie dáli Wielkiego świátu Alexándra sen Maćierzyński ziśćić, ále y ná dobrze jawnieysze w rozowe wieki za Bolesławá Chrobrego Pierwszego Krola Polskiego, ktory zdaniem moim *Præcursor erat tuus, Tu Numen Regum.* Zbudował On Troystopnisty Majestat Polski, ále ty Nayiaśnieyszy Pánie ná nim dźiś záśiadasz. Wźiął od Nayiaśnieyszego Przodkow Twoich Antecessora Ottona Trzećiego Cesarza Rzymskiego Koronę; Ty nią ukoronowany iesteś. Dał Włocznią Swiętego Maurycego Narodowi Polskiemu; ále się Ty teráz stáiesz Łodźcem Tureckiego Sołtáná.

On

On u Grobu Woyćiecha Swiętego odebrał zdrowie, Ty Nayiaśnieyszy Panie wtrąćiwszy nieprzyiaćioły násze w źimne mogiły, wszystkim nam stracone Fortuny, zdrowie y żywot przywracać będźiesz, *Venient Annis sæcula seris, quibus Oceanus vincula rerum laxet, Typhisq; Novos detegat orbes, ne sit terris ultima Thule tuis.* Zuwolnioną niegdyś od zguby Bethulią, Tobie Nayjaśnieyszy przyznawamy Hektorze, *Tu gloria Poloniæ, lætitia Populi, honorificentia Throni.* Y co o Walecznym Pánie poddanym swoim niepłonną Szczęśćia Nadźieię czyniącym nápisano, Tobie ráczey przypiszemy: *Tu præsidium Sarmatis fessis, Tu Murus eris, humerisq; tuis stabit illa seros fulta per Annos.*

Nayiaśnieysza Krolow y Xiążąt Mátká Saxonia dosyć szczęśliwych ná Throny Cesarskie y Angielskie wydałá Synow, ále

Cie-

Ciebie y pod ſzczęśliwſzym wydáłá Niebem, y zdolnieyſzym ná Swiát ſtáwiłá rodzeniem: bo tamtym *præerant felicia Aſtra*, Tobie *ipſe Altiſſimus*, z ktorym ręká iego ieſt zá Práwowiernego Kátoliká Páńſtwu przeznáczaiąca; *Natus viciſti Patrem, ſolusq́ mereris victor audire probi.* Jęczeniem dźikich narodow widźieć ſię dáło, kiedy ná ſamo ſpoyrzenie Twoie odęty ná krwawą cáłey Europy niepogodę Biſſurmańſki Xiężyc zaklął ſię, y harde ná łzawy deſzcz Pohańcom ſpuśćił ſwe rogi: *Faſſus eſt Armis virum Telephus Regno impotens. Ilium vicit Pater, Tu diruiſti.*

Wzdrygáią ſię dotąd pobitych nie dawno wſchodnich Grubianow mogiły, że kiedy ná Krzyż Chryſtuſow, ktorego niezwyćiężonym Obrońcą ieſteś, świętokradzką podnioſły rękę, y ślepą ſkoczyły nátárczywośćią, wyzuły ſię z bitnego Oręża, po-

poprzeſtáły bluźnierſkiego ná Páná Zaſtępow wrzaſku y niepoiednokrotnie, bo *bellâſti ſæpe, viciſti ſemper*, waleczną ręką Twoią z Sfer Twoich ztrąceni Ziemſkie zálegli przepáśći: *Ore dejectæ petiêre terram Thermodomtiacæ Catervæ, poſitiſq́ tandem levibus Sagittis, mites ſũt factæ.* Tu iuż rzec ſię nam godźi y przyznać W.K.M. koniecznie, że kiedy *fulmineis impellens viribus hoſtem, belliger Auguſtus trepidas laxaveras terras*, mowię przyznać z dźieł ták walecznych, *Loricam veriùs quàm Purpuram induiſti, niſi loricam etiam Purpuram vocaveris, quam toties Victor hoſtili Sangvine cruentâſti?* Godźi ſię przyznać: *Reges procedunt à Jove*, bo od niego ſnać wźiąwſzy W. K. Mość, waleczną umieſz ręką ná pohańbienie Boſkich, y ſwoich nieprzyiaćioł rzucać *fulmina*, y tąż ſamą życzliwym á wiernym poddánym Twoim łáſk wlewać *flumina*, y złotą ſiać nie-

po

pogodę. Godźi śię W.K. Mośći z Platonem przypisać,żeś iest *Rex DEUS quispiam humanus*, bo w dźielnośći Twoiey, Męstwie y odwagach, w potędze y Majestaćie, ktoremi pokazywałeś y pokazuiesz *Tuum hostibus terribile Nomen*, nic Ludzkiego nie masz, ale raczey coś Boskiego.

Niechay tam wieki, y dawnieyszych czasow Polskie Kroniki, sławę Swiátu Polskich Monárchow wystawuią, ich chwalebne dźiełá przećiągłemi głosząc Panegirykámi; Ja krotko powiadam, że nam wieki zayzdroszczą! *O minùs felices Majores Nostros, quibus tanta Majestate frui concessum non est!* Co Swiát we wszystkich przez nie małe wieku przećiągi uważał, uznáwał, chwalił, to my w jednym Tobie rázem widźiemy wszystko, ádoruiemy y bez podchlebstwa wyznawamy prawdźiwą á nieobłudną Wiarą. W Tobie Lecha Fortuna, Dźielność Wizymira, Powagá Krákusá, szczodrobliwość Piasta,Leszkow trzech do woien ochota Mieczysława bogoboyność, Bolesława Chrobrego Męstwo y śiłá, Bolesłáwa śmiałego wspániałość, Káźimierzow dwoch pobożność y spráwiedliwość, álbo rowno álbo lepiey, y bárźiey skoncentrowáne w czymkolwiek śię przez Henryká Walezyusza w Polszcze nie nádáło, z czego śię we dwoch Mieczysłáwách Oyczyzna nie ćieszyłá. Ty *unicum Patriæ delicium*, wielkimi nádgradzasz y iákoby popráwuiesz tálentámi. Nátura y przypadek że w Bolesłáwie Krzywoustym? Leszku Czarnym, Włádysłáwie Łokietku zgrzeszyły; Tyś urodą wspaniałą, Majestátem y ukłádną náprawił Symetryą, prawdźiwie Pánie nasz Miłośćiwy: *Sublimes Tuæ Majestatis dotes, ita in Te exprimis singulas, ut habere videaris singulares.*

Ale po coż dłużey Twoie dźiełá y iego *Páńſką godność przećiągłemi wyliczać słowy; rzekłem,że ádorowáć bárdźiey milczenia powagą, niżeli nieudolną mową náleży. *Errat, quisquis Tua robora numerat, non æſtimat.*

Gdy ták dzielny, ták chwalebny, ták wſpaniáły Pan, w miłym pánowania Twoiego poránku ná Tronie náſzym, *Solis inardeſcis radijs longèq́ refulges, ſparge diem meliore comâ.* Rozwijay iaſnośći Twoiey Krolewſkiey promienie, ktoremi zápewne wſchodnie pobijeſz Pithony, á Páńſtwu Twemu dźień złotey pogody uczyniſz.

Nie bez Sekretu ożiębłe bez Słońca prawdy pod Tureckim Xiężycem ſortece náſze drżą ieſzcze dotąd,oczekiwáiąc uwolnienia ſwego, bo zapewnie nápiſałáná nich ręká Bolka: *Mœna hæc non aliâ reſtauranda manu, ſed pervia tantùm Auguſto.* Już

Swiát

Swiat náſz Polſki,*cum ſortibus ſuis, & bellorum ferociſſimis* poległ ná rámionach twoich Nayiaśnieyſzy náſz Alcydo:*jam poſt edomitas gentes, defenſaq́ Regna,tuis Polona potentia curis & rerum commiſſus apex?* A coż tu zá ordynans od BOGA w Majeſtáćie Niedoſtępnego do Tronu y Majeſtátu W. K. Mośći Pána Náſzego Miłośćiwego przychodzący czytámy? ieżeli nie ten: *ut ſtabilem ſervet Auguſtus Fratribus Orbem;Iuſtitiâ pacem, viribus Arma regat.* Czego po ták ſzczęśliwym od BOGA nam dánym ſpodźiewać ſię mamy Panu, ieżeli nie tego; że odtąd Oyczyzna náſza zoſtánie *metuenda hoſtibus, reverenda vicinis.* W Tobie tedy Nayiaśnieyſzy Miłośćiwy Krolu Pánie náſz Miłośćiwy maiąc wſzyſtko, czegośmy ſobie życzyli odebrawſzy ſowićie to cośmy utráćiwſzy opłákiwáli, coż więcey náleży, tylko Nayiaśnieyſzemu Majeſtátowi

przy-

przychylnego prośić Niebá, żeby długowiecznie według náſzey zyczliwośći ſprzyiáło W. K. Mośći: *Lucidum Cæli decus huc adeſt votis, quæ tibi Sarmatæ tui palmis ſupplicibus ferunt.* Ażebyś W. K. Mość Pan náſz Miłośćiwy, od ktorego wſzyſcy *mutuamur Lumina noſtra*; świećił Páńſtwu náſzemu bez wieczornego ſchyłku y záchodu, niechay Cię Pánie náſz żadne nie álteruią przećiwnośći, áni teraznieyſze dyffidencye, ktore *premunt non opprimunt*, *ad Auream Coronam ferreâ ſæpe eundum ſemitâ.*

Niechay nieſpokoynych práktyki, ſpokoyney Twoiey nie pſuią głowy, wſzak y Krol Chwały nie przyſzedł do chwały áż *Spinis Coronatus*, á te ſame Ciernia rożą *vallant* tylko *nō vulnerant*; niechay twemu Páńſkiemu wſpaniałemu Sercu żadna by nayiádowitſza nie ſzkodźi zaráza. *Magnanimi Principes, ut ſtruthiones etiam ferrum digerunt & in honoris ſui ſubſtantiam convertunt.*

Wołáią wolno, ktore ſię zemną weſpoł pod ſtopy W. K. Mośći Páná ſwego Miłośćiwego uniżaią Národy z ápplauduiącemi Rzymiany: *Diuturnum faciat DEUS Sanctum Imperium tuum, acceptum DEO, in ſæcula firmum*; żeby záś chęćiom wiernych W. K. Mośći poddánych dość ſię ſtáło, o przyſtęp do waleczney Twoiey Pánie náſz prośiemy ręki: *Victricem da tangere dexteram*, ktora to *nec tenebris damnavit opes, ſed largior imbre, ſueverat innumeras auro ditare Catervas.*

Ná oſtatek Nayiaśnieyſzy Miłośćiwy Pánie, nieſkończone Tobie przy ſkończeniu ſłow moich życzliwe y wierne poddáńſtwo Twoie y ſerc pełnych rádośći y weſela wylewamy Vota *Rex vive, ſeu quis Superum*

rum sub imagine falsa, mortaliq; lates, hunc te precor Orbem, hos æternùm populos rege.

POZEGNANIE

Krolá Jego-Mości po skończonym Seymie 5. 8bris 1697.

NIe dáwno z wiernym poddaństwem swoim wolne Národy ná tym Cię Tronie pierwszy ráz záśiadáiącego witáły Monárchę, dźiś żegnác stawaią. Zebráliśmy się tu zebrawszy w się skoncentrowáne przy walećie żale, ktorzy nápełnione rádośćią sercá przy witániu mieliśmy. Ználiśmy we dni Augustowe dźiś tydźień, kiedyś *in Septembri Augustus Augustalia* Tronu szczęśliwie záśiadł, y Polskiego Tryonu zászczytem być záczął, ználi mowię *in Augusto, lætitiæ & exultationis messem.* Dźiś posępny Pázdźiernik zdźiera z nas ukontentowania, kiedy odbiera przytomność Twoię Nayiaśnieysze Swiátło nasze.

Szczę-

Szczęśliwszy tam kiedyś u Rzymian był *October*, ktorego naycelnieysze było *Augustaliorum* Swięto, ták od powrotu Augusta Cesarza do Rzymu názwane, násze *in Octobri Augustalia* nie od powrotu y przywitánia, ále od odiazdu y pożegnánia odpráwiać przychodźi, y tym bárźiey przy rozstániu ubolewać, kiedy czas małą nas prezencyą Twoią Nayiaśnieyszy Pánie, násyćiwszy, oddala ták prętko *à visione beatifica*; wydźiera nam fortunę dłużey pátrzać *facie ad faciem* no oblicze Pańskie, y ná dálsze iego sukcessa, w ktorych dobrotliwy Bog pobłogosłáwi zámysłom twoim; wszakże w postáći gołębice záwsze *felix augurium* przynoszącey *Spiritus Domini*, ktory *ferebatur super aquas*, gdźież lepiey może się widźieć iáko *super aquas* herbownych rzek twoich? gdźie obfićiey wlewáć będźie *influentias* iako w dźiedźiczne wody Twoie. A

iáko

iáko pomienionego Augusta Cesarza do Rzymu powrot, ztąd był chwalebny, że wszystkie trudnośći w Sycylij, Azyi, Grecyi, Syryi, Párthyi dobrze uspokoił y pomiarkował, ták nádzieia w BOGU że y Ty Nayiaśnieyszy Pánie ták wszystkie w Oyczyznie tey y Páństwie Twoim uprzątniesz dyffidencye, iákoby Cię *altera Roma populorum* bez dalszych scyssyi, y práktyk przewrotnych, bez żadnych zgołá przećiwnośći, za prawdźiwego y pewnieyszedo (niż tám iákiś intruz) miała Páná, ktory *solus meruisti regnare rogatus.* Już tedy Nayiaśnieyszy Miłośćiwy Krolu, Pánie á Pánie nasz Miłośćiwy, gdźie y iáko obroty Twoie kierować zechcesz: *I bone quò virtus Tua Te vocat, i pede fausto: grandia laturus meritorum præmia*, niechay błogosłáwionym progressom Twoim żadne przeszkodą nie będą záwody: *quid quid calcâveris*

veris rosa fiat. My ktorzy nie z wyborem słow, ále *in simplicitate Cordis*, naypożądańszych sprzyiamy Ci sukcessow, y zdrowia życzemy długoletniego przy pożegnániu załośnym Majestátu Twego, przy tych ofiarách, ktore z życzliwych serc wylewámy, po Stáro-Polsku Cię żegnámy, y na niezabud prośiemy ná nas y ná mnie bądź Łáskáw.

PRZYWITANIE.

Izby Poselskiey na Seymie Pacificationis Anno 1698. die 15. April. *przezemnie Marszałká przy zaśiadániu y zagaieniu pierwszym Seymu.*

Moi Wielce Mośćiwi Pánowie y Braćia.

A Ktoż przyznać nie zechce, że dni Panowania Nayiaśnieyszego Augusta Wtorego Krola, Monárchy, y Pana nászego, są to *veri dies veris*, *dies Benedicti*

 pożą-

pożądány wiośnie początek przynoszący. Jeżeli bowiem w reflexyą wźiąć zechcemy, wstęp iego do Państwa. Zaiaśniał naypierwey ná granicy Polskiey, iákoby po źimie wyżey podnieśione ná Niebie słońce, napełniony *igne DEI & ardenti veræ fidei zelo.* Jeżeli wstęp na Państwo *& super Polonum Polum*, wstąpiłá z nim pogoda, wesołość, y miła wiosny pora. Jeżeli uważemy iako wstąpił *in corda fidelium*, przyznamy że *cum rore Cæli.* Skropił dobre serca iako dobrze wyrobione role: uczynił żyzności nádźieię że *dabit fructum in tempore suo.* Jeżeli przed się weźmiemy wstęp iego do serc przećiwnych, *ascendit super nubem levem*, rozpędźi to y rozwieie prętko; ieżeli się spytamy iako y iaki na Tron Polski wstąpił Mocarz? odpowiedzą drżące Narody, że waleczny, że straszny: *ascendit tanquam fulgor*; ledwie błysnął, pobije; ie-

żeli ná ostátek przeyrzemy się w iego ustaw záchowaniu, iako wszedszy y wstąpiwszy na Państwo, nie nástąpił na prawa; rzeczemy że iako miła wiosna żadnego malkontentem nie czyniąca; wylećiał iáko gołębica niosąca *ramum olivarum*, kiedy *ægerrimam Rempublicam lenta manu aggressus curare*, nie iako *impatiens medicus morbo ipso pejor*; ále iako Oćiec łáskáwy, *Paternè* na leczenie ran złożył Seym *pacificationis* w tym czaśie, kiedy *DEI & hominum Mediator* z desperowanemu światu ożywienie y ludźiom zginionym przyniosł uspokoienie. A iakoż w tak dniach wesołych, dniach iego Pánowania; prawdźiwey wiosny nie mamy dobrze tuszyć, iako nie mamy rozumieć, że pod czas tey wiosny śćiskáiące przymrozki szkodźić nie będą, *aquis multis*, *populo ejus*; chyba kwiatom y liliom pewnym przez antypa-

tyą. Biorę ia prognoſtyk dobry, że iako wſzyſtkie J.K.M. Pana N M. obroty ſzły do tąd chwalebnie, iako ſzczęśliwy na Tron *ingreſs*, ſzczęśliwa iego Pańſkiey głowy byłá Koronácya, iako przeſzle Seymowe rády pożądánie poſzły, ták zarowno y ten Seym *amore Patriæ* złożony, przynieśie Oyczyznie *plauſum*, chętnym utwierdzenie, przećiwnym ſerc ziednoczenie, á teraznieyſzego *receſſu* tytuł nie uczyni *receſſum* ſerca y intencyi Páńſkich od tego co ieſt Oyczyſtych ſwobod zaſzczytem, y praw gruntownym fundámentem; owſzem *tenerrimam* przynieśie tego wſzyſtkiego *conſervationem.*

Alec moi Wielce Mośćiwi Pánowie y wioſna by naypięknieyſza nie przynośi owocu tym, ktorzy iey zaniedbaią, nic po chceniu; nic po uśilnym J.K.Mośći ſtaraniu, ieżeli ſamych W. M. W. M. Pánow y Bráći

non accedet cooperatio. Receſs ten Seymu niech będźie *receſſus à malo, acceſſus ad omne bonum.* Nie raczćie ieno ták dobrey opuſzczać pogody, nie chćieyćie prożnować, nie chćieyćie czaſu drogiego tráćić; zaczynayćie BOGU, Oyczyznie y Krolowi Pánu Waſzemu miłą śieybę, *ſed non ſeminate zizania*; bo ktorych tu báczę, *& prona* na przywitaniu *veneror ſubmiſſione*; nie rozumiem áby owe miał ná ſobie notę, że ieſt *inimicus homo*; nie proſzę ſłowy ále *boni publici amore obteſtor*, ieżeli komu nie będźie ſię zdać źiemia ta do rzucania dobrego na nią źiarna, áby wyprawił ráczey według woli y upodobania ſwego, niż wzgárdźił y zaniedbał ná więkſzą potym ſzkodę y nie prętko nagrodzoną.

Ja zaś Moi Wielce Mośćiwi Pánowie godźinowym tylko dźiś życząc ſobie być goſpodárzem, ktorego przeſzła praca, *præ-*

mia nulla recepit, uprafzam W. M. W. M. Pánow áby ta Łáſká co nayprędzey *detur pulchriori & feliciori*. Jam zaczął M. W. M. Pánowie *ad portandos manipulos* ſkutecznych praw, chćieyćie inſzego obrać goſpodárza, do ktorego denominácyi wołam z álternáty *Woiewodztwo Krakowſkie*.

POZEGNANIE.

Izby Poſelſkiey po niedoſzłym tymże Seymie, bo go y zaczynać Litwa nie pozwoliła die 24. Aprilis.

ZA dni początkow Pánowania Nayiaśnieyſzego AUGUSTA wioſny prawdźiwey: pożądány Oyczyznie poczynáiącey láto, zaczełá była Izba Poſelſka zakłád, grę niby o źielone, *non jocis nec luſu inſolens*; lecz *in ſpe* wſelkiego dobra, *plaudentium plena gaudiorum*, kiedy nadźiei pełna, *in plenitudine* ſukceſſow Páná miło-

miłośćiwie panuiącego należytych ſpodźiewaiąc ſię pożądanności, na rády ſkuteczne tu ſię zgromadźiłá. Jle Woiewodztw, Ziem, y Powiatow, tyle zielenieiących ſię liczyłá kwiátow, dobru poſpolitemu czyniących nadźieię; ták dalece że ſię ſama iednym nazwać miała wirydárzem *Viridantia gramina gignens, & quot homines complectens, tot flores*; ktore u ſiebie tuliłá. *Ipſa ſuo gremio fovit*, y ktożby nie rozumiał że będźie miała ſkutek, że rzeczy poydą z ukontentowániem, że wygra zakład; *manibusq́; plaudens, ſorte fruetur benigna*; aliśći kiedy *contraria fata* rázem ućiełẏ *ſpei filũ*, wyrwáły *de his floribus omnem vigorem*, odebrawſzy *activitatem*, uczyniły *uvam acerbam*, y nie zoſtáwiły nic, ieno nie mieć więcey nadźiei: już tez rzeczom koniec y oſtátnia przyſzła dálſzym otuchom waleta. Nie tey ia y nie tákiey życzyłem ſobie,

bie bo nie na ták niezwyczayne tu z W. M.W.M. Páństwē przybyłem rozstánie się: roziechać się nie ináczey miałem ieno w spolnym ukontentowániu, w skutku dokázanych sukcessow Rzeczypospolitey, w dźiełách iáko naylepiey zákończonych, ktorych nam áni záczynáć *invidia Fatorum* nie pozwoliwszy, żegnáć się káże.

Zegnam tedy W.M.W.M. Pánow z wielkim sercá umártwieniem, tym większym, kiedy z niektoremi ledwiem się co przywitáł, z drugiemy czásu do náćieszenia się nie było, z inszemi przybyći eszcze maiącemi poznáć się nie miałem *gloriam*; żegnam W.M.W.M. Pánow, nádźie moie, ktorzyśćie mieli być wspárćiem interesśow moich; nie traććie przećię nádźiei że po Woiewodztwach, Ziemiach, Powiatách, ná Semikách (da Pan BOG) relácyinych y ná potym ante-comicyalnych będźiećie prac

prac moich na Seymie *Coronationis* łaskáwemi u Pryncypałow swoich tłumaczami będźiećie, stáránia moiego koło dobra pospolitego świádkámi. Już zá tym z żalem serca káżdego z W. M. W. M. Pánow, *fraterno amplexu* sięgam, kłániam się y żałośnie żegnam: *& dum tempus veniet linguis animisq; favete.*

ZAGAJENIE.

Sessyi pierwszey na Seymie Pacificationis *po niedoszłym przeszłym* die 16. Junij *w Warszawie* Anno 1659. *procz mnie Márszałka.*

ZAczynámy day BOZE szczęśliwie y skutecznie Seym terazniey szy, maiący w sobie *dulce nomen pacis*, bo ten iest, ktory *post annos quibus vidimus mala*, może nam przywroćić wiek złoty, y dawnieysze látá. A ktoż nie przyzna żeśmy widźieli dotąd w ták zamiesza-

 ney

ney Rzeczypospolitey naszey, iako nie-
gdyś *in turbine & Chao majora veris mon-
stra*. Kto nie uzna, żeśmy doświadczyli, ia-
ko *turbatis Universis Ordinibus ipse etiam
Achilles persensit pectoris pulsum*; kto nie
przyzna, żeśmy się stáli tych czasow *com-
motio capitis in populis. Troja vetus malum,
& squallens Ilium, dum fessa virtus robore an-
tiquo caret*. Czego przyczyną zatamowa-
ne publiczne rády, y niedoszłe walne Sey-
my, że nas iako *imbelles columbas* w sponach
swoich Sęp po dźiś dźień dotrzymuie;
tremenda Cœlo pariter ac terris mala! Y
lubo *quidquid patitur mortale genus, quidquid
facimus, ex alto venit*; żeśmy iednák nie mie-
li záżyć łásk Naywyższego łásk Dawcy,
ktory zachowuiąc ná źiemi pamiątkę tey
wolnośći, w ktorey pierwszego stworzył
Człowieká, Národ nasz *posuit in loco consilij*,
á myśmy nie chćieli o sobie radźić; dla tego
venit

venit super nos hæc tribulatio. Dźiś záś kie-
dy dla obrád skutecznych pożądáne za-
czynámy dźieło, słusznie powiedźieć mo-
glibyśmy, że *opus* teraznieyszego walnego
Seymu będźie rowne dźielu świátá, ná kto-
rym to firmament Tronu Páńskiago, z Nay-
iaśnieyszą Osobą Jego ma być *immobiliter*
utwierdzony. *Majora* trzech Páństwa ná-
szego Prowincyi *lumina à splendoribus* Nay-
iaśnieyszego Majestátu iego łaskawie o-
święcone, bez mgły y pochmurnych obło-
kow *Ordinibus lucere suis*. Ziemia mieysce
prac *paupercula plebis cessare à luctu, libera-
ri à maledicto*, ktorym obćiążona dotąd,
nie Oliwy nie tryumfalne Laury, nie won-
ne kwiećia, ále smutne ze wnętrzności wy-
wodźiłá Cypryssy, ostre głogi y przykre
chwasty. To záś wszystko, cokolwiek *in
melius* ná teraznieyszym Národow ná-
szych walnym zgromadzeniu, z pomocą

BOZĄ

BOZĄ, ſtać ſię powinno *ad ſimilitudinem creationis mundi, ex nihilo antiqui mali*, zgodnym wſzyſtkich tey Rzeczypoſpoli tey ſtánow głoſem *fiat*, wyprowadzono być ma.

Ale ia z łáſki y áffektow W. M. W. M. Pánow dáną ſobie *virgam directionis* Izby Poſelſkiey, iuż raz trzeći prácowićie podnoſząc, dźieło teraznieyſzego Seymu nazowię *curam trabeatam*, á żebyśmy iáko nayprędzey *navem publicæ felicitatis* przyprowadźili *ad portum tranquillitatis*. Fundámentem nawy tey, ſą Przodkowie naśi, ktorzy dla poczćiwośći ſwoiey *candidiores nive*, naymnieyſzą Oyczyznie ſzkodźić chcącą makułę poſtrzegáiąc, y zdeymuiąc, *ex tribus Ordinibus* iákoby *contignationib9, ad terrorem hoſtium, ad invidiam æmulorum*, daiąc *ſummitatem* Pańſkiemu Majeſtátowi, *medium* prześwietnemu Senátowi, *Cardines*

záś y trzećią część Rycerſkiemu Stanowi, tę polityczną nawę wyſtáwili. *Compages* iey prawdźiwa miłość, ktorą Nayiaśnieyśi Krolowie Polſcy ku Stánom Rzeczypoſpolitey, iáko Oycowie ku Synom, Stány wzaiemnie Rzeczypoſpolitey iáko Synowie ku Oycom świadczyć y okázywać zwykli. Zkąd *Civilis amoris nexu* nie tylko *unum* ále też *idem* z ſobą będąc, beſpiecznie z tą náwą *conſiliorum Reipublicæ* żeglowáli: mijali powabne lecz zdrádliwe Syreny, nie wpadali ná ſzkodliwe *Charybdes, fluctus & tempeſtates*, lubo pod czas nad nádźieje y mniemánie powſtawáły, te iednák álbo łátwo wſtrzymywáli, kiedy w nawie ſwoiey *rimas & ſciſſuras* nie mieli, álbo *virtute præditi ex alto, imperabant ventis & mari*; y mieli tę u politycznych Elementow powagę, że ná ich ſłowo uſtępowałá *tempeſtas*, á zatym *in curſu conſiliorum* w ſześciu Niedźielach

ſzczęśliwie *ad portum tranquillitatis publicæ* przychodźili. Przod y czoło náwy tey ſą *exempla* Przodkow náſzych, nam zoſtawione, ktorzy iako *ut poſt ſe nos relinquerent* żyli, ták *ut nos erudirent*, pilno ſię ſtarali. Puppim náwy náſzey trzyma *ſera poſteritas*, ktora zapatruiąc ſię ná nas, formuie *ſpecula veritatis*; chcąc nas pokazać takiemi, iako iey ſtáwiemy ſię: *ex nobis aſſumet, quidquid de nobis æternum perorabit.* Stanie tam nie poſzlákowany w Oyczyznie ſwoiey ſławny *Quinctius Metellus*; tam ſię y ow pokáże, o ktorym nápiſano: *una labes tantùm, cætera lactis erant.* Maſzt nawy náſzey práwo ktore Oyczyzna *ſui juris Domina unitis trium Ordinum viribus* ſtanowi. Zaglem iey publiczne koło dobra poſpolitego obrády. Wiátrem iey *ſpiritus veritatis*, ktory kiedy *conſilia* náſze ſprawuie, może rzec Oyczyzná beſpiecznie: *ſpiri-*

ſpiriritus meus pondus meum, illo feror quocunq; feror. Tytuł nawy tey ieſt iako tytuł okrętu owego od Korony Francuſkiey do Anglikow y Holendrow nie dawno wyprawionego; Słońce, ktoremu przypiſze lemma, *pretium & lumina portat*: ázaż w niey nie wielkie *pretium*, nie koſztowny kleynot, nie ſpecyał świátá názwany *Libertatis Polonæ gemma?* ktorym Oyczyſta nawa náſza *ſola cunctas* Pánſtw Ziemſkich *excedit pulchritudines*, bo inſzym Národom w pierścieniu nie ták okazale pod Mitrą álbo kápeluſzem, nam záś w Koronie świeći ta perłá, od ktorey mamy powagę, *juris Majeſtatici*: *ſentire quæ velimus, dicere quæ ſentimus.* Wody ktoreby tę náwę *publicæ felicitatis lambere non radere* miały, ſą *negotia* tey Rzeczypoſpolitey, dla ktorych ona *ſupernatat, multumq; & terris jactatur & alto*, bo gdyby według wiatrow żagle

żagle popędzaiących częśćiey żeglowała, *ſtaret in littore fixa.*

Nie dopiero iuż ná tych wodach *publicarum neceſſitatum* ſtanąwſzy, dotąd *ad portum perfectæ tranquillitatis* doyść niemogąc ćierpi náwałnośći y niebeſpieczeńſtwa, nawa naſza. Napadła ná rożne zdrádliwe *ſcopulos*, z iedney ſtrony *ſpes & metus*, ktoremi ſztuczny Tyberyuſz, *Cæſarianos & Pompejanos* uymuiąc, gdy ſię iedni nadźieią uwiedli, gdźie doczekáć ſię potym nic dobrego nie mogli, drudzy *trepidaverunt timore ubi non erat timor, extremè* uſpieni zoſtáli; z drugiey ſtrony *fictæ imago pacis, & falſæ ſpecies amicitiæ*, ktoremi tenże Rzym nieoſtrożnych omamiał powiadaiąc im. *Pax ubi non erat pax* zabiegłá ieſzcze y ſtánęłá żegluiącym nam zawada *præſentis fortunæ lucrum & promiſſa futuræ.* Teć to ſą, ktoremi poſłány niegdyś

gdyś

gdyś do Rzymſkich obozow Druſus uymował zwyćięſkę ſerca, *aliqua præſtando plurima promittendo*, co ſię wſzyſtko potym *ſangvine cæſorum civium & plurima clade, facilè credentibus* nágrodziło. Te ſą naywiękſze náwie náſzey przeſzkody, ktoremi *Cæſar populos ad ſervitutem paratos* poznáwał kiedyś, y w jarzmo niewolnicze idących záprzągał. *Cæteri Nobilium, quantò quis ſervitio promptior, opibus & hominibus extollebantur.* Te wſzyſtkie łagodne ná pozor zdrády *intonant* nam owę Ceſarza Rzymſkiego pioſnkę ktora potym w ſmutną *Urbi Orbis Dominæ Civilibus inſcripta armis* obróćiłá ſię dumę: *hîc pacem temerataq; jura relinquo, te Fortuna ſequor, procul hinc jam fœdera ſunto.*

Ale coż! mało ieſzcze Náwie náſzey ná tych zdrádliwych przeſzkodach. *Quam vexare incipiunt, hanc perſequuntur mala.*

Napa-

Nápadłá ná ostátek ná skrytą iakąś y źimną skáłę ktorey imie, *Publica diffidencya*, ná tey zatámowawszy bieg swoy, po dźiś dźień biedźi się rátowaną nie będąc, grążą ią przy tey skále dwa ćiężary *lachrymæ egentium*, & *gemitus pauperum*, teć to są doświadczone *semina*, *quæ populos semper mersêre potentes*, ktorekolwiek Páństwa temi iáko náwy przeładowáne były ćiężarámi, wprzody się sami w sobie mieszały, ná ostátek iákby zginęły, kiedy *pertransiêrunt de gente ad gentem & de Regno ad populum alterum*: A czegoż naybarźiey trzeba? ieśli chcemy prawdźiwie przyprowadźić náwę *publicæ felicitatis ad portum tranquillitatis*? Seymu Moi Mośćiwi Pánowie. Tym Seymem koniecznie potrzeba *rimas & scissuras*, przez ktore *intraverunt aquæ usq; ad animam* záprawić. Tu zatámowaną o skáłę *Publicæ diffidentiæ* Oyczyznę

czyznę

czyznę *junctis manibus & cordibus* ruszyć náleży, mamy iuż wielkie w szczęśliwym J. K. Mośći pánowaniu wystáwione *in rem* cáłego Chrześćiaństwa zadátki, spodźiewamy się niepłonnie że dobrotliwy BOG za czasow Nayiaśnieyszego AUGUSTA nawiedźi lud swoy iako náwiedźił cáły świát zá czasow Augusta Cesarza Rzymskiego: *oriens ex alto*; oto mamy czegośmy sobie *in diebus nostris* życzyli, szczęśćie, sławą dźielnośćią walecznego Monárchę, przed ktorym, iako go ten, *per quem Reges regnant*, wywyższył ná Tron Polski, zadrżał zaraz Bissurman: *atq; cum tanto veritus committere Numine bellum*: ustraszony, ktory Páństwom Chrześćiańskim *offerebat bella*, u nas *ultro expetijt pacem*: wroćił *antemurale* Polski Kámieniec, zkąd doznawamy że waleczny Pan *fortis & potens in prælio* zatamował *diluvia sanguiuis*, *cursusq; feroces*. Y coż więcey

nále-

należy tylko *sub fortunatissimis* Imienia ie-
go *auspicijs* ten Seym szczęśliwie záczy-
náć, y ná dobićie náwy do pożądánego
brzegu, *omnes impendere vires*: nákładay-
ćie y násypuyćie ią W. M. W. M. Pánowie
fertilitate skutecznych rád swoich, niech
płynie náładowana *frumento electorum con-
siliorum*; nápełniayćie publicznemi ku do-
bru Oyczyzny y pożytkowi iey intereś-
sami, wyrzucaiąc tákie, ktore náwę nászę
*tanquam æs tinniens & non splendens multo
pondere premunt.* Nie zapomniyćie W. M.
W. M. Pánowie gdy tę náwę ładować bę-
dźiećie, do nieyże złożyć y wźiąć na
frakt, *fracta per-invidiam merita mea*, y
práce ktore *pro bono publico* iawne mieli-
śćie, y żeby im większa waga y powaga
byłá, *amor vester sit pondus meum.* Idźćie
z tą szczęśliwie żeglugą, y żeby skuteczniey-
sza byłá, nie tylko czego ia życzę, ále co
samo

samo práwo káże, nowego do styru iey y
zdolnieyszego obierzćie *Nauclerū*, do kto-
rego denominácyi wołam z álternáty, *&c.*

Moie Zagaiania Sessyi, ro- żnych dni aż do zdania Łaski. 1. w Piątek.

MOi Wielce Mośćiwi Pánowie, dnia
wczorayszego że się nie nadało *ma-
tutinum*, spodźiewam się że dźiśiey-
sza poobiednia godźina, *non jejuna*
przyniesie *consilia.* Wzywa nas do tego
Krol Jego Mość Pan nasz Miłośćiwy z gor-
liwośći swoiey ku dobru pospolitemu, ży-
cząc co prędzey przystąpić do tych rad,
ktore *salutem populo* przez skojarzenie po-
wszechney *inter concives* zgody przynieść

maią,

maią, wzywa ſam czas, ktorego upuſzczenie ieſt naywiękſzą dobra poſpolitego klęſką, niechay wſzyſtkie *bono publico* uſtępuią prywáty, niech uſtáią w nas *paſſiones* ktore pożądánych intereſſow támą być mogą, więkſza y nierownie więkſza przy dźiśieyſzym Piątku paſſya będźie, gdy *paſſivi* tylko śiedźieć bez rády bo bez Marſzałká będźiemy więc żeby &c. &c.

Die 20. *Junij w Sobotę.*

DZień dźiśieyſzy prawdźiwy u mnie *in hac Palæſtra* dźień *repetitionis*, kiedy czegom ſię przez te dni kilká nauczył od W. M. W. M. Pánow, to Krolowi Jego-Mośći, co wzaiemnie mam *in commiſſis* od Krolá J.M. to W.M. W.M. Pánom *idem atq; idem* po kilká kroć *repeto*, że iako raz *Regij Oris Sacramento* przyrzekł, też ſame dźiś czyni obietnice, że woyſka iego iedne

wyſzły

wyſzły od nas, wychodzą drugie, y ktore ieſzcze ſą w gránicach náſzych, wyidą *inſtantaneè*. Jako tedy rozumiem że nie maćie inſzego *objectum* W. M. W. M. Pánowie do *procraſtinacyi* rád ſwoich, nád to wyiśćia woyſk Sáxońſkich *deſiderium*, ták gdy iuż znaćie Łáſkáwość Pańſką w ſamym ſkutku, zechcećie co prędzey przyſtąpić do Marſzałká obránia. Szczęśliwe *augurium* u Rzymian było, widźieć nad ſobą w publicznych obrádach y rátunku Pańſtwa, gołębicę: ſtawa dźiś w oczach náſzych wſpomniona wczora *Ore* wielkiego Poſſá Mátká BOZA. *Columba: de foraminibus Petræ*, z ſcyſſur twardey opoki rozrożnionych ſerc; nieśie *ramum olivarum*; bierzmyż dobre *omen* ſzczęśliwego ſkutku: y z tey roſzczki znáku pokoiu, zgody, przymierza, iednoſtánośći, formuymy *virgam directionis*, &c. &c.

Die 22.

Die 22. Junij w Poniedźiałek.

ZE *tandem cunctando nobis restituetur res,* dźień dźiśieyszy początek tygodniowy czyniący, czyni dobrego Seymowym obrádom początku *augurium* Y cożby nam dalsza miałá zá profit przynieść *remora?* Stány tey Rzeczypospolitey wyglądáią *feliciora:* wołáią *ut rorent Cæli desuper & nubes pluant justum;* á czemużby nam samym nie przyłożyć się do tego; szczerze wzywam W. M. Pánow *ad opus operandum,* bo pewnie błądźi kto rozumie, iż mi się tey Láski porzućić niechce, proszę káżdego do osoby moiey malkontenta; *tollat qui eam non novit &c. &c.*

Die 23. Junij we Wtorek.

MOwić śiłá *& bullatis verbis turgescere lingvæ* tam gdźie o samę rzecz idźie było

byłoby to *dare pondus fumo,* nie słow elegancyą niosę, ále sam czas przed oczy stawię, ktory kiedy dármo tráćiemy, tráćiemy też to, co maią czasy. Dźiś tydźień iakosmy się puśćili ná to morze *negotiorum Reipublicæ,* à dotąd do brzegu dobić się nie możemy: *causa in promptu est,* bo ná wzruszenie nawy tey, *ad scopulos diffidentiæ* zatrzymaney, śil nászych nie ápplikuiemy, *protrahimus* chcenia nászego sposoby, czyniemy sami dobrowolnie *remoram; Remora autem cùm sit minutus piscis, maximis tamen navigijs moram injicit;* niechayże iuż tę nawę *fluctuantem* popchnie łágodny wiátr DUCHA S. Dźiśieysza Wigilia do JANA S. niech nas *vigiles* uczyni, *& resuscitet de somno;* niech wszczepi w serca nasze *Joanne,* to iest *gratiam DEI,* ná dokończenie trudnośći y differencyi; ná zaczęćie rád nászych, ktore od obrania Marszałká náleżą, &c. &c.

Die 25. *Junij* we Srzodę.

WCzorayſzy dźień był to prawdźiwy feſt Marſzałkowſki, bo *Præcurſoris CHRISTI*: ten gdy uprzedźił *vota* náſze, nádźieię mamy że zá nim naſtąpi *Præcurſor conſiliorum Reipublicæ*, y że te rády *proſperè* ná dniu dźiśieyſzym, dniu *Sancti Proſperi* poydą; więc &c. &c.

Die 28. *Junij* w Sobotę.

IM bliżey z náwą náſzą przybijamy ſię do brzegu, tym rzeźwiey náleży ná dopchnienie iey *noſtras impendere curas*. Swieći nam dźiś łáſkáwa Cynoſura, *ſtella maris*, ktora nie wątpliwie doprowadźi byleśmy ſami *cooperatores* byli, więc ieżli ieſt iaki *ſcopulus* ná zawadźie publiczney, lub prywátney dyfferencyi, wątpliwośći, álbo ſzkrupułu, chćieyćie go W. M. Pánowie námienić, &c. &c.

Die

Die 27. *Junij* w Piątek.

NIe kłádąc w komput do zaśiadánia w Izbie Poſelſkiey dni Swiętych iużeśmy połowicę czaſu ſtráćili żadney nie uczyniwſzy obrády, y nie zacząwſzy tego, od czego obrády zaczynáć ſię zwykły; ná ſchyłku Czerwcá trzebaby nam wźiąć przykłád od ſtárych Rzymian, u ktorych ná ow czas nayznacznieyſze były Uroczyſtośći, *Feſtum fortis Fortunæ & æditum Concordiæ*, my práwowierni poświęćmy też ſerca náſze Bogu, od ktorego ktorzy dźieła záczynáć zwykli, zwykli też *perfectè* kończyć. Idźmy *ad ædes Concordiæ* dokąd nam toruię drogę ten, ktory *jungit fidelium corda*, zdaymy ſię potym na los ſzczęśćia *publicæ & fortis Fortunæ*, czy to z Máłopolſkiey czy z Wielgo-Polſkiey, czy z Xięſtwa Litewſkiego obrány będźie

quis-

quisquis ille ſit ná tym extraordynáryinym Seymie, byle rády ſzły ſwoią drogą, &c. &c.

Die 30. Junij we Wtorek.

IAkeśmy *in hoc ſacrario Libertatis* zaśiadać poczęli, iuż to dźiś kończą ſię dwie Niedźiele, bez początku, bo *ſine anima conſiliorum*, bez Marſzałká; dźiś iuż Moi Wielce Mośćiwi Pánowie *ſtimulos det æmula virtus*, niechay ten dźień będźie *terminans*, ktoremubyśmy przypiſali *non plus ultra*, záczynaymy *conſiliorum machinam ſuper firmam Petram* pod czas wigilij dźiśieyſzey, niechay emulácye uſtąpią dobru poſpolitemu, &c. &c.

1ma Julij Srzoda.

CZaſu drogiego ſtrátá, ktorą przynośi álternata, kiedy nam oráz przynośi ſtrátę *communis boni*, to ſamo *etiam*

etiam me tacente loquitur, áżebyśćie W. M. W. M. Pánowie *cum jactura temporis* chćieli uważyć *jacturam rerum.* Minęły dwie Niedźiele, minęły z niemi przeſzłych *conſultacyi* nadźieie, od dnia dźiśieyſzego wźiąć ſię przynamniey *ambabus manibus* za Láſkę do ſtyru Oyczyſtey náwy. Dźiśieyſzy dźień, pierwſzy dźień Lipca, niech ſpráwi obrad náſzych *primitias*, dźiśieyſzy dźień, ieſt *dies medius* tygodnia, niechże pogodźi y *Mediatorem* będźie dwutygodniowych dyfferencyi, niech poda ſkuteczne *media* do zaczęćia Seymu tego. Dźiśieyſzy dźień ieſt Wigilią Náwiedzenia MATKI BOZEY, niechayże ta, ktora ieſt Łáſki pełna, náwiedźi nas Łáſką ſwoią, ábyśmy ná dniu Jey, &c. &c.

Przyſtąpioną tandem *zaraz do Elekcyi*

MOWA MOJA

Tego dnia 1ma Julij *zdaiac Laſkę Jego-Mośći Pánu Szczuce Referendarzowi Koronnemu, obránemu Seymu Marſzałkowi.*

JUż też zupełnie przyznáwamy: *eſt DEUS in nobis, agitante caleſcimus illo,* Przyſzedł bowiem ná pomoc wolnym głoſom náſzym *Spiritus Domini*, kiedy ták wielą wolnych Národu głoſow obrány ſtánął Marſzałkiem Poſelſkim Jego-Mość Pan Referendarz Koronny. Spodziewać ſię, że za czaſow Nayiaśnieyſzego Auguſta Krola á Pana náſzego, Pana w zwyćięſkich Palmach y Laurách niezwiedle kwitnącego; Páná, pokoiu pożądánego, doydźie ſzczęśliwie Seym teraznieyſzy, na ktorym uſpokoiona Oyczyzna *in Politico corpore ſuo*, te ktora ieſt w ćiele ludzkim przećiwnych humorow *mediante* temperamento uzna konniwencyą: *ignis, aqua & tellus, unus acervus erunt*; y to wſzyſtko cokolwiek do tąd nieſtroynego było, wnidźie da BOG *in harmoniam* zgodney Rzeczypoſpolitey náſzey, ruſzy ſię Oyczyſta nawa *in ſcopulo publicæ diffidentiæ* dotąd zátrzymana; kiedyśćie W. M. W. M. Pánowie *tot & tantis viribus* ná rátunek iey przyſzli, y ták godnego ták doświadczonego á prawdźiwie przyznam urodzonego do rządu *Typhim è medio ſui ſolem* ſzczęśćia, czy ráczey y bárźiey upátrzeniem godnośći, bo to prawdźiwie *unus è millibus electus*, obráliśćie.

Z oſoby moiey zá wſzyſtkie áffekta y łáſki dźiękuię, wdźięczność nieśmiertelną obiecuiąc. Waſzym bowiem wſparćiem na Seym *Coronationis*, tam gdźieśćie mi kres naznáczyli, dobiegſzy, to cośćie mi powierzyli *per ſacra omnia* dotrzyma-

wſzy

wszy śmiem rzec: *cursum consummavi fidem servavi*. Waszemi łáskámi á to y teraz *jam redit Officio Jupiter ipse meo*; kiedy *ex votis* W. M. Pánow oddáię tę Laskę Jego-Mośći Pánu Referendárzowi Koronnemu, ktoremu *Ore & opere pro Republica Catoni*, wiadome są *Patriæ leges, Officiumq; fori*. Ták tedy Mośći Pánie Referendárzu, gdy iuż przy szczęśliwym obrániu Twoim naważ Oyczyzny nászey ták postąpiła znácznie, że *vix ultra quò jam progrediatur habet*: *Te series rerum erigit, usus laborum vocat*, odbieray szczęśliwie tę Láskę do styru náwy, z pod ktorey Láski *tanquam à virga Moysis, etiam de Petra* twardszych serc popłyną ná stronę Rzeczypospolitey *aquæ salutares*. Záśiaday mieysce Twoie, *prosperè procede*; prawdźiwie Twoie, bo To-bie predestymowáne, nie z nowalią iaką podźiwienie rodzącą, ále że *Tibi soli sacer hîc locus*

locus est; utwierdzay, perfekcyonuy, dopełniay, cokolwiek *ad augem* Oyczystych potrzeb náleżeć będźie; záżyway Urzędu Twego ták, iakoby pod Jmieniem Twoim wielkim, o ktorym rzekę: *Nomen quod mundus amat, stet laus* Narodu Polskiego; iakoby pod Láską Twoią, ktorą wspieráć Oyczyznę będźiesz *Atlanti par*, násze rády sprawował *Spiritus Domini*, *Spiritus veritatis in Regno Orthodoxo*. *Cælo vicinum est, quidquid publicis tractatur negotijs*. A przeto *ad Coronidem* władzy Moiey, *ad initium* Twoiey, śmiem rzec bespiecznie, że tę Laskę sam BOG wspieráć będźie; *huic DEUS innititur baculo, quem Tua dextra geret*.

RELACYA

Poselstwa Mego z Seymu Warszawskiego zerwanego 10. Junij 1639.

POwtorna fatálnego Seymu *in facie* zgromádzenia W. M. Pánow czynić chcącemu relácyą, przerywa żal słowa, nie dopuszcza stupor mowić, bo powracámy z Seymn bez Seymu, z rád Rzeczypospolitey bez rád, słowem po piętnástoniedźielney prolongácyi powracámy z niszczym, Seym zerwány, iako? y przez kogo? *sine tædio* W. M. Pánow uczynię relácyą.

Mieliśmy początek *in benedictione Domini*, ták dálece, że *non nos pænituit temporis*, kiedyśmy ná terminie wszystkie y szczęśliwie záczęli y skończyli *præliminaria*, obráliśmy Marszałká, rugi się odpráwiły, byli ták do Koronnego Skárbu, iako do Litewskiego náznáczeni *ex Nationibus* Posłowie, Konstytucyi kilká w Poselskiey Izbie nápisaliśmy, iako to *de pretijs rerum*, o Pospolitym ruszeniu, &c: zgoła wszyst-

wszystkie się odpráwiły *Solennitates*, á pewnie widząc początek dobry, rokowáć nam trzeba było o pożądánym rzeczy skutku, kiedy się to wszystko iák z kłębka wiło, kiedy to *rotam felicitatum volvens Fortuna*, tam one pędźiłá, kędy *desideria* násze kierowáły. Ze zaś *bona initia*, *rarò similibus coronantur eventibus*, nie dźiw, iż znáć ten nie dobrze uwity zaplątał się kłębek, y koło fortuny álbo wstecz się obróćiło, álbo nád zwyczay nákierowane, poszło w rozdrob ták dálece, że się to mowić może o Oyczyznie naszey: *fallax eqvus ad salutem*, ktory ten wozek, y te ćiągnął Rzeczypospolitey Kołá.

Poszliśmy za tym *bona spe pleni* dni piąćią przed terminem skończenia Seymu ná gorę, *ascendimus superiùs*, gdźieśmy tę gorę liczyć sobie mieli *pro monte aureo*, w złotey Wolnośći Polskiey złotych gor,

złotych ſpodźiewáiąc ſię Fortun. Rozumieliśmy, że ta gora przynieſie nam nowę komplacencyą: *bonum eſt nos hic eſſe*; rozumieliśmy, że od rád *bene ſentientium*, iako od Apollinowey Lutnie poydźie ta gora *in exultationem*, áliśći mogę mowić, *verſa eſt in lachrymas Cythara noſtra* kiedy u tey Lutnie Oyczyzny náſzey, ſtrony náder pono náćiągnione porwały ſię; á bas, *multæ & inordinatæ præſumptionis*, głoſem nie miłym zábrząknął tylko odſtroiony, nie zagrał.

A iakoż punkta, ktore ráczey *obices* Seymu, & *lapidem offenſionis* godźi ſię nazwać. *Te ſub ſpecie* intereſſow Oyczyzny, *privata commoda*, z Seymu nas zbodły, więcey rzekę, nie będąc nikomu *Placentinus nec partialis*, iáko mi Cnota wrodzona y charákter wolnego Posłá każe, dyſſenſye między Stánámi Rzeczypoſpolitey y Ma-

y Majeſtátem, diſſenſſye & *odia privatorum ſibi ad invicem*, te mieć Seymu nie pozwoliły: Spráwa Berlińſká *inuſitato more*, bo przez pięć *continuò* Niedźiel ágitowana to ſprawiłá, że nas z Seymu zbáwiłá: Jedna ſtrona tákowey cyrkumſkrypcyi potrzebowałá, żeby Xiężna Neyburſká nie byłá Poſſeſſorką dobr ſwoich przez ſię, ále one trzymáli, *Tenutaryi*; á żeby Gubernatorowie Fortec & *præſidia inducantur*, przez Kommiſſarzow; á oni *dependeant* od Krola Jego Mośći: Druga ſtrona, żeby ſię co nie uieło władzy Hetmańſkiey, wielą Konſtytucyi opiſaney, pod ktorych rządem Fortece, á za tym y Gubernátorowie náleżeć zwykli, ná táki nie pozwaláłá projekt, maiąc to żá brzydką teráznieyſzych Pſeudopolitykow Polſkich áſſentácyą, opiſáć Prawa w Urzędach, iakoby chćieć, oderwáć Strożow Rzeczypoſpolitey, ia-

koby

koby ſtáraniem y żarliwośćią nábyty o-
ney ſkárb, bez ſtráży, záſłony, y obrony
zoſtáwić: iakoby ná oſtátek pánowania
práwo zupełnie w ręce Pánom oddáć, y
oddaliwſzy *cuſtodes*, ná ośiodłáną Rzeczpo-
ſpolitą impetom wolność pozwolić. Były
tedy tákie y tym podobne *rationes*, kto-
re zaś ſłuſznieyſze ſami W. M. Pánowie łá-
two *colligere* możećie. Ja nie wchodzę *in
diſquiſitionem*, to tylko námieniam, że ta
iedna ſzczegulnie materya nie wielą pun-
ktámi, ále *multis punctionibus*, małemi *com-
matis*, ále wielkiemi *ſcommatibus* nápełnio-
na, trzymáłá czas pięćioniedźielny, gdźie
locus Conſiliorum był *locus Convitiorum*, gdźie
nic nie ſłychać było, ieno bez obſerwan-
cyi Majeſtátu, bez uſzanowánia Senátu, bez
wſtydu Kołá Rycerſkiego, bez żadney
powági, nieuważne przymowki, niepow-
śćiągliwe *impetus*, *jocos ſarcaſticos*, y po.
ſwar-

ſwarki. Przywiodły zá tym nie mowię
Contradictiones, nie pozwalaiących; ále nie-
beſpiecznych nágłośći wſtrzymania, do te-
go Krola Jego-Mośći, że od Tronu w ám-
mniſtyą puśćił materyą wnieśioną Berlin-
ſką, y uſtąpił ſwoiey dla dobrá poſpolite-
go, y dla zgody pretenſyey, wiedząc do-
brze, *hanc eſſe optimi Patris maximam
qualitatem, magis ſortibus filiorum, quàm pro-
prÿs indulgere neceſſitatibus*. Już by tu ko-
niec miał być przeſzkodom do Seymu, kie-
dy Krol Jego-Mość *propter bonum pacis*
włáſnych wyrzekł ſię intereſſow, ále zná-
lazłá okázyą złego nigdy zámilczeć nie u-
mieiąca *lingva malignantium*, *pars peſſima
mali*, tych u ktorych to *lingva* iako *gladius
acutus*, kiedy widząc Krolá Páná Miłośći-
wego *bono* Oyczyzny zmiękczonego, prze-
ćie niektore *ſubjecta mordicus* o projekt
umawiały ſię. Powtorna ſtánęłá od Tro-
nu

nu deklarácya, dowod Oycowſkiey pokazuiąca opatrznośći, żeby naterya ſpráwy Berlińſkiey álbo w przewłokę poſzłá, álbo cále niepamięćią zagrzebiona, opponuiących ſię przećiwnie ukoiłá ſerca, nie mogł iednák záwźięty inwidyi płomień tym ugaſiić ſię ſpoſobem, znácznie gorzał ogień, y pod popiołem; kiedy inne punkta wrzućili znowu Jch-Mość PP. Wołyńſcy, punktá nie mowię gorſze, ále rowne złym; przekłádáiąc y pretenſye, to ieſt cyrkumſkrypcyą władzy Hetmánow Litewſkich tylko, żeby oni tylko byli do lát trzech, żeby ſzkody ná Wołyniu przez iaką uczynione Chorągiew wlane były na Wodzow Litewſkich, y oni nagradzali, y inne ná Prowincyą náſzę nakładali ćiężary; znáczna zaprawdę do Prowincyi niechęć, nie mogła ſię żadną pokryć ſukienką, wydałá ſię ná wierzch, ále nie bez

uſzczer-

uſzczerbku dobra poſpolitego, nie bez ſzkody Oyczyznie náſzey, nie bez żalu ſercom Synow iey; bo ieżeli prawda, że *ita invidiæ ac iræ indulgere oportet, ut potior irâ, ſalus atq; utilitas habeatur*; opák ſię z Seymowemi rádámi ſtáło, zwyćiężyłá złość *Commoda* Rzeczypoſpolitey, odięłá niby Kádmowemi zębámi, dobrze nápięte Oyczyzny rády, *ſalutem & integritatem* oney lekárſtwy w rzeczy, ále ſzkodzącemi zepſowałá, ná ktorą Seymu nieſzczęśliwość patrzyliśmy żałoſnym ſercem, nie bez rozpaczy, ták dálece, że ſłuſznie Seymowi przeſzłemu godźi ſię przypiſáć: *Certa amiſimus, dum incerta petebamus.* A kogożby winowáć? uchoway BOZE pomyślić o Krolu Pánie náſzym, ktory dobrego Páná *qualitates* pełni bez nágány, maiąc *laborem in negotijs, fortitudinem in periculis, induſtriam in agendo, celeritatem in conficiendo*;

O *Con-*

Consilium in providendo; ktory żyćia swego momenta pędźi ná ustáwicznych *circa bonum publicum* myślach, ktory nie respektuiąc ná zdrowie włásne, uśilnym stárániem chodźi koło dobra pospolitego, prawa Oyczyste zachowuiąc *sacrosanctè*, maiąc po sobie maxymę, że *nemo bene Imperium gerit, nisi qui primò fuerit sub Imperio.* Ani pewnie suspicya iakowa *cadere* może ná Xięstwo Litewskie lub ná *Primates* iego, ktorzy zawsze *eo affectu* ku Matce swoiey Oyczyznie, *eâ rectitudine* ku Pańskim Maiestátom, *eo fervore* szli ku wolnośći, że zapewnie, gdyby przyiść miało do czego, woleliby strátę fortun, niż strátę widźieć wolnośći, w ktorey się urodźili. Nie ustrászyły walecznego serca Hetmana żadne *tonitrua & impetus*, nie odwiodły *à recto tramite* żadney nápaśći y inwektywy; wynicowałá Zoilow *invidia* sławę, przećie się

się ona, żadnych piorunow nie zlękłá; wolność zádeptáć chćiano, á przećież wynieśiona w gorę czołgáć się nie przywykłá. Winna zá czym iest zerwania Seymu záwźiętość niektorych Jch-Mośćiow Pánow Koronnych, do ktorych się rozmaite wiązáły *sensus*. Náłożyli przy swych punktách Jch-Mość PP. Wołyńscy Posłowie niby przy pniu, iaki chćieli ogień, ktorzy gdy się *nova praxi* domawiali proiektow trudnych, nie podobna było pozwolić ná te *novitates*, ktore mogłyby y śiłá szkodźić, y wielkie pociągnąć inkonwenience; *meliùs autem est omnia pati, quàm malo consentire*; lepsza szkodka, niż cała szkoda; ktora iako wdźięcznieysza bywa kiedy się nágrodźi, ták dobry Pan BOG; w nim ufáć, *non in Principibus & senioribus*, że utemperuie złość ludzką, nápráwi *ruinas*, wolnośći, y to, *quod perierat.*

 A że

A że wyraźniey rzekę, kto Seym zerwał? mowiła za ſobą przez obronićielow ſwoich do ruiny nákłaniaiąca ſię wolność Polſká, tchnęłá *Spiritu veritatis*, *lingvis bene ſentientium*, y opowiadałá krzywdę, perorowałá wolnym Synow głoſem, woląc, żeby Seym ſzkodliwy zginął, niżby ſama zginąć przez Seym miałá, woląc ná ſzkodę czaſem uleczoną patrzeć, ániżeli ná ruinę ſwoię nigdy nie powetowaną.

Już zá tym piętnáſtoniedźielna przy wielkich koſztach w niwecz ſię náſza obroćiłá praca, ták wiele tylko nam ſłáwy przynioſzſzy, żeśmy BOGU uwleczoną przywroćili chwałę, ktorą był *contaminavit fide Athea*, *digna rogo fide*, śćięty y ſpalony Atheiſta; ták wiele nam ſzczęśćia dawſzy, że zdrowo powracámy, y zdrowych WM. PP. witámy; ták wiele z nas przyſługi pokázawſzy, że żadnych nie przywoźiemy podátkow, áczby y one miłe być muśiały, gdyby były Seymem ná obronę Rzeczypoſpolitey uchwalone. Tego Seymu *inſelicem eventum Domino Dominantium, qui poteſt & facit omnia*, poruczmy, &c.

M O W A

Ná weſelu Jego-Mośći Pana PIOTRA Amor Hrábie *na Tarnowie* TARNOWSKIEGO *z Jey-Mośćia Panną* ANNĄ ZAWISZANKĄ *Starośćianką Bracławſką, oddaiąc Pannę, miana odemnie pod Allegorya Woyny miłośći, w Mińſku.* Anno 1690. die 26. Novembris

CZas ten, ktory woiennym zábawom koniec czyni, ktory walecznego Márſa uwálnia *ab opere bellandi*, y z fatygowanego uſtáwicznie prácámi Zołnierza miłym kontentuie odpoczynkiem, ktory od wſzelákich niewczaſow dyſpenſuiąc, dáie *plenarias* do uſpokoienia ſię y folgi *indulgen-*

gentias. *Listopad* mowię, *tempus, quo bella quiescunt*, do woyny obiera Hymeneusz, nie uważa pory, práwa nie máiący, *verus amor nullum noscens habere modum.* Jeśień z Wiosną w iednym ma parágonie, y dopiero woynę záczynáiąc, kiedy się kończyć powinna, z tym się odzywa: *Bella geri placet semper habitura Triumphos.* Y nie dźiw, ma bowiem rácyą áby znáć Jeśienią oźiębionych, tą zágrzałá igrászką, za naywiększą ponęte maiąc Tryumfy, zwyćięstwa, zniewolenie, y hołdu odebránie.

Woiowałá ta Bohátyrska miłość, od sámego początku stworzenia Człowieká, y co zá effekt uczyniłá, znáć dáły ferálne ná świát cáły wydáne gázety, że nie tylko pierwszych Rodźicow nászych pod moc swoię podbiłá, ále *extremè spoliavit*, że nie bez wstydu pátrzyć muśieli, ná swoię *nuditatem.* Ledwo co záczyna dźielno-

śći

śći y mocy swoiey czynić skutki, między Eneaszem y Dydoną, áliśći potędze nie wystárczaią strony; Eneasz żelescem tknięty omdlewa, Dydo záś *uritur infelix totaq́; vagatur urbe furens.* Jadowita miłośći strzałá Dafnidę z ludzkiey wyzuwa postáći, obraca w drzewo; nie wstrzymuie podobnych impetow Gálatea zná się być zwyćiężoną *in lucta amoris* Amarilla, Philis dla niey ginie, y ledwie pámięć imienia ná dębie zostáwuie: Ták to iest mocna miłość, tákie iey śiły, ták niebespieczna woyna. Y nie dźiwuię się, że dawne wieki zániedbawszy innym Bogom czynić *adorationes, Amoris Numen* czćiły; iako tego ktorego mocy oprzeć się *&* *non subjugari Imperio*, *hic labor*, *hoc opus est.* Wypowiedźiałá Miłość woynę, ogłośiłá *certamen*, zaczęła *luctam* w sercach dźiś szczęśliwie łączącey się páry, y żeby pożądańszy wźięłá effekt,

nie

nie ták w tym Zámku, iako do ſerdecznych Fortec, ſwoię zawiodłá gárnizony. Toć to ieſt *Nobile bellum*, do ktorego *non armis Vulcani, non mille carinis eſt opus*; áni ktorego krwie nie ſyty, prágnął u Lukáná: *da mihi caſtra ſequi*, áni o tey mowię woynie, gdźie *bellatrix audetq́ viro concurrere Virgo.* Lecz gdźie Himeneuſz *cui pulchra viro dignatur jungere Dido.* Coż za ſkutki ná dźiśieyſzym plácu? Oto wygrała miłość, y ták znáczną otrzymáłá wiktoryą, że mogę rzec: *victus uterq́ fuit.* Znáſz ſię náprzod być zdewinkowánym Mośći Pánie *Amor* Hrabio ná Tárnowie TARNOWSKI przyiaźnią Sioſtry moiey Jey-Mośći Pánny Stárośćianki Brácłáwſkiey, ták dálece, że Cię iuż *Amor album mutavit in alitem*; zdewinkowáłeś oraz przyiazne iey ſerce, y co Pátronowi Twemu przypiſał Symboliſta, Tobie ſłuſznie przyznáć: *remoras neſcit Amor.* Inni

Inni podobną tráktuiąc woynę, ledwie z wielką torſią w uſtawicznych przeſzkodach, nie pomyślny ſkutek otrzymuią, przez emulácye, przez mortyfikácye, przez rozmaite trudnośći. *Tu Amor neſcius remoras, ævi flore virens, flore nitens primo*; dość prętką ukontentowány zoſtáieſz rezolucyą. Drudzy *metam votorum* ledwie *per aſperam* dośćigną *viam*, Tobie herbowna do kreſu chęći Twoich *Luna, lumen præbebat cunti.* Ták łáſkáwie, że zarowno z myślą rączą, żądze ſię kończą. Inni *ad portum* przypływaią *in metu* fálámi ogárnieni, owdzie śćiśnieni niebeſpieczeńſtwem, miedzy *Syrtes & Charybdes*, częśćią burzliwemi opáſáni wiatrámi, u ktorych to *medijs Mars errat in aquis*; Ciebie miłość przyprowadźiłá *ad portum bonæ ſpei*, bez żadnych przećiwney fortuny odmian, ktore áczby iakie być mogły, táż ſáma niercz-

dźiel-

dźielna miłość, ſtáteczna zawſze powodem Herbowney Luny Twoiey prętkoby odpędźiłá, & *Solem comitata ſuum non deſeret unquam.*

A kiedy ták wygrawa, ták zwyćięża, ták tryumfuie ta nád wami Bohátyrka, nic nie należy, tylko oney uniżone *homagium*, ſpolny hołd przyznáć. Odday haracz miłośći Mośći Pánie Hrábio, w Oſobie tey Dámy áffektem y przyiaźnią zniewoloney, á na znák wiecznego hołdu odday iey ſerce. Zwyćiężyłá miłość przez W. M. P. Jey-Mość Mośćiwą Pánnę, wzaiemnie od niey ſerce odbierz, bez ktorego, że żyć trudno, przy ſercu weź y ſamę.

Odbieray *hoc ſacrificium de manibus meis*, Wielmożney Jey-Mośći Páni Stárośćiney Bracłáwſkiey iedynie ulubioną Corkę, *ſæculorum Pandoram*, w ktorey ták wiele znaydźieſz nátury ſplendorow, ile przy-

przymiotow, ták wiele godnych wiekopomney ſłáwy czynow, iak wiele cnot ozdob, ktoremi ią BOG y nátura hoynie udárowáły; Przyſtoyna Rodźićielſká edukácya utemperowáłá, ſámeyże do dobrego ſkłonność & *honeſtatis amor* godnie utálentowáły ták dálece, że może o ſobie słowy Xenophonta mowić; *nullas opes pulchriores cenſeo, quàm virtutem, virtutem ergo ambio, virtutem colo & amplector.*

Maią wieki ták *ſteriles* w dobre przymioty, że u nich *matureſcunt ante ætatem vitia, matureſcunt virtutes, ante florem*. Łábędź ten: lubo *Candor in hoc ævo res inter mortua penè*, zawſze ieſt *unius Coloris*. Y co przypiſano Łábędźiowi *Candore ſemper*, tym ona ſię iawnie zaſzczyca ſplendorem, y bogáctwy, wiedząc dobrze: *Nobilitatem veram, non ſolùm ex genere, ſed etiam provenire ex virtute.*

 Od-

Odbieray W. M. W. M. Pan áffektem zwyćiężonego Przyiaćiela, Dámę z Familij znákomitey, y konjunkcyi z wielkiemi Domami w Koronie Polskiey y w Wielkim X. L. Przymowił tam ktoś pysznią-cemu się z pokrewienia y Prosapij godnośćią; *Stemmata quid faciunt? quid prodest longo sangvine censeri?* Tym bárźiey nie śmiem być *Cicero pro Domo mea*, *fumosas* Antecessorow Domu mego prezentuiąc *imagines*, ktorych słáwnych *in Sago & Toga*, áni śmierć, áni dáwność, álbo *invidia* wieku zátáić może, áni záćmić godnośći onych: bo choćby kto gośćiem był w Oyczyznie, ieźli się nie nápatrzył wielkich czynow, to się násłuchać, álbo doczytáć w Kronikach mogł *gloriosa* Domu Tego *Nomina*. Nie szukam w Dźieiach, nie badam się Dźieiopisow, áni *sæculorum vetustatem* zásięgam, áni Kátálog daię dawney

lub świeższey pamięći Senatorow, Dygnitarzow, Urzędnikow, dość niech będźie minąwszy wszystkich, z ich Zacnośći, oraz y z iey samey przymiotow estymowáć tę Damę á bez iaktancyi bez pochlebstwa y kolorow przysposobionych, *sine fuco laudis propriæ, cum odio adulationis*, rzec: że w Jey-Mośći Pánnie y ozdobnych Cnot, świecą się dowody, y zacnośći Familij iawny zaszczyt.

Nie iest ten Łábędź podłego gniazda, *nidus* iego pod favorem Łaskáwego Nieba, y łáskáwych influencyi w gniazdźie Orłá Polskiego, w ktorym wypielęgowany; *famam sibi canebat & Orbi*, wzbiiał się słáwą, godnośćiami, preeminencyami, pod same Nieba, Jmie *cantans sublime ferebat ad Sydera Cygnus*. Buiał na Oyczystym powietrzu *Candore nitens*, ktoremu przyświecały *Lumina* Domu Jaśnie Oświeconych Xiążąt

Xiążąt WISNIOWIECKICH, Domu HLEBOWICZOW y TYSZKIEWICZOW, ták dálece, że mu náleży inſkrypcya: *Candore & lumine*: wzbijał ſię pod Nieba złotemi Strzałámi SAPIEHOW y CHODKIEWICZOW, y co Strzale ku gorze z ćięćiwy wypuſzczoney, to ſamo temu Łábędźiowi przypiſać ſię może: *altiús ire juvat.* Znaczny on *& nobilis in Portis* w Brámie OGINSKICH; łączy ſię z Łábędźiami zacnych Familij w Koronie y w Wielkim X. L. TRZEBICKICH, RAIECKICH, SZEMIOTOW, y żeby był *unita virtute fortior*, bierze ſię *ad Regem Avium* do Orłá Jáśnie Oświeconego Domu RADZIWIŁOW, y towarzyſzy ſię z nim bliſką konjunkcyą, *aſſumens virtutem contra hoſtes.* Paśie ſię *inter Lilia* Domu PACOW *candida*, zawſze *Candorem illæſum* przybieráiąc. Bráći ſię z Orłem POŁUBINSKICH, y dość bliſko

bliſko wije gniazdo, kiedy krwie konjunkcyą z tym ſię Stárożytnym Domem bliſko łączy. Przybiera *Conſortium* z dźielnym Lwem y Jeleniem KRYSZPINOWSKIM, bierze ſpolny záſzczyt od ſławnych świátu Familij Domu Xiążąt SANGUSZKOW, WOŁŁOWICZOW, DRUCKICH, HORSKICH, OBORSKICH, POCIEIOW, ktorych *creſcēs in immēſum gloria* Łábędźiowi temu z miedzy ták zácnych gniazd wypielęgowanemu dodáie ſławy, zálety, y godnośći. Odbieray ná oſtátek W.M.Pan ulubionego ſobie Przyiaćiela z doſkonáłym Mátki błogoſłáwieńſtwem, z zaletą Krewnych y Przyiaćioł, ze wſzyſtkiego ná ten ákt weſoły zgromadzonego Kołá ápprekácyą. Odbieray zwyćiężoną *in luctu Amoris* áffektem Jey-Mość Pannę, przyimuy z rąk moich nieodmienną nigdy miłośći intencyą, áffektem niezmyślonym *& labijs* ho-

honorans & corde, á iako *unica belli præmia victis donare salutem*, ták y ta nie mnieysza donatywa, *victis bene precari. Quare agite, optatos Animi conjungite Amores; accipiat Amor felici fœdere Divam.* Ja przy konkluzyi miłośći woyny, ktora się nie zwykła kończyć ieno traktátem, y pokoiem, mowę moię, krotką zakończę od wszystich ápprekácyą. *Quin gratiam egregio, Genero dignisq; Hymeneis des Pater, & pacem hanc æterno fœdere jungas.*

MOWA KROTKA

Ktora miałem do Ich Mośćiow PP. Wielkopolanow pod czas ich Generału od W. X. L. Partij krzywdę maiącey na Elekcyi Krola Jego Mośći AUGUSTA *w Warszawie.*

JAśnie Wielmożni, &c. krotka nie iedna iakażkolwiek bieda, lecz *mille malorum novitates* popędźiły, y na łeb prawie wypchneły, nie sami od siebie tylko w tey máłey gromadce passyi, ále Jmieniem Stánow y Rycerstwa, Woiewodztw y Powiatow W. X. L. nie z komplementem tylko y náleżytey oddániem obserwancyi, ále z nayniższą przed W. Mośćiami nászemi Wielce M. Pány, ábyśćie chćieli *rebus succurrere nostris*, przyieżdżamy z suppliką. Idźiemy z wolnego Národu niewolnicy, nieśiemy na rámionach nászych ćiężary, ktore nas *multo pondere premunt*? Ciężko nam! ach ćiężko! náśi Wielce Mośćiwi Pánowie, *& sub forti manu imperantium succumbere* przyszłoby, gdybyśmy nie mieli nádźiei iedyney po BOGU w Waszećiach Mośćiwych Pánách, ktorzy *Consilijs & viribus potentes*, możećie z nas zrzućić iarzmo. Idźiemy *cum scissuris cordium*, y tu *subsistimus*, zkąd skutecznie wychodźić zwykły *remedia*, wiemy. Idźiemy pohańbieni, ktorzy *facti sumus*

mus opprobrium Fratribus noſtris, *riſus æmulorū*. Y tu dopiero náſze ſkłádámy przy dniu Piątkowym *paſſiones*, *ut abſtergatis omnē labrymā ab oculis noſtris*. Idźiemy na koniec ći, ktorych *Patriam libertatem* potłumiła *Libido licentiæ*, y tu ſię przybijamy kiedy *generoſa pectora legum Patriarum obſervantia*, dádzą pewnie łátwe do powſtania ſpoſoby: Dayćież one ná rzewliwą Supplikántow explikácyą; *Vos*, *quibus eſt virtus*, *preſſorum tollite luctum*. Nie proſiemy o złoto, áni o fortuny, ále złotey proſiemy reparácyi wolnośći, ktora nam ſtrácone wroći fortuny. Nie wymagámy nic nád to, y nád miarę, proſiemy ieno na wſzyſtko y we wſzyſtkim miary y porownánia. Podayćie rękę, *quia non eſt de tempore*, *niſi nunc*.

Nie chcemy W.M. Pánom *tædium* przynośić *prolixitate* mowienia *Lachrymæ pondera* *dera vocis habet*: y inſtrukcya będźie za nas mowiłá. Maćie nas y názywaćie Bráćią ſwoią, ále ieżeli ſię ſłowa zgádzaią z prawdą, zbraćcie nas y coæqwuyćie w Práwach y ſwobodach; á mało ná tym żebyśćie byli Bráćią náſzą, bądźćie W. M. W. M. Pánowie Dobrodźieiami náſzemi, Opiekunámi intereſſow ſłuſznych, zemſtą krzywd y pretenſyi náſzych. *Beneficium precibus impetramus*.

M O W A

Ktorą miałem na Trybunále Skárbowym w Wilnie Anno 1712. die 8. Februarij, *á to po rewolucyach pierwſzy raz będąc* in Congreſſu *Prowincyi W. X. L. dopominaiąc ſię oraz ſatisfakcyi obiecaney largicyi ná Seymie* Pacificationis.

Nie ieſt ták ſkámieniałá rzeczy ſublunárnych poſtura, ażeby wźiąwſzy raz ná ſię ſtraſzliwą y załoſną minę, w weſelſzą kiedykolwiek obroćić ſię nie

nie miáłá. Naywyżſzych przeto Planetow łáſkáwe y przećiwne influencye, nie inaczey tylko przez mieniące ſię odbiera koło mieſięczne dźiełem niedośćigłey Mądrośći Boſkiey, áżeby, podſłoneczni Ziemianie w przemianách mieſzkáli, bo gdyby nieſzczęśćia były nieodmienne, *multi perirent infelices.*

Jęczał Stáry Rzym, za okrutnego Nerona panowania, ále prętko za ſzczęśliwſych Trajana y Aureliuſza Ceſarzow *reſpiravit.* Lacedemońſka Rzeczpoſpolita cokolwiek zá nieſtátecznego Polytekteſa ſtráćiłá, to za inſzych walecznych Hetmanow pozyſkała. Winnica Pańſka za dwunáſtu Tyránnow Rzymſkich, przez czas niemały oppreſſa, ledwie nie uſchłá, za iednego Konſtántyná Ceſarza Wielkiego, rázem y ſzczęśliwie *refloruit;naſcuntur medijs gaudia luctibus.* Idą źiemſkie Národy, zá kołem For-

Fortuny, *de bono in malum* y wracaią ſię znowu *de malo in bonum*, y awanzuią *de bono in melius*, áżeby *nemo confidat nimiùm ſecundis, nemo deſperet meliora lapſis.*

Przypominaymy ieno ták wiele w Oyczyznie náſzey rewolucyi, y ná káżde ich wſpomnienie, *lachryma juſſa cadet*; z drugiey ſtrony weyrzyimy ná przytomne na tym tu mieyſcu zgromadzenie, áż zaraz Łáſkáwy BOG *abſtergit omnem lachrymam ab oculis noſtris.* Nie dawno bowiem w Xięſtwie náſzym *ſquallebat Jliaca dies*, á cáłá Rzeczpoſpolita: *juſto vocabulo*, názwać ſię mogłá *Troja vetus malum.* Nie dawno *in bipartita Republ:* rozdwoione były drogi, á komu náleżało iść do Niniwe, tráfiał do Tárſu; były *Conventus & Conventus*, ále na nich, kto był oſtrożnym, mogł wołáć, do odległych Bráći, *qui vult videre miſeros, me & te videat Frater.* Liczono liczby woyſk

 zgro-

zgromadzonych, czaſow opłakanych Domowey woyny, ktorey *prælium ſine ſpolio, ſpolium ſine gloria*, ále nie ieden mowić muśiał: *Nos numerus ſumus, fruges conſumere nati*: bośmy ſię náſłuchali doſyć, iako *ululaverunt abietes, quando cecidit Cedrus de Libano.* Teraz zaś widźiemy z łáſki Bożey, że ſię wraca zgubiona konfidencya, znieśiona *per temperamentum publicæ pacis*; nieſzczęśliwa Rzeczypoſpolitey *Criſis*, zakázane wnętrzne woyny, & *Cædes Fratrum.* Powraca do nas uſpokoionych *Aſtræa*, ktora od zámieſzanych przenioſłá ſię byłá; Lud poſpolity, ktory dotąd rozne machyny iák Wieże Bábilonu budował, á zmowić ſię nie mogł, teraz ſię z ſobą porozumiewa, y przychodźi do wolnośći, że może *ſentire, quæ velit, dicere quæ ſentit*: może Sławą Przodkow ſwoich u poſtronnych Národow nábytą, beſpiecznie o ſobie mowić: *Dum*

Dum Reſpublica valebit, formidini ſumus.

Nie trzeba ſię badáć o Authorze tych ná Oyczyznę ſzczęśliwych rewolucyi, bo znáć niepochybnie trzeba, że to od Naywyżſzego Páná, *tanquam unionis & omnium bonorum Authore* pochodźi, potym od wielkiey Klemencyi Nayiaśnieyſzego Krola Jego Mośći, ktory *victricibus Armis triumphans: perterritos mulcet, non Fulmina jactat*: Mamy od prześwietnego Senátu, ktorzy iako prawdźiwi *Patres Patriæ* rádźiliśćie Pánu, áżeby *fauſta regnandi initia* záczynáł *ab oblivione injuriarum*, y wpráwiliśćie potym w to, że choć zá przećiwnemi rewolucyami, iawne częſto od niewdźięcznego poddáńſtwa odbierał nieukontentowania, *placidè tamen regnans, vindictam neſciebat Dominusq; vitæ ſervabat innocuas manus.*

Mamy od Waſzey Xiążęcey Mośći Jaśnie Oświecony Mośći Xiąże Kanclerzu Wiel-

Wielki y Trybunału Skárbowego Marszałku, ktory będąc *Custos Legum & Libertatis, consummatâ prudentiâ, & vigili*, koło dobra pospolitego *sollicitudine* dokázałeś, że *& si legibus soluti sumus, legibus tamen vivimus.* Nayiaśnieyszy JAN Trzeći Rodzony Wuy W. X. Mośći, á nasz Krol y Pan nigdy w sercach niezápomniany, nigdy bez żalu nieprzypomniany, *obstando futuris* Oyczyzny nászey *periculis posuit Aemilios inter Servatoresq́ Camillos* Korony Polskiey y W. X. L. iedney y nierozdźielney Rzeczypospolitey *Antesignanum*, y o ktorym mowić możemy. *Ecce Parens verus Patriæ Dignissimus aris Polonia Tuis, per quem nunquam jurare pudebit, & quem si steterit unquam, non aliter nisi factura DEUM:* Niechże ktorzy mamy od W. X. Mośći ták wiele z iego stárania, szczęśćia nászego, mamy oraz y to, ażebyś powagą swoią, rádą, przezor-

zornośćią, w Domowym przynamniey utrzymywał nas pokoiu; *ne iterum Deos hominesq́ premat deforme chaos:* zá co u nástępuiących wiekow będźie pewna, y nigdy nieśmiertelna W. X. Mośći Chwała: że *conduntur alijs leges ut serventur, Tibi gloria de servatis.*

Dołożyliśćie pieczołowitego stárániá Jáśnie Wielmożni Mośći Pánowie Hetmani, ktorzy *per Templum Virtutis* wszedszy *ad Templum Honoris*, nie profituiąc z Buław, pożytkiem Wászym prywatnym, ále *lucro* dobra pospolitego, *publicam integritatem* preferuiećie nád własną Fortunę. Y komu mogła być miła władza? ile w zamieszaniu dla łátwieyszych sposobow, choć to przez záwod Oyczyzny, Fortunyułowienia. Za Was władzy Wászey początkiem zácżeła się wraz wnętrznego uspokoienia szczęśliwość: *reddidistis amorem Fratribus, pacem omnibus.*

 Wy-

Wyśćie to wy *Armipotentis Achillis aut Graij genus, aut gemini, duo belli fulmina Scipiadæ*: Wy prawdźiwi *Rephaim* bo prawdźiwie *à bellis intestinis, Patriæ Liberatores.* Y ieżeli sławni w Historyach, August, Aurelian, Theodoryk, że od tey Domowey zarazy uwolnili Państwo Rzymskie; Arminius że Germanią od wnętrzney woyny oswobodźił, y wolność przywroćił, odiętą mocą y dźienośćią *Quinctilij Varri*; inni *amore Patriæ*, że u siebie *Civilis belli* pożary ugáśili: *par Vobis gloria, par Vobis gratitudo*, w rownym stárániu, że iuż też y u nas *Frater non ruet in Fratrem.* A nam więcey nic nie náleży ieno prośić: *miserescite & Patrias audite preces. In manu Vestra est; Sancta si pietas placet, donate Matrem pace; tollite bellum aut belli moram.* Ażeby pod Wászemi Imionámi *& Civilis concordia floreat, & gemitus populi desistat.*

Doło-

Dołożyliśćie Wielcy W. X. L. Ministrowie że Wászą rádą *habitant Fratres in unum.* Dołożyła *laboriosa* Woiewodztw y Powiatow Rzeczypospolitey *sollicitudo*, że *evacuatis dissidijs*, Synowie Oyczyzny wźieli *Cor unum & animam unam*: bo nie do dalszego zámieszania prowadzące głosy, ále Synowskie *ad Patrem pacisq́ Principem* słyszane były modlitwy, w ieden sens káżdego; *obsecro Pater, ut unum sint mihi, sicut & nos* Sćiągáło się to podobno y do moiey Osoby, *fateor cum dolore*, że byłem *extraneus factus Fratribus meis, & peregrinus filius*; bo muśiało ták być, kiedym widźiał y Pana na się niełáskáwego; á zásług moich *immemorem*, y iako *Filij Matris meæ pugnaverunt contra me.* Ale dość mi to námienić tylko, czego wspomináć bez żalu niepodobna; bárźiey mi teraz uprászać náleży W.M. W.M. PP. áżebyśćie mię Brátá

swo-

ſwoiego, do dawney konfidencyi przyiąwſzy, dáli okázyą zapomnieć wſzyſtkich krzywd moich, żebym mogł beſpiecznie mowić: *omnium obliviſcor dum in gratiam redeo?* Niechay tkwi u WM.WM. Pánow w pamięći gorliwość moia, ktorą częśćią na Konwokácyi, częśćią ná Elekcyi ſłyſzeliśćie, niech nie idą w zapomnienie koſzty, y prace moie ná Seymie *Coronationis*, y potym na dwoch *Pacificationis*, niechay *tædioſas expectationes meas* łáſkáwa W. M. PP. nagrodźi *manutenentia & Provincialis* (bo tu całego Xięſtwa Litewſkiego zgromadzonych Woiewodztw y Powiatow baczę *Numina*) *Provincialis* mowię *meritorum meorum recommendatio*; bo też czas y ná mię, żeby Fortuna y Łaſká Pańſká koley uczyniłá, kiedy wſzyſcy wſpoł Rowiennicy y Kollegowie *digni* będąc *operarij mercede* iuż ią odebrali, *& ſatiati ſunt ab ubertate.*

Y nie

Y nie mogę lepſzey wynáleść pomocy, iáko gdy do W. M. Pánow, ktorzy *Provincialem Rempublicam* reprezentuiećie, odwoływam ſię, zakłádáiąc w tym ſzczęśćia moiego fundáment, *quòd felicitate dign⁹ videar.* Zebym zaś nie utyſkował z owym malkontentem, *nolo noſſe eam Rempublicam, quæ de me ſcire non vult, &c. &c.* Skończyłem na inteſśie prywatnym Largicyi dáney y náznáczoney do ſkárbu od Prowincyi *ut ſuccedat ſatisfactio.*

MOWA

Do Krola Jego-Mośći AUGUSTA die 21. Decembris Anno 1713. *będąc w Legácyi od Trybunáłu W. X. L.* Nomine *Cáłey Prowincyi.*

TRybunáł W. X. L. *Vicaria* Maieſtátu Waſzey Krolewſkiey Mośći *Poteſtas*, zebránie Woiewodztw y Powiatow, *Juſtitiæ & Libertatis Aſylum*, wolnego Národu *Sydus*, cáłey Prowincyi *& decus &*

 ho-

honor, á wszystko to *gens tua & populus tuus*: Prowincyalną przez nas Legácyą, wierney, uniżoney, żywey, y poddaney życzliwośći czyni expressyą, á iako zna dobrze że Waszey Krolewskiey Mośći sukcessa im lepsze y pożądańsze, tym większym są dla nas wszystkich zbawieniem, ták życzy: *rorent Cæli desuper* wlewaiąc ná tę głowę, ktorey *nos brachia sumus*, obfite błogosłáwieństwo, z ktorymby wiernym y wolnym Národom Twoim dawne spłyneło szczęśćie, pożądány we dniach nászych pokoy, y wszystka pod słodkim Waszey Krolewskiey Mośći Pánowaniem, praw, swobod Oyczystych całość y słáwa.

Wysyła nas od siebie Kollegow, od pozostáłych w Domach Bráći ustáwicznie ięczących, y sukkursu proszących: *Socios & interpretes dolorum*, do Waszey Krolewskiey Mośći, *tanquam ad aram publicæ salutis*; nie wątpiąc że będźiesz ućiekáiącym się do siebie: *enica fortunis ara peperta nostris.* Remonstruie w osobach nászych *flebilem* W. X. L. *statum*, gdźie po owych przeszłych ćięszkich pressurach, ledwie co *respirare* poczeło, áż *iterum veteres rediêre luctus*. Nie stáwamy tu álbo z przećiągłym dawnych klęsk reiestrem, *quis enim funera fando explicet*, álbo z uprzykrzonym ták wielu nieszczęśliwośći przypomnieniem álbo Waszey Krolewskiey Mośći, *& nobis infandum renovando dolorem*? Co przeszło iuż, *pereat eorum memoria*; w teraznieyszych szczegulnie ćięszkich koniunkturach, nie słowy áni wyborem ich, áni obszernośćią pozwolonego audyencyi głosu, nie orácyą, bośmy *exoratores non Rhetores*; áni racyami, bo to wszystko *inania lingvæ*; ále *lachrymis*, ktore *pondera vocis* maią, Maiestatowi Waszey Krolewskiey Mośći suppliku-iemy

iemy; á ſupplikuiemy bez boiaźni, bośmy Synowie Łáſkáwego Oyca: ſłudzy Dobrotliwego Krola, poddáni Spráwiepliwego Páná, proſząc z niepłonną nádźieią ſkutku, z śmiałym przyſtępem z rzeźwą expoſtulácyą, bo *qui timidè rogat, docet negare*; ażebyś Wáſza Krolewſka Mość wzaiemnym przez pakta *Conventa* miedzy Maieſtátem á wolnośćią obowiązány kontráktem obwárowawſzy Prawa náſze ſwoią przyśięgą, utwierdźiwſzy Pańſkie obietnice Konſtytucyą ná Seymie *Pacificationis*; (powiē więcey) ubeſpieczywſzy nas bárźiey, niż przyśięgą, barźiey niż Práwē, bárźiey niż wſzyſtkiemi obowiązkámi, miłośćią ſwoią, *Vinculo Paternæ in nos dilectionis*, nie ráczył nas *ſeparare à charitate tua*. Wyprowadź Miłośćiwy Krolu z Prowincyi náſzey woyſka ſwoie, iako nam gośći uprzykrzonych, z ktoremi ćiaſno w domach włáſznych Goſpodarzom; funduy ſię W. K. M. *more* Przodkow ſwoich bárźiey *in amore & Cordibus Civium*, bo rzecz mocnieyſza y beſpiecznieyſza ánizeli w mocy *armatæ manus*; utwierdź nas ná oſtátek w mocney wierze, że *placidè nobis regnans* záchowuieſz wſzyſtkie prawa Wolnośći náſzey. Więcey mowić nie umiemy, bo też *lingva noſtra lingva infantium*, ktorey dość ieſt *noſſe primum vocabulum Patris*, á zatym nie perorowáć, tylko ſupplikowáć przychodźiemy, ábyś iako Oćiec znáł krzywdę Synow ſwoich, y był łáſkáw ná tę Prowincyą *in qua dol9 non eſt*: oto od Trybunału Twego, Jmieniem iey ſupplikuiemy, ták Łáſkáwy, ták ſpráwiedliwy, ták w ſercach náſzych ufundowány Krolu. *Sic Sceptro tutus potiêre perenni.*

M O W A

Witáiąc Krola Jego-Mośći od Izby Poſelſkiey ná Seymie

S Gro-

Grodźieńſkim Anno 1718. die 2. 8bris *przez mię miana iako Marſzałka.*

WRaca ſię znowu z ſukceſſem ſzczęśliwego Pánowania Waſzey Krolewſk-ey Mośći do W. X. L. *populi Fortuna potentis*, kiedy z Niebieſkim Zodyakiem w raz wſzedłeś do nas Nayiaśnieyſze Słońce náſze *in ſigno libræ*, pierwſzym w Litwie złożonym Seymie *primitias* powracaiącey fortuny ná tey ſzali ważąc, ktorey *amor Tuus, pondus Tuum*; kiedy porownánych nie dawno Práwem z Koroną Polſką, rownáſz dźiś *coæquatione felicitatis*, y pod obfitą Jeśienną porę, *ipſe nobis largior imbre depluens*, wraz z ſobą do nas *Auguſtam Fortunam vehis*.

A iakoż Cię Nayiaśnieyſy Pánie witáć? y pod iakim tytułem przyimowáć mamy? Jeżeli Gośćia? choćby nam naywdźięcznieyſzego, nie dla Waſzey Krolewſkiey Mośći ten

ten tytuł z náſzey obligácyi, boś nie gość, ále *Dominus Gentium*, *cujus* ieſt *terra hæc & plenitudo ejus*. Jeżeli Oyca? choć też nad zámiar Łáſkáwego Krola, naydobroczynniey nam Pánuiącego, y to mało, chćielibyśmy ſię ieſzcze ná większe pociągnąć obowiązki: *meritò cùm magna dediſſemus tibi, deberemus majora tamen*. Jeżeli *Sidus*? to przećiw náſzey pretenſyi, bo życzylibyśmy ſobie w panowaniu nigdy nie mieć odmiany, nigdy *nubium tenebras*, nigdy *Ecclypſim*. Więc Cię iako *Numen Regum*, iako *Numen noſtrum, & vicariam DEI* u nas *poteſtatem*, z nayglębſzą witámy ádorácyą. Stáwaią *indiviſibili charactere* z Prześwietnemi Koronnemi złączone trzy Národy: *hac Triade Gentium* z zebránych wiernych Nayiaśnieyſzy Pánie ſerc czyniąc dźiś *ſacrificiū*; z ktorych niegdyś ná Elektorálnym placu, nie z przymuſzenia ále z upogobánego

wol-

wolnego ſentymentu, życzliwe miałeś *ſuf-
fragia.*
Y ztąd Waſza Krolewſka Mość *Numen
noſtrum*, że nam dáieſz fortunę, ktorą od
Waſzey Krolewſkiey Mośći pod rozmaite-
mi przyimuiemy tytułámi. Przyimuiemy
uti Fortunam publicam tákim ſpoſobem, ia-
kim niegdyś y Rzymianie w Gábinetách
Ceſárzow ſwoich lokowaną czćili, używa-
iąc iey pomocy w rádách, y ná Seymach
ſwoich, zkąd bywało przyſłowie: *habuit
in Conſilio Fortunam publicam.* Spodźiewaiąc
ſię rownych Sukceſſow, dla ktorych y
tam *præcepit Nero, ut effigies Fortunæ publi-
cæ, in Solio Jovis Capitolini collocaretur.*
Przyimuiemy *uti Fortunam proſperam* kto-
ra u tychże Rzymian *auſpicium vocabatur*,
proſperè ſub auſpicijs Waſzey Krolewſkiey
Mośći ten Seym záczynáiąc Przyimuiemy
Equeſtris Ordo iako *Fortunam Equeſtrem*, á
na

ná oſtátek iako *Fortunam Reducem*, za kto-
rey *Elogium* ſwemu Honoryuſz Kłaudya-
nowi, my zaś za nią Tobie Nayiaśnieyſzy
Pánie naybárźiey obligowani: owſzem pod
iakimkolwiek do nas przychodźi názwi-
ſkiem, czyniemy rekognicyą żeś iey Wa-
ſza Krolewſka Mość *Author & Dator opti-
mus*; zkąd też całey Oyczyznie nieomyl-
ne rosną wſzelkich pomyślnośći nádźieie,
bo ſame czaſu y Pánowania Waſzey Krole-
wſkiey Mośći okolicznośći, czynią wiel-
ką ná iey ſukceſſá konnexyą.
Jeżeli dawnieyſze czaſy kóbinować chce-
my; wprowadzonyś Waſza Krolewſka Mość
do Polſkiey z wiernych Polákow aſſy-
ſtencyą: Stánąłeś ná Przedmieśćiach Krá-
kowſkich AUGUST WTORY KROL,
Dnia Wtorego Mieśiąca Auguſta. A iako
Mieśiąc ten názwány niegdy od tegoż I-
mienia Ceſárza, dla wielu ſukceſſow w

Rzym

Rzym w prowadzonych, á naybarźiey dla woien domowych uśmierzenia, pamiątką dotąd ieſt wieczną dźieł y ſłáwy Ceſarza, od ktorego wźiął derywacyą, ták dla podobnych ſukceſſow Waſzey Krolewſkiey Mośći, dla ktorych Polſká náſza liczy ſię ſzczęśliwą, ſzczęśćia ſwego od dźieł y nieśmiertelney Sławy Waſzey Krolewſkiey Mośći pochodzącego nie wygáſſą ma pamięć, y mieć zechce *in ævum*, ledwie tey nie będąc pretenſyi, gdyby ta z Nieba dać ſię mogłá w oſobnośći Indulgencya, żebyś dla podobnych Auguſtowi Ceſarzowi ſukceſſow, u nas w Polſzcze ná cały wiek był Krolem iednym bez przeſtánku, iak w całym Roku ieden Auguſt.

Jeżeli teráźnieyſze okoliczności uważemy. Seym dopiero od tego práwie czaſu zaczeliśmy, od ktorego nam Waſza Krolewſka Mość Pánować zaczął. Więc iako y przed

przed Koronácyą: *antequam Coronam accepiſſes, Rex Animorum eſſe credebaris*; y na Seymie *Coronationis, parem Orbis dare non potuit, imparem Polonia non admiſit*; á wſzyſtko to ſzczęśćiem náſzym. Ták pod tymże, pod ktorym pociągnąłeś Waſza Krolewſka Mość za ſobą *omnia proſpera*, ziednoczyłeś ſerca rozroźnione, zwabiłeś Elekcyine dyſſonancye, y ten Seym *amore Patris & pacis* złożony przynieśie Oyczyznie *publicam ad ejus vota felicitatem*. Przed-Seymowe obrády, uprzedzaiące Seym Seymiki, czaſem z láty Pánowania Waſzey Krolewſkiey Mośći kombinowane, *ſorte non induſtriâ* przypadłe, Dnia dwudźieſtego wtorego, Mieśiąca Auguſta, gdy ſię z láty Panowania Waſzey Krolewſkiey Mośći Roku dwudźieſtego wtorego, Auguſtowi Wtoremu kończą; á początkiem dwudźieſtego trzećiego Roku panowania trzećiego Oktobra Sey-

Seym y panowanie záczyna, y to nie małe ná Oyczyfty Sukces *augurium.* Seym ſam záczęty *in Craſtino Angelorum*, dobrze Oyczyznie tuſzyć káże, że *Conſilijs* iey *aſſiſtet* Sam BOG, *Magni Conſilij Angelus*; słowem wſzyſtkie ſię zeſzły cyrkumſtáncye, z ktorych dobre brać náleży ná pożądáne Oyczyzny ſzczęśćie konſequencye. Jakoż ináczey rozumieć nie podobna, bo y Wáſza Krolewſka Mość prawdźiwie ieſteś ſzczęśćiem náſzym, kiedy ieſteś *Numē noſtrū*, á rzeczą ſamą nie tylko Imieniem *Auguſtus.* Y my nie bylibyśmy *Poloni Auguſti*, gdybyśmy pod rządem Panowania Wáſzey Krolewſkiey Mośći od ſzczęśćia iego, ſzczęśćia náſzego nie mieli uczeſtnictwa. Nie było Páńſtwo nic ſzczęśliwſzego iáko w nich Panowanie Auguſtow, bo zawſze z oſobliwośćią dobrego rządu, zawſze z fortunnemi ſukceſſami: Ceſarze ſami niektorzy Rzymſcy

ſcy

ſcy do włáſnych ſwoich Jmion bráli, dla większey Tronu grandecy, przydátek Jmienia Auguſta, y tegoż Jmienia Ceſarzowi wdźięczny Rzym przydáł tytuł, dla pamięći w potomne czáſy *Auguſti Divi.* Ledwie co wſtąpił na Tron po Anáſtázyuſzu, *Juſtinus Auguſtus* Ceſarz *in oriente & occidente*, w Roku pięćſetnym dźiewiętnáſtym, bierze záráz z początkiem rządow tytuł *poſt malum optimus.* Pod obudwoma rowny ſukces ginącey herezyi, tamten *in militanti Eccleſia* z nią woiuiąc, tryumfuie nád nią, Wáſza Krolewſka Mość bez woyny *ſubjugâſti*, kiedyś náprzod ſam ſiebie zwyćiężył, y przyiąwſzy *liberrimè Orthodoxam fidem liberæ genti præviſus ad Coronam*, przykłádem potym ſwoim *Sereniſſimam & Auguſtiſſimam* za ſobąś poćiągnął *prolem*, á ná oſtátek dawne prawa *contra adverſos fidei*, świeżym tráktátu Artykułem, rektyfikował, utwierdźił, y umocnił. T Za

Zá Pánowania Auguſta Pierwſzego Krola Polſkiego, *Sub literatiſſimo Principe totum fuit Regnum felix & literatum.* Ten od Zygmunta Pierwſzego Oyca ſwego za żywota iego z Sukceſſyą Korony odebrał wſzelką ſzczęśćia y błogosłáwieńſtwa dla Polákow Sukceſſyą. *Cum Regno & Corona, quam in Caput Filij ultro transtulit, ne à fatis ſibi erepta videretur, omnem Sigiſmundus Pater transtulit in Regnum benedictionem.*

Rodzi ſię Auguſt Wielki Ceſarz nie inaczey ieno *proſperitate Anni.* Idą z láty ſzczęśliwe Sukceſſá, *ſuccedentibus victorijs in Cantabros, Uſipetas, Dalmatas, Dacos*; zkąd náſtępca potym ná Páńſtwo Tyberyuſz, *omnia non ſolùm facta, ſed etiam dicta Auguſti, vice legis obſervabat.*

Ale nayſzczęśliwſzy pánowania iego ſukceſs, że ſię *ſub Auguſto* rodźi *Auguſtiſſimus*, zkąd ten nazwány: *prægnantiſſimus plenitudine*

dine gratiarum Annus, ſub Auguſto DEUS incarnatur: słowem, ſzczęśćie Páńſtw, z pánowaniem Auguſtow záwſze.

Wyznáwamy że y z Waſzey Krolewſkiey Mośći Národzeniem urodźiłá ſię wraz Korona, boś *natus ad Coronam*; z Waſzą Krolewſką Mośćią rodźiły ſię, rosły, y w látá weſzły, á z láty do nas przyſzły *proſperitates*, ktore lubo zwykłym przećiw ſwoim Krolom, zdániem malkontentow, nie wſzyſcy znáć mogą y wyznáwać, *non tamen ingratum & qui benefacta referre neſciat, hunc credas populum.* Niechay przećiwny Oycowſkiey dobroći *livor*, iakie chce wynayduie nieukontentowania ſwoiego maxymy, przećiw ktorym od wiekow ſtánełá Máieſtátom przepiſana dla praktyki reguła, *eſt ars prima Regni poſſe invidiam pati.* Nie był we wſzyſtkich Páńſtwach ták ſzczęśliwy, y naylepſzy Monárcha, ktoregoby

nie

nie tknęłá *invidia semper insensa felicibus. Vulgi enim arbitrium supra Principes est, nec quidquam in Fortuna Regum difficilius, quàm omnium se arbitrijs approbare.* Nie przerzucaiąc cudzych Páńſtw Kronik, w Polſkich Monárchow regeſtrze, nie wiem ieśliby ſię ktory znalazł bez inwidyi, y do ktoregoby iaká nie byłá excepcya. LESZEK Pierwſzy, Zwyćięzca Wielki: przećie mu malewolencya zárzucała: *victoriosus non per exercitium sed ex industria.* LESZEK Trzeći domowe woyny uśmierzaiąc záſłużył na *Elogium: Dignus omnium æternitate Princeps*, przećie mu przygániano *in dedecus suum plus nimiò fæcundus*? Przyznáwano KAZIMERZOWI Pierwſzemu pobożność y w rządach Pánowania iego ſzczęśliwość; nie bez cenſury iednák zbytniey dobroći, iákoby oná Powagę Krolewſką ćmiłá. BOLESŁAWOWI wſtydliwemu Swią-

Swiątobliwie Pánuiącemu, y ſzczęśliwie rządzącemu wytykáłá przećie *invidia*: *Famem & pestem regnante Boleslao, & pluviam Sangvinis, & monstrum bicipitis vituli.* Innym inne nieupodobania, & *mille generum* wymyślne wády, ktore w naybliżſzym Waſzey Krolewſkiey Mośći Anteceſſorze; JANIE Wielkim; nie bez żałośnego wſpomnienia, w Pánu pobożnym, walecznym, Oyczyznę kochaiącym, & *quo non surrexit major*, upatrowáłá *malignitas*, y długiego nieſprawiedliwa teſknota panowania. Niechayże teſknią, ktorzy nie rádźi długo Pánow ná Tronie widzą, ktorzy dobroći nie umieią, y nie zwykli poznawáć, áż ią ſtrácą. Stawámy wierne Národy, *Gens tua & populus tuus*, dyſtyngwuiąc ſię od tákich, y otwártym ſercem manifeſtuiąc ſię, żeśmy nie ći, co ná Waſzey Krolewſkiey Mośći Pánowanie *Deos accu-*

sant

ſunt iniquos: ále ktory bez wyboru słow, z Stáropolſką Cnotą ſtáwaiąc, życzemy *in rectitudine Cordium*, ábyś żył iak naydłużey, *& quò diutiùs vivis, eò magìs cogimur ne deſinas:* Nie pochlebſtwem, bo *pernitioſa adulatio, perpetuum Regum malum.* Y zna Waſzey Krolewſkiey Mośći prawdźiwe ákcye, ktore przydátku nie potrzecuią. Lecz rzetelną oświadczamy ſię prawdą: że mało nam lát tych ktore żyieſz; żyi *etiam ad invidiâ*, przynamniey látá panowania nie, wieku Auguſta Ceſárza, lát pod ſześćdźieśiąt ná Tronie Rzymſkim pánuiącego. Zyczylibyśmy dla nas więcey, ále dla Waſzey Krolewſkiey Mośći lát tyle pánowáć *ſufficiat*, przez powſzechną ná Potentátow klęſki recognicyą, *amplius labor & dolor*? Zyczylibyśmy owſzem żebyś dla nas był nieśmiertelnym, ále známy Cię być bez prezumpcyi Alexandra, *ut credas Te eſſe DEUM*. Więc z Kaliſtenem tylko *ſeram immortalitatem precamur, ut & vita ſit diuturna & æterna gloria Maieſtatis.*

Náleżą do Sukceſſow Oyczyſtych błogosławienſtwa náſzego wielkie dźiełá Waſzey Krolewſkiey Mośći, ále one regeſtrowáć, y nieudolność ięzyká, y czas krotki przygotowania ſię, nie dopuſzczaią. Mnie mowić słow y czaſu nie ſtáie, Waſzey Krolewſkiey Mośći słuchać wrodzony Pańſki nie lubi Animuſz, więc ádorowáć ráczey powagą milczenia, niżeli niezdolnie liczyć należy: *Errat enim quisquis Tua robora numerat non æſtimat.* Dość słowy krotkiemi wyznáć? *ecce verus Patriæ Parens, Digniſſimus aris Polonia tuis, per quem nunquam jurare pudebit, & quem ſi ſteterit unquam, non aliter niſi factura DEUM.* Naywiękſze to łáſki Twoiey á náſzego ſzczęśćia dźieło, żeś nam zgubioną przywroćił konfidencyą, żeś

żeś wnętrzne uśmierzył woyny, żeś powro-
ćił do nas uspokoionych, *Astræam*, ktora
od zámieszanych przeniosła się byłá: że lud
pospolity, ktory dotąd rożne machyny
budował, iak wieżą Bábilonu, á zmowić się
nie mogł, teraz się z sobą porozumiewa: że
ná ostátek możemy Sławą Przodkow ná-
szych u postronnych nábytą Monárchow
y Národow, bespiecznie o sobie mowić:
Dum Respublica valet, formidini sumus.

Niechże te wszystkie Waszey Krole-
wskiey Mośći *Augustalia*, szczęśćiem na-
szym nigdy nieodmiennym będą: od szczę-
śćia zaczęte, szczęśćiem się kończą: *vigeat*
Panowonia Waszey Krolewskiey Mośći *fe-
licitate Beata Polonia*: wzaiem niech też y
Waszey Krolewskiey Mośći ztąd nayoso-
bliwsza sława rośćie, że *ex multis electus u-
nus* Wolnemu, Walecznemu, Chwalebnemu
panuiesz Národowi, y wiernemu; do kto-
rego

rego Tronu hurmem się postronnych Ná-
cyi, zawsze *gloriosi* ćisnąć zwykły *Princi-
pum ambitus*, ktorych Wasza Krolewska
Mość maiąc iakbyś nie miał, kiedyś ich bez
trudnośći uprzedźiwszy, u nas *ex nostro
beneplacito solus meruisti regnare rogatus.*
Wszystko to násze szczęśćie, do ktorego
doskonáłośći więcey nic nie náleży, ieno
do waleczney ręki wiernych poddánych
admissia.

U Rzymian niegdyś osobliwa byłá *in
Octobri* Uroczystość: *festum quo Eqvus Mar-
ti immolabatur. Immolamur* dźiś przy Okto-
browym zaczętego Seymu Feśćie *ipsi Equi-
tes*, Stan Rycerski Tobie *veriori Marti no-
stro*? oddaiemy niezmazáne żadnym am-
bicyi duchem poddaństwo, ofiaruiemy nie-
wygásłą za dostoieństwo Pańskie żarliwość.
Sćiągniyże do nas *in signum acceptæ immo-
lationis* waleczną rękę swoię.

U Przy-

Przychodzę oto *cum Electo populo tuo*, przykłádem Artabáza, ktory Alexandrowi Wielkiemu, dźiewiąćiu prezentuiąc Synow, do Tryumfalney iego nákłániał ręki. Przychodzę mowię prezentuiąc Trzech Národow Synow twoich, *ad Paternam dexteram & benedictionem*, słow pomienionego Artábaza używaiąc: *Tu Rex perpetua felicitate floreas: ego lætus hoc uno torqueor, quòd laboribus & Annis fessus, Tua jam diu bonitate frui non possum.* A nim śćiągniesz dobroczynną ná nas w spráwiedliwey da BOG Wakánsow dystrybućie, śćiągniy teráz waleczną do pocałowania rękę. *Victricem da tangere manum, ut gustemus, quàm suavis es Dominus.*

DZIĘKUIĄC.

W Izbie Poselski y za Laskę 4. 8bris.

GDybym nie wiedział zwyczaiu y Práwa, ktore

ktore każe *Turnum* obserwowáć, bo y to iest wolnego Národu porzędek; rozumiałbym, że nie powinnáby nigdy Laská Seymowa do inszey się przenośić ręki, ieno być w nayzdolnieyszey záwsze u WM. WM. Páná, Wielmożny Mośći Pánie Podkomorzy Krzemieniecki, zkonfederowanych nie dáwno Stánow Rzeczypospolitey y Seymu zácny, godny, y rostropny Marszałku, upadáiącey á niemal upadłey Oyczyzny Obrońco, y praw zepsowanych restauratorze, o ktorego Jmieniu mogę mowić, *Nomen quod mundus amat*: o ktorego władzy: *huic DEUS ipse innitebatur baculo, quem Tua dextra gessit*, o ktorego godnośći nie ia ieden, ále trzy Národy, trzy Stány, cała Polska, więcey mowię, postronne Páństwo z ogłoszoney reputácyi, dáć powinne świadectwo; lecz kiedy *& dignitas & capacitas*, á co u mnie naywiększa, sam *in populo amor*,

 kto-

ktory miałeś y masz, *cedit* dźiś *juri & consvetudini*: a ta Laska z ręki W.M.Pána przenośi się do rąk moich, biorę ią, z tą iednák rekognicyą, ktora spráwiedliwy wyćiska żal z nas wszystkich, że w ręku WMM. Páná nie wiekuie: bo bez pochlebstwa mowię ze *Tibi soli hic sacer locus erat*. Niechże Cię *lingvis nostris non sufficientibus* same Twoie chwalebne y ná wieki zawołáne czyny słáwią, sam sobie stań się słáwą Stánisłáwie, y podźiękowaniem zá ták wielkie práce podięte, ktoreś ponośił *sine molestia*, wszystkim w nich upodobány & *rarissimo exemplo* miły, za ták wielkie koszty z włásney Fortuny, za ták wielkie zasługi z prawdźiwey ku dobru pospolitemu miłośći: *Tu ipse Tibi sufficias*; bo *in Elogia excurrere* czasu do przygotowania się nie miałem y ná zdolne wszystkim W.M. Pánow podźiękowanie, żeśćie mię do Láski *assumere* raczyli

czyli niespodźiewáne dźiś *vota & affectus* W. M. Pánow *eripiunt verba*, *claudunt lingvam*: Serce tylko otworzywszy gotowe *ad audiēda mandata vestra*: ktorym sercem bárźiey niż słowy dźiękuiąc iak nayuniżeniey y tym *submissiùs*, im *insperatiùs* przyrzekám, że służyć W. M. Pánom będę *in ea functione cum omni gratitudine* łásk okázanych y z náleżytą do ich woli y zdánia ápplikácyą. * *Insperatissimè* y bez przygotowánia náleżytego, ták się podziękowało.

O WAKANSE

Upominájąc się krotki komplement.

TA iest naywiększa Monárchow z Niebem Sympatya, nie ták zakłádać *gloriam* panowania *vincere armis hostem*, iako włásnych poddánych *devincere beneficijs*. Alexander Wielki: *nihil in sua Fortuna majus habuit*, *quàm ut posset*, *nihil melius*,

quàm ut vellet benefacere. Stáwa dźiś Stan Rycerſki przed Maieſtátem Waſzey Krolewſkiey Mośći Páná Miłośćiwego nie z innym ſentymentem, ieno że nie tylko Monárchow *adæquas* włáſnośći, ále też że ſamey doſtępuieſz (że śmiele rzekę) nátury Boſkiey, gorliwą imitácyą, *pertranſiens in benefaciendo*: A przeto tą áffidowány Waſzey Krolewſkiey Mośći dobroćią, nie tylko report krotki wakuiących podáię Urzędow, ále zá życzliwemi do Páná ſwoiego poufale *inſto*, nie wątpiąc, że *non ſines hos abire triſtes à conſpectu Tuo.*

O EWAKUACYĄ.

Woyſk Carſkich expoſtulácya publiczna.

NIe przygániay śmiałośći moiey Nayiaśnieyſzy Miłośćiwy Krolu, Pánie náſz Miłośćiwy, ze wolnych Národow *compellatus* requizycyą, ſtáwam u Majeſtatu Waſzey Krolewſkiey Mośći, nie máłey iákiey y lekko przemijaiącey klęſki, álbo przypadkiem dotykáiącey dolegliwośći, ále nieznośnego od woyſk Nayiaśnieyſzego Cara Jego Mośći ćiężaru, á ztąd *dolorum interpres* z pokorną ſuppliką, ábyś wyprowadźił od nas tych koſztownych gośći, á w ktorym záczeliśmy ſzczęśliwie żyć, w tym nas utrzymał pokoiu. *Ne iterum Deos hominesq́ premat deforme Chaos*: bo ſię manifeſtuiemy przed Pánem záſtępow, przed W. K. M. Pánem náſzym, *in facie Primatialis Dignitatis*, y Prześwietnego Senátu, wierney rády Waſzey Krolewſkiey Mośći, że iákośmy nigdy niewolniczego iarzma znośić nie przywykli, y niechce *libera ac generoſa gens* być poſtronnym *ampliùs tributaria*, ták uchybiwſzy nieco Seymowego porządku, do żadney nie przyſtąpiemy Seymowania máteryi, áż ewakuacya namienio-

nionych woyſk *ſubſequetur*, álbo przynamniey ſkuteczny ſpoſob *omnimodæ evacuationis*, ktoryby nas, y pozoſtáłą w domach Bráćią, áſſekurował, obmyślony będźie.

ZŁĄCZYWSZY SIĘ.

Na oſtatnim Dniu z Izbą Senátorſką z pułnocy.

IZba Poſelſka *cudendarum officina legum*, *verſa in horreum* przez Niedźiel ſześć młocąc *manipulos ſteriles*, zdeſperowawwſzy *de ſucceſſu* prácy, bo *nullus dies non triſte minabatur augurium*, naywyborniey-ſze *tandem* ná dniu oſtátnim, wymłoćiwſzy źiarno *in uberrimum* Oyczyzny *fructum*, ſtáwa dźiś *apud Dominum meſſis*.

Przynośi to *granum*, zá pierwſzą dwom wyżſzym Stánom Kolendę, przyznáwaiąc wprzody Boſkiemu dźiełu, cokolwiek ſię dobrego zrobiło, *omniaq; conſilio firmata Dei*; przypiſuiąc oráz Oycowſkiey Waſzey Kro-

Krolewſkiey Mośći opátrznośći ſtáraniu y ſzczęśćiu. Łączy ſię z Izbą prześwietnego Senátu, *quos Sacra Quirini Purpura & auratus Trabeæ velavit amictus*, lubo ná oſtátnim dniu, zmieſzánym zwyczaiu y porządku Seymowania czaſem pokázuiąc przećie *omnia ſat citò agi, ſi ſat bene, & magna nonniſi ſenſim fieri perfecta*.

Więc że ieſzcze prácy náſzey nie zupełne dźieło, *adimpleat defectum laborum* Waſzey Krolewſkiey Mośći y Prześwietnego Senátu, głębſza przezorność, z ktoremi gdy ſię łączemy *acceſſu*, łączymy ſię oráz *votis*, áby tego Seymu, źiarno tylko przynoſzącego ſkutki, Waſzey Krolewſkiey Mośći y Oyczyznie *augeant lætitiæ & exultationis meſſem*.

PRZED ZAKON-CZENIEM SEYMU.

DZiśieyszy dźień *dies Decretoria*, *dies terminalis*, *non plus ultra.* Zyczyliby-
śmy mieć Seym zákończony; życzy-
libyśmy z dłuższym czasem nie tylko *Pa-
ternâ* Wászey Krolewskiey Mośći *frui præ-
sentiâ & bonitate*, ále też co należy do za-
kończenia Seymu zupełnego, *adimplere.*
Lecz kiedy *ipso excludimur tempore*, *explora-
mus oracula* Wászey Krolewskiey Mośći,
y co dáley mamy czynić, rzetelnego cze-
kamy wyroku.

POZEGNANIE

Krola Jego Mośći krotkie, zniewczasowanego całodźienna y całonocna na Tronie w Senáćie Sedentarya.

NIechayże będźie Nayiaśnieyszy Pánie Naywyższemu, Pánu *Regi sæculorum glo-*

gloria sæculorum, ktory pokázuie Swiátu y postronnym Národom, że iest iego Swięta Opátrzność nád Polską, y nigdźie bárźiey, nigdźie więcey cudowna iego moc y włádza nie dokázuie, iako w desperowánym Rzeczypospolitey Polskiey stánie, że się może bespiecznie mowić, *si quæris miracula DEI*, *quære in Polonia.*

Sprácowanego Wászę Krolewską Mość cáłodźiennym y cáłonocnym niewczasem, nie śmiem mártwić słow przećiągiem, ile gdy y sam czas y pomieszany boiaźnią niepewnego sukcessu umysł, długo y z elegáncyą mowić nie dopuszcza, krotkiemi zaczym żegnáiąc Cię słowy, za Oycowskie dźiękuiemy koło dobrá pospolitego pieczołowánie. Supplikuiąc ábyś y bliskich boku swego y nayodleglejszych nie opuszczał łáską y pamięcią Pańską. Zyczemy ná ostátek, niech ći BOG dodáie zdrowia,

 przy-

przyczynia wieku, przedłuża lát pánowánia nad námi, *Dominus conſervet Te, vivificet Te, & beatum ſaciat Te.*

PRZYWITANIE

Krola Jego-Mośći od Izby Poſelſkiey ná Seymie Ex limitatione *przypadłym Grodźieńſkim w Warſzawie* 3. Januarij Anno 1720. *przez mię Marſzałka Poſelſkiego.*

Z Seymu Grodźieńſkiego weſela, ná ktorym doſzłego tráktatu zapiſámi obowiązane, *internæ ſecuritatis* przyznániem nienáruſzenie *in toto* roborowane, *inter Majeſtatem & Libertatem* ſtánęły *ſponſalia*, ná zawołáne dźiś w Warſzawie przybywa *Gens Tua, & populus Tuus* przenośiny.

Y nátymże mieyſcu z wierną, żywą, uniżoną y poddáną życzliwośćią zgromadzone witámy Národy. Cieſzemy ſię z publicznego Oyczyzny, z pártykulárnego oráz mocną kompáktácyą z uniwerſálnym złączone-

czonego Waſzey Krolewſkiey Mośći zdrowia, czyniąc Naywyżſzemu Pánu dźięki za te látá, ktoreś Waſza Krolewſka Mość ná Tronie Polſkim ſzczęśliwym pánowaniem ſwoim bez uprzykrzenia wiernych przebył, życząc zwykłym Rzymian ná ápplauz Monárchow okrzykiem: *Faciat DEUS Sanctum Imperium Tuum, diuturnum, acceptum DEO, in ſæcula firmum.*

Cieſzemy ſię z pociech, ktoremi Oycowſkie Waſzey Krolewſkiey Mośći Serce *Auguſtiſſimum* Nayiaśnieyſzego Krolewica Jego-Mośći nápełniło *connubium.* Bierzemy *dulcis ambitu participationis* ná życzliwe ſerca tych ſámych Waſzey Krolewſkiey Mośći pociech rozdźiały, á iáko z Páńſkiego Animuſzu & *ex generoſiſſima indole Majeſtatis auguramur, ſpe magnum, majorem famâ* wyznáwaiąc, ták *concordibus votis* życzemy, áżeby *auſpicijs animisq; Patris, accipi-*

 ens

ens exempla Patris wielkie nádźieie *expleat* nieśmiertelney ſławy, *ſubnixus in æ-auge* nieśmiertelney ſławy, *ſubnixus in ævum procedat, libris pariter factisq; legendus*. Nie omylą nas wota náſze, bo one ſam BOG utwierdźi, błogosłáwiąc młodośći iego, o ktorey może beſpiecznie mowić: *ſpes mea à juventute mea*, kiedy przy cnotach prawdźiwie Chrześćiańſkich, ktore nátura z przećiwnośćią, á práwie cudem y przykłádem młodośći dałá, zá edukácyą y przykłádem Waſzey Krolewſkiey Mośći, co niegdyś Zygmuntowi Trzećiemu, to Krolewicowi Jego Mośći przyznać muſim: *ferè cum primo lacte ita Orthodoxæ fidei amorem hauſit, ut verè ipſi in ſangvinem abiiſſe crederetur*.

Niechże ſię zpełnią życzliwych ſerc wota, *creſcant cum incremento gloriæ* Waſzey Krolewſkiey Mośći konſolacye, z tych Domowych Nayiaśnieyſzych ozdob, konjunktur, y niepoiednokrotney z Domem Au-

ſtryackim dáwney Kolligácyi, teraźnieyſzego záś pártykularnie z nádprzyrodzonych prawie Cnot Arcy-Xiężną związku. A iako Nayiaśnieyſza Krolow Mátká Saxonia, od wiekow byłá *Magnorum Regum Parens*: od niey z Witykinda poſzli Krolowie Fráncuſcy, ona wiele ná Trony Ceſarſkie y Angielſkie wydałá Synow, ona y Waſzę Krolewſką Mość ná náſz Polſki pod ſzczęśliwym Niebem, zdolnym ſtáwiłá rodzeniem, ták nową Kolligácyą utwierdzona, *Beata Proles Tua Magnorum ſoboles Regum, ſit paritura Reges*.

Cieſzemy ſię ná oſtátek z pomyślnych Waſzey Krolewſkiey Mośći Sukceſſow, nie wſpomináiąc niezliczonego dáwnych regeſtru, z tych ktore w tym Roku Jmie W. K. M. Sławę y doſtoieńſtwo Maieſtátu, od wſchodu Słońca ná kraie południowe, ná záchod áż ku pułnocy rozſzerzaią: Thron Wa-

Wafzey Krolewfkiey Mośći umacniaiąc, u nas przy befpieczeńftwie y w pokoiu utwierdzaiąc, niech w dalfze látá dźwiga Cię ręka Bofka, á z nowym Rokiem nowe y coráz pożądańfze fpływaią pomyślnośći.

Dźiękuiemy z powinną ádorácyą y niewygáfłą nigdy wdźięcznośćią Wafzey Krolewfkiey Mośći za punktualność Seymu, przez ktorego reaffumpcyą wfzyftkie fię álbo płonne náder fkrupulizuiących ięzykow głofy, álbo lekkich, nieuważnych, y niewinnie tykáć przywykłych pior gloffy, álbo táiemnych ferc imaginácye, y nieroftropne cenfury potłumiły, kiedyś wypełnił Wafza Krolewfka Mość *legem, quam ipfe tulifti.* Mamy nieomylnie Sukceffow dobrych nádźieię, z przykłádu Stárych Rzymian, ktorzy ná fchyłku Decembra *feftum Cereris*: ná początku Stycznia *feftum Pacis*, folenną pompą obchodźili, za też złozo-

łożony od Wafzey Krolewfkiey Mośći *ex limitatione* w tym famym czáśie Seym y w te fame dni, w ktore pod Auguftem Cefarzem Rzymfkim, *DEUS Incarnatus* przynioſł, *in terram pacem hominibus*; piękną z Rzymfkim zwyczaiem konnexyą, pod Nayiaśnieyfzym Auguftem Polfkim, nádźieiom náfzym przez rady rodzącym fię pokoy pożądány, y pewną Cerery żyzność, nie prognoftykiem często mylnym fzczęśćia, ále famym fkutkiem przynieśie. *Libamus te* fłodkich pokoiu y żyznośći nádźiei *dulcedines*, pomienionych Rzymian obrzędem, ktorzy pod ten czas Nowego Roku *mella fibi mittebant, ut dulces Anni dies à dulcibus rebus aufpicarentur.* Pánowanie Wafzey Krolewfkiey Mośći, *Auguftalia* Thronu iego, Oycowfkie koło dobra pofpolitego ftárania, pokoy ktory nam daiefz przez rożne fpofoby, y przez famę woyfk Auxiliar-

nych

nych ewakuacyą, wolnośći w ktorych nas zachowuieſz, łáſki ktore ná nas zpływaią, y ktorych wyliczyć,ile w krotkim do przygotowania ſię czaſie, y podrożney dyſtrákcyi,ięzyk nie wydoła: *dulciora nobis ſunt ſuper mel & favum.*

Niechayże za wſzyſtkie ſzczęśćia náſze, będą Naywyżſzemu ſzczęśćia Dawcy dźięki, á Waſzey Krolewſkiey Mośći nieſkończone od nas obligacye. Niech Dobrotliwy BOG iako za czaſow Auguſta Ceſarza náwiedźił cały Swiát: *Oriens exalto*, náwiedźi zá czaſow Nayiaśnieyſzego Auguſta nam Pánuiącego Lud y Národ iego; niech z rády Seymu da firmament Thronu Polſkiego iak naymocnieyſzy, Oyczyznie powodzenie iak naypożądańſze, Ludowi Waſzey Krolewſkiey Mośći poddánemu *gaudium plenum in toto.*

Zyi iak naydłużey *Rex Animorum nunquam*

quam

quam moriturus in Animis. Pánuy iak nayłaſkáwiey: *Cum fortitudine benignitatem ſervans*; w záczętym utwierdzay Národy twoie pokoiu: *moveant te publica vota*; wiernych nie opuſzczay: *Principibus enim virtus maxima noſſe ſuos*: Zasłużonych nie zápominay, *fac operarios Mercede dignos.* Ná oſtátek Nayiaśnieyſzy Miłośćiwy Krolu á Pánie náſz Miłośćiwy: lubobyśmy ſię oddźielić od Waſzey Krolewſkiey Mośći nie tylko przytomnośćią y ſercem, ále y myślą nie chćieli, tákeś nam *ſvavis & dulcis Dominus*: że iednák odćiąga nas Práwo y Konſtytucya przedlimitácyina, *ab ulteriori viſione Beatifica*; kážąc *regredi* do Izby Poſelſkiey *ad cudendas leges.* Więc biorąc przed ſię znośnieyſzy rankontr przećiw ſercu niż przećiw Práwu, Waſzę Krolewſką Mość ná czas krotki żegnámy, życząc przywitáć *in tempore opportuno, cum manipulis Conſtitutionum.*

 Teraz

Teraz o Oycowſkie ná regres ſupplikuie-my błogosłáwieństwo.

ZAGAIENIE MOIE

Na pierwſzey Seſſyi 29. Decembris.

IUż też wſzyſtkie owe ktore Mogły być *in contrarium* ſuppozycye, dźiś uſtawáć powinne: kiedy *quod votis optavimus, adeſt*, Swiątá Wáſza Krolewſka Mość P. N. M. Swiątobliwie wypełnia *legem, quam ipſe tulit*, dáie czas rády, y ſkłáda Seym *ad concludendum opus ſalutis publicæ*.

Hunc læti diem celebrate Quirites. Reaſſumuyćie Swięte dźieła y ten Seym maiący w ſobie *dulce Nomen Pacis*, ktory *poſt Annos quibus vidimus mala*, ma nas w dawnieyſzego wieku ſwobodach y w záczętym utwierdźić pokoiu, ktory *cum Reparatore ſalutis*, przy kończącym ſię Stárym, á zaczynáiącym ſię Nowym Roku: *vetera mala, novis*

vis obiecuie nágrodźić; *ſucceſſibus*: ktory *felici omine & feliciſſimis avibus* dnia dźiśieyſzego reaſſumowány w Sobotę 29. *Decembris*, dnia MATCE BOZEY poświęconego, nay większym ſzczęśćia náſzego będźie prognoſtykiem: że iako niegdyś u Starożytnośći Rzymſkiey, *Columba felix augurium portendebat*; ták Oná pod figurą gołębicy Oliwną roſzczkę nioſącey, *publicam* Oyczyznie *tranquillitatem*, iako *Regina Pacis*; Kroleſtwu y Narodom náſzym, *publicam ſalutem*, iako *Regina Poloniæ*; Seymuiącym rády ſkuteczne, iako *bonæ ſpei Mater*: z dniem ſwoim dźiśieyſzym, á z początkiem obrad náſzych przynieſie. Poświęćmy Oyczyſtemu ſzczęśćiu w pomienionym dnia dźiśieyſzego prognoſtyku *lingvas & corda noſtra*, nie żeby *lingvæ conſulentium* były *diſertæ*: wiele y z elegáncyą mowiły: á iśćiło ſię owo tylko krytyczne, *multum vocis pa-*

 rum

rum lanæ;nie żeby *varijs & in diverſitate lingvarum*, nie żeby ſentymenta náſze pochodźiły z prywat właſnych, *& pro ſtudio proprij commodi*; nie żebyśmy *partus noſtri* uporem zwłoczyli czas drogi, ále żebyśmy bárźiey niż *vocum*, dawali *oracula rerum*, rzeczą y ſkutkiem czyniąc, *pro bono communi* rádząc, *publica anteponendo privatis*.

Stáwam y ia *ad conſortium* Rad W. M. PP. *veniens in curas partemq́; laborum*. Stawam nie z wyborem ſłow, *bullatis nolens turgeſcere verbis*; bo też w krotkim przygotowania ſię z podrożną dyſtrakcyą czaſie; nie było czaſu do elegáncyi, ále ſtawam *cum patulo Candidi affectus corde*. Cieſzę ſię z ták licznego zgromadzenia, z zdrowia ich, w ktorym mi W. M. PP. witáć przychodźi;życzę z cáłego ſerca,żeby rádom Waſzym *aſſiſtat Magni Conſilij Angelus*; w rękách maćie *Fortunam publicam*, niechże BOG, ktory pierwſzym Authorem ſzczęśćia *& ſalus ſalutis noſtræ*, da y radzącym ná Seymie, y rádom Seymowym *publicæ ſalutis ſucceſſum*.

Ze zaś obiekta Seymu nie ſą inſze, ieno ktore ſą w receſſie wyrážone, od czego zacząć, *exploro ſenſus* M. W. M. Pánow.

KOMPLEMENT

Do Krola Jego-Mośći w Izbie Senátorſkiey, proſzac o Deputácya ná rozhowor z Xiążęćiem Dołhorukim ná zaiutrz po Trzech Krolach.

TRzema do trzech Stánow Rzeczypoſpolitey Oryentálnego Monárchy hramotámi, wzbudzone trzy Waſzey Krolewſkiey Mośći Páná Náſzego Miłośćiwego Národy, z Oryentálnemi trzema Koronatámi *infra octavam* ich, *venimus adorare Dominum*: przychodźiemy *non ſtellâ noctis ſidere*, ále te *noſtro Sole Duce ad ſolium* Thronu, nieśiemy Waſzey Krolewſkiey Mośći

Mośći, *in holocaustum* życzliwych ſerc, ofiary Krolowi Państw y ſerc náſzych: obligowáni Carowi Jego Mośći, że nam dał okázyą publiczną *videre faciem Domini.*

Ktory Car Jego Mość w reſpektách *per Emiſſarium* dawnych, á dnia onegdayſzego w Izbie náſzey czytánych, że ſię referować *in reliquis* ráczy rá pełnomocnego ſwoiego Posłá Xiążęćia Dołhorukiego, więc *ut hæc reliqua pateant* do wysłuchania ich, ſupplikuiemy, ábyś W. K. M. z Prześwietnego Senátu determinować y deputować ráczył.

ŁĄCZĄC SIĘ.

Z Senátem in tempore, ále ieſzcze o regres do Izby, y o prolongacyą proſząc.

IZba Poſelſka *cudendarum officina legum*; choć z ſzczupłym prac y roboty ſwoiey ápparátem, życzyłá ſtáwać przed W. K. M. y z Prześwietnym łączyć ſię Senátem,

tem, ále ieſzcze doſkonále Oyczyſta nie mogłá *perfici* ſtruktura. Y nie dźiw, ná trudne bowiem y ſkáliſte tráfiłá materye, ktorych acz przećiągniony Seymowania czas wyćiągnąć, wykuć, y wykſztałtować nie dopuśćił, nie dźiw, bo lubo miałá dobre y żywe ſentymenta do rozeznania, wolne głoſy, do ſpoſobow dania, zdolne ręce do wyrobienia, bez głowy iednák, ktorą w tym Rzeczypoſpolitey ćiele, ieſteś Waſza Krolewſka Mość, bez Mężow rády *& ſine brachijs Reipubl:* ktoremi ſą *Patres Conſcripti* Prześwietny *Senatorius Ordo* z Wielkiemi Rzeczypoſpolitey Miniſtrámi, nie ták ſporo y nie ták układnie mogło ſię wykſztáłtować dźieło.

Nie dźiw ná oſtátek, bo *opus* Seymu tego, *opus* wiekow, owſzem iako *opus mundi*, á y to nayprzednieyſzy Rzemieśnik ſam BOG przedłużył w roboćie, mogąc w mo-

mencie utworzyć, y dáiąc ná przykład: *magna non nisi sensim fieri perfecta*.

Więc żeby się dopełniłá niedoskonáłość roboty nászey, żeby *ad similitudinem creationis mundi, ex nihilo antiqui mali*, zgodnym wszystkich tey Rzeczypospolitey Stánow głosem, *fiat* Oyczyzna wyprowadzona: *DEUM laudans, te quoq; Patrem confiteatur, te semper Dominum veneretur*; dla zupełnego umowionych y nápisánych Konstytucyi skoncentrowania, lubo extraordynáryinym zwyczaiem, *summam* iednák *necessitatem pro summa Reipubl: salute* kładąc; o Prowincyalne sessye, o regres do Izby Poselskiey, y sposoby uspokoienia *arduarum materiarum*, ábyś W. K. M. mocą swoią *Lapides offensionis* odwalić ráczył, y o determinácyą ostátnią dnia łączenia się z Wászą Krolewską Mością y z Prześwietnym Senátem supplikuiemy.

ŁĄ-

ŁĄCZĄC SIĘ

Z Senatem na ostatnim naznáczonym dniu.

ZA pozwolony Seymowy przećiąg, ktory Sześćniedźielney prácy daremność, szczęśliwym dopiero skutkiem nágrodźił, z powinnym y nayniższym stawamy podźiękowaniem.

Nie wątpiemy że nam W. K. M. z dobroći swoiey *ex puritate* intencyi szczerych *& ex insatiabili boni publici cura*, Prześwietny Senát *ex invincibilis necessitatis recognitione*, mieć za złe nie będźiećie, żeśmy z ták wielką remorą, y kunktácyą nie bez uprzykrzenia, á podobno z pomieszaniem porządku y zwyczaiu, dźieło Seymu, dźieło Oyczystego szczęśćia, dźieło nie tylko do wyrobienia trudne, ále wyrobione, áby było trwałe, formowali.

Z tym się przynamniey manifestuiąc:

że

że *ſi fecimus quod potuimus, legem adimplevimus*, y dość prętko kiedy dość dobrze, *olea etiam tardè creſcit, ſed moram penſat durando.* Jeżeli zaś ieſzcze co w tey náſzey robočie niedoſkonáłego, niech kſztałt lepſzy uczyni złączona moc Stánow, żebyśmy *ad exemplum Creatoris*, naypierwſzego y nayprzednieyſzego wſzyſtkich Machin Rzemieśniká BOGA, ktory *ſeptima die requievit*; y my *in ſeptenario hebdomadarum decurſu*, mogli *opere perfecto quieſcere à laboribus*.

Ze zaś y czas zbytnie zpoźniony W. K. M. turbować, y naſz Izby cáłey obowiązek czytáć, projektow nie dopuſzcza, poki nie będźie pretenſya Komendy Hetmańſkiey ſkutkiem przywrocona, ábyś Waſza Krolewſka Mość ráczyłá *huic* Jch Mośćiow Panow Hetmánow *mederi prætenſioni, appoſita Majeſtatis ſuæ Authoritate*; Supplikuiemy iáko naypokorniey.

ZAGA-

ZAGAIENIE

W Izbie SENATORSKIEY.

STáneliśmy *ante faciem Domini in determinio* łączenia ſię z Prześwietnym Senátem, *Authores imperfecti operis*, chcąc ono podáć *ſub cenſuram Patrum conſcriptorum*, *ad approbationem* Waſzey Krolewſkiey Mośći. Stáwamy y dźiś z tąż ſamą ſubmiſſyą y chęćią, żeby co prędzey Oyczyzna *auſpicijs* Waſzey Krolewſkiey Mośći *feliciſſimis* pożądánego wnętrznego y zewnętrznego pokoiu ſpráwiedliwośći, & *deſideriorum ſuorum* mogłá czytać Konſtytucye.

Ale że *mutua ſponſione* mamy *ligatas lingvas*, & *ora noſtra*, y z tymeśmy z Izby náſzey wyſzli, ábyśmy nie przyſtępowali do czytánia projektow, aż przywrocenia Kommendy Jch Mość Pánowie Hetmáni

odbio-

odbiorą *reſolutionem.* Przychodźiemy zatym do Waſzey Krolewſkiey Mośći maiącego moc otworzyć uſta, y związane rozwiązać ięzyki, & *inſiſtendo* Łáſkáwey Oycowſkiey do Thronu deklarácyi, ſupplikuiemy y dźiś, rewolwuy W. K. M. *ligamina lingvarum*, *dic: effeta*, *quod eſt adaperire.*

Item w teyże máteryi.

Nie trzeba explikować uporczywego progreſſu, y przyczyny, dla ktorey, żadnegośmy kroku *in rem boni publici,* ſtánąwſzy przed W. K. M. nie uczynili; bo *res oculis ſubjecta,* nápatrzyłeś ſię W. K. M. y náſłuchał, & *turbatis univerſis ordinibus,ipſe etiam Achilles perſenſiſti pectoris pulſum.*

Zal nam czaſu marnie upływaiącego, ćięży żal turbacyi całodźiennych, y bezſennych cáłonocnych Waſzey Krolewſkiey Mośći niewczaſow, przyznáiąc naywiękſze ztąd Waſzey Krolewſkiey Mośći umártwienie, że wſzyſtkie iego ſpoſoby, *ſtudia* łáſkáwośći, pełne dobroći maniery *in caſſum* idą. Nie trać iednák Miłośćiwy Pánie do tych ſerca, ktorzy *Zelo* Kommendy Hetmańſkiey kłádą ſobie *ex intereſſe juſtitiæ* & *pro publica injuria*, y naſzey nie miey Waſza Krolewſka Mość za złe ſponſyi, żeśmy *concatenati* ſupplikowali o to Waſzey Krolewkiey Mośći. Jakoż y ſupplikuiemy, ile pártykularnie ia obligowany będąc doniesć Waſzey Krolewſkiey Mośći *ſenſum* Pretendentow, że iako wczorayſzego dnia zezwolili *cum præcuſtoditione* ná ſolwowanie Seſſyi,ták dźiś (po proſtu mowię) *eandem præcuſtoditionem manu tenendo,* niechcą do żadney materyi przyſtąpić, áni głoſow mieć komu pozwolić, ieżeli nie będą *ſatisfacti;amplius,A. Domine neſcio loqui.* Item

Item w teyże materyi.

Y Ná coż Miłośćiwy Pánie niepotrzebną batálogią czas *extenuare*, y Wászey Krolewſkiey Mośći *tædium* przynośić, álbo uwiiaiąc interes w bawełnę zawodźić *Rempublicam* mamy, kiedy Hetmańſkiey władzy *præcuſtoditia* związałá ięzyki nászе: y tylko ſupplikować u Thronu Wászey Krolewſkiey Mośći kazałá, iakoż upadaiąc przed Mejeſtátem Pańſkim ſupplikuiemy, áby deklaracyą od Thronu łáſkáwſzą ráczył utemperować decyzyą, y generálną Izby nászey wolnych Narodow inſtáncyą, Oycowſką przyiął łágodnośćią, ná dowod żeś y ſam łáſkáwy, *quiq; doles, quoties cogeris eſſe ferox*; y Oćiec Synowſkie miłośćiwie przyimuiący ſuppliki.

w Izbie POSELSKIEY GŁOS MOY

Przy Zagaieniu.

NIe ieſt umyſł moy, wczorayſzego dnia czy ráczey nocy *cribrare intervenientia*, z ktorych mogłá paść iakowa ná oſobę, & *in miniſterium meum invidia*, bo nie mam ztąd podźiwienia; gdy *cæcis erratur in undis*: bárźiey mam za złe, y ná zły zwyczay czyli *contra abuſum* onego nárzekam, że oślep w poćiemku, *ſine lumine*, nie tylko oſoby, ále głoſy y słowa maiąc, poznáwáć trzeba *manum Eſau* & *vocem Jacob.*

Czy podobna w konfuzyi nie zgrzeſzyć, w poćiemku nie zbłądźić: w huku nie tylko *inter arbitros honeſtos* & *pacificos*, ále *in turba* gminu poſpolitego wrzeſzczącego,

wſzyſtko ſłyſzeć, & *diſcernere voces*; często ſię trafia nie tylko podrożnym w ćiemną noc, ále ſamemu przewodnikowi *deviare*. Jeżeli zá tym to ſamo z námi wczora, álbo przez mnie ſtáło ſię, *indulgendum eſt*; & *ne fiant ſimilia ſcandala*, żeby rády náſzę nie były kálekámi, ślepe y głuche, y nic ſię *in confuſo* nie robiło, proteſtuię ſię & *præcuſtodio* W. M. Pánow, że iak prętko *adveſperaſcet*, ſiedźieć nie będę, *ſolvam ſeſſionem*, żebym y ſam nie zbłądźił, y W. M. Panom nie dał okázyi do błędu; teraz zaś *exploro ſenſus* W. M. PP. ieźli ſię dźiś determinuiećie, Páná witáć, y z Prześwietnym Senátem łączyć ſię.

ZAGAIENIE w Izbie POSELSKIEY.

IUż *completi ſunt dies octo*, iakośmy Seym zaczeli, á ieſzcze w tydźień po Nowym Roku *nihil explevimus*, co do Seymu náleży; zdamy ſię coś robić, iakby nic y bez ſkutku; y puśćiwſzy ſię rázem *in mare negotiorum*, ábyśmy mieli *tendere ad portum*, odbijamy ſię co raz daley, tráćiemy czas *cum periculo & metu*; żeby z czaſem ſtráconym, Seym y Oyczyſte nie tráćiły ſię intereſſa, *quia mora ſemper malorum dat cauſas*. Determinowaliśmy czas Seymowania y iuż go nie wiele mamy, á BOG wie, y tego czy nie ſkroćiemy *incidente periculo proximo* powietrza, że za darmo ſtrácony czas BOG nas pokárze, y rozproſzy zoſtawiwſzy Oyczyznę bez rády. Skracaymy zá tym ſłowa w głoſach, & *prolixitatem* ich, odrzucaymy dyffidencye, *tanquam obſtacula rerum*, ſzczerze chćieymy wźiąć przed ſię dobro poſpolite, &c. &c.

Item ZAGAIENIE.

IUż to wyſzedł dwutygodniowy czas, Seymu záczętego, á ieſzcześmy kroku nie uczynili,, záprzągſzy ſię quadrigis czaſu determinowánego *in viam ſalutis publicæ.* Sam czas przed oczy ſtáwię, żebyśćie go nie słowy ále rzeczą ſamą mierzyli: bo gdźie śiłá czynić tam mało mowić náleży. Nie puſzczaymy ſię w tę drogę, *quo nos fata ducunt?* Nie zbijaymy ſię zgośćińca, *à Regia & publica via*; á ieżeli przewodnika mieć chcemy, dla łátwieyſzego w podroży náſzey *ad metam votorum* doyśćia: diffidencya *inter ſtatus*, ta nas nie doprowadźi tam dokąd zmierzamy, ślepy to y nie pewny kałauz: weźmy ráczey zá przewodniká náſzego, proponowaną *Orę* Wielkiego Miniſtra, konfidencyą do Páná, &c. &c. &c.

Item

Item ZAGAIENIE.

IUż mi y słow nie ſtáie *ad remonſtrationem* nieſzczęśliwośći, w ktorey ieſteśmy położeni, y podobno gdyby dźiśieyſzy Solennizant złotouſty Chryzoſtom ſtánął w tey Izbie, nie wyperſwadowałby zdaniom twardym y nieprzełomanym, że zguba czaſu, zguba Seymu, zguba pokoiu, zguba Oyczyzny, nie mowię więcey nic, ieno *ſuper hoc ingemiſcens*, daię ná wolą, czyńćie co ſię podoba: *liceat etiam quod vobis libet.*

Item.

TEy byłem ſuppozycyi, że władza Jch Mośćiow PP. Hetmanow miałá iuż ſię uſpokoić, y dać nam władzą *ad exoptatam viſionem Domini, & ad conjunctionem cum Patribus conſcriptis*, do ktorey kon-

junkcyi, te nie iednego, ále *plurium præcuſtoditiones* przeſzkadzały, nie dźiw że *de die in diem limitabatur* ſkutek *votorum noſtrorum*, nie z moiey kunktácyi umyślney, *ut iniq; imputatur*, bo mowić, że ſam Marſzałek *extenuat* czas; ieſt to mowić że Márſzałek nie chce Seymu; mowić zaś y trzymać tę wiarę, ieſt ona nieroſtropna, przećiw rácyi, ſłuszności, y maxymie wſzyſtkich Marſzałkow. Nie trzeba mię też uczyć, co mam czynić, y iako w Izbie Poſelſkiey poſtępowáć, bom nie pierwſzy ráz Poſeł, bywałem pod Marſzałkámi, y Marſzałkiem náwet nie pierwſzy raz. Náuczyłem ſię Powinnośći przez lat trzydźieśći kilká, uſtáwicznie ná Seymach posługuiąc, znam też y powagę Láſki. Więcey w tym dygreſſyi nie czyniąc y punkt honoru, *leniendo patientiſſima diſſimulatione*, wracam ſię *ad prima principia* remonſtruiąc W. M. PP. czas, &c.

Item

Item.

DZień dźiśieyſzy *dies terminalis*, dźiś to nie mowię, nie kontrowertowáć, *non raciocinari*, nie piſáć, nie dyſputowáć ſię głoſami, ále z gotowemi Konſtytucyami ſtánąć ná gorze, y złączyć ſię z Prześwietnym Senátem było, ále kiedy ieſzcze porządku nie mamy, kiedy *impracticato exemplo*, (wſtyd mowić:) przez ſześć prawie Niedźiel; kroku iednego nie uczyniliśmy, ktorymbyśmy mogli ná gorę poſtąpić, *adjuro vos per DEUM vivum*; przed ktorym *ſeriùs aut citiùs* ſtánąć, y z Seymu náſzego, z rád náſzych, z práktyk náſzych ráchunek śćiſły, oddáć potrzeba będźie, ábyśćie *præviſa ſecuritate interna & externa*, y przyiąwſzy proiektá dobrze nápiſane, *pro re omnino manutenenda*, porzućili ſwoię politykę; ktorą nie tylko doſkonáli w praktyce,

rozu-

rozumienia, ale niedoſkonáłe dźiećinne
dowćipy znáć, doyść y zrozumieć mogą, á
ráczyli zwyczay Izby tey dawny zácho-
wáć, y poyść dźiś zá przewodnikiem Pra-
wa, z porządkiem Seymowania, *ante conſpe-*
ctum Domini, & ad Patres conſcriptos. Albo
tedy, ktorzy *præpeditis curſum*, decyfruy-
ćie ſię że Seymu nie chcećie, y tylko pre-
textu ſzukaćie, żeby on ſam *ſola temporis ex-*
tenuatione ſpełzł, álbo ieżeli Oyczyznę pra-
wdźiwie kochaćie, *& imminentia pericula*
evitare chcećie, przyſtąpćie do tego co
zwyczay y Prawo káże, &c. &c.

ZAGAIENIA

Izbie w tychże ſamych materyach codzień czynione y promo-
wowane nie ſą piſane

KOMPLEMENT

Od Izby Poſelſkiey żegnaiac Jego Mośći Pana TARŁĘ prze-
noſzącego ſię do Senatu na Woiewodztwo Lubelſkie.

Nie

Niewiem czyli winſzować czy żałować
mamy, czyli ſię ćieſzyć, czy Senáto-
wi zazdrośćić, że nam odbiera ták
godnego *è medio noſtri, lumen & decus Colle-*
gij, delicium noſtrum. Przenośiny znákiem ſą
y ſukceſſow, y weſela, nam przećiwnym ſpo-
ſobem, żal y krzywdę przynoſzą. Nie chćie-
libyśmy widźieć W.P. od nas oddalonego
y z námi rozłączonego, ále że wielka go-
dność y nieporownana *activitas* W M.P.
ſame ćiągną do dawnego w Senáćie Krze-
ſła, deces Izby náſzey tym chyba nágrodzo-
ny będźie, że iakoś był *in hac ſtuba liberta-*
tis cultor, rigidi ſervator honeſti, in commu-
ne bonus; ták przenieśiony do Senátu, wol-
nośći y ſwobod nieporuſzonym Obrońcą
będźieſz, *& quidquid ſciveris nocivi*, według
przyſięgi twoiey dla dobra poſpolitego,
avertes & te oppones. Więc y tam Cię *ſubla-*
tum ex oculis, quæremus invidi, dokąd wezwa

ny

ny y *pede fausto, grandia laturus præmiorum merita*: nie zapominay nas, kochay nas, konfidencyi do młodszych iuż Bráći nie odmieniay, w potrzebach Oyczyzny, żyi wiek długi, á rády twoie niech sam BOG wspiera.

KOMPLEMENT

W Izbie Poselskiey respondendo *ná propozycyą J. W. J. P. SAPIEHY Woiewody Wileńskiego w Izbie* publicè *doniesiona*.

OD kilku dźiesiiąt lat Senator, od lat piąćiudźiesiąt kilku Pułkownik y Zołnierz, od lat czterdźiestu Hetman, Senatorski y Hetmański Urodzony Syn, *Sago & Toga clarissimus*, miedzy Senatorámi w Rzeczypospolitey y w Woysku *Decan*, *primus inter Matris Primicerios*, *Primas in Collegio Senatorum*, *Primas in Regno affectuum*. Pan z Pánow iuż ná usłudze Rzeczypospolitey, iuż nieszczęśliwych czasow rewolucyą od wielkich intrat y Fortuny oddalony, stáwa dźiś *in medio nostri pulsans*; do káżdego Serca W. M. Pánow, áby to co *invidia virtutis pedissequa* odiełá, to co *pro bono publico* náturálna do usługi ochota kazałá oderwać, to co dla Rzeczypospolitey *zelo & amore illius* spendował, *ex justa recognitione* było mu *satisfactum*. A iakże ták Wielkiego Senátora, ták godnego Hetmana, ták zacnego Jmienia słuszna y sprawiedliwa expostulacya, nie ma *commovere* Izby nászey *ad compassionem & satisfactionem*: Przyimuię *gratissima æstimatione* doniesioną propozycyą W. MM. Pána, dźiękuiąc za fatygę do nas podiętą, za káżdy krok iego *mille* niosąc *obligationes*, deklaruiąc oraz ná Prowincyalnych Sessyach intencye dość uczynienia skutkiem rzetelnym *adimplere*, y tam *de medijs* rozmowiwszy, *maturo Consilio* pokazać, iako iest pamiętna

miętną záſług, y Godnośći WW. WM. Páná, &c.

POZEGNANIE Moie

Krola Jego-Mośći po zerwanym Seymie.

WYbija dawno iuż ná wzruſzenie wnętrznego pokoiu y zamieſzanie Oyczyzny nákręcony Zegár, oſtátnią godźinę, fatálny moment, moment, żałośnego Waſzey Krolewſkiey Mośći pożegnánia: Drętwieie ięzyk truchleie ſerce, na ták ferálną ákcyą, że niewinny Seym, Seym utwierdzaiący, pokoy, Seym ſprawiedliwość przynoſzący, Seym Oyczyznie pożytki pokázuiący, złośliwie ſię zerwał y muſi ſię ogłaſzać *voce oloris, non voce lætitiæ, ſed voce doloris.* Utyſkował tam niegdyś miſterney Rzemieśnik głowy ná Thomaſzá, że *opus multorum Annorum deſtruxit*; woła dziś zmieſzana Oyczyzna ná niewiernych Thomaſzow czyli ná Judáſzow zdradliwie prákty-ki ktore zbawienny Seym, *& opus ſæculorum deſtruxerunt. Eheu quàm brevibus pereunt ingentia cauſis.* Y gdy iuż *non conſummata ſed conſumpta ſunt omnia,* mowić więcey nie możemy, bo *& verba dolor eripit* y zmieſzany umyſł nie ma do elegáncyi ſpoſobnośći. Więc w ták nieſzczęśliwym Rzeczypoſpolitey Stanie, nie słowy y náleżytym przygotowaniem ſię, ále *inſperato ſingultu & gemituCordium Cœlos penetrante* W. K. M. żegnámy, dźiękuiemy pokornie za Oycowſkie koło dobra poſpolitego ſtáranie, *oculati & auriti teſtes* dobroći, *& puritatis* zbawiennych intencyi iego: y iakoś nas przez tego Seymu utrzymanie w pożądánym chćiał utrzymać pokoiu, ktorego *turbatores pacis, & publicæ felicitatis* mieć nie chćieli, za co *ſit ultor à tergo DEUS.* Życzemy Ci Náyiaśnieyſzy Pánie *ex cordis puritá-*

ritate niech BOG *in opprobrium* tym, *qui volunt Tibi mala*, przedłuża wieku, dodáie śił, przyczynia Sławy, y szczęśliwośći, do iak naydłuższego ná Thronie Polskim Pánowania, á iako *sceleris puri* protestuiemy się przed BOGIEM y Rzecząpospolitą przy dostoieństwie Wászey Krolewskiey Mośći, zdrowia y życia násze kłáść *in victimam*, ták gdy nas źle nieszczęśliwe fata, zostáwuią, y nie mász ktoby o nas rádźił, Ty Pánie u nas po BOGU pierwszy, myśl o nas, radź o nas, nie mierżąc się z námi, nie odstępuy nas, y nie wydaway owieczek Twoich *in direptionem*; *Gregem Tuum Pastor non deseras.*

ZAGAIENIE

Sessyi pierwszey ná Seymie ordynáryinym w Warszawie 30. 7bris Anno 1720. Ten Seym bez Marszalka rozlazł się pod moią stara Laskę.

ZAczynamy (day ieno BOZE) szczęśliwiey y skuteczniey, niż przeszły, Seym teraźnieyszy, Seym ná utrzymanie sprawiedliwośći w rożnych subselliach *in abusu* poszłey, ná utwierdzenie wnętrznego y zewnętrznego pokoiu, *post tot clades* dopiero zakwitáć poczętego. Seym náprawuiący *mores & devia legum*, nágradzaiący niewinnie zerwanego niesmaki, uśmierzaiący publiczne dyffidencye, Oyczyznie uniwersálne szczęśćie przynieść maiący, á tym pomyślnieyszy, kiedy go zaczynámy *sub Augustissimis auspicijs* Jego Krolewskiey Mośći Páná Nászego Miłośćiwego; *Augustissimi Sideris nostri in Septembri*, z Senátem Rzymskim mocną wiarą trzymaiąc, że ten Mieśiąc iako im, nam będźie *Mensis Faustinus*; á zatym rády Seymowe w nim zaczęte *fausti ori successu* poydą, niedoszłego

Seymu *publicum calamitatem* rewanzuiące.

Nie ieſt bowiem ták ćięſzka, ták niedyſzkretna ták ſkámieniałá rzeczy ſublunárnych poſtura, żeby żałośney miny w weſelſzą obroćić nie miałá, y dla tego nayWyżſzych Plánetow łáſkáwe y przećiwne influencye, przez mieniące ſię Mieśięczne odbiera koło, dźiełem niedośćigłey Mądrośći BOSKIEY, áżeby podſłoneczni Ziemianie w przemianach mieſzkáli, bo gdyby nieſzczęśćiu nie były odmienne *multi perirent infelices & ipsa Regna.* Długo ięczał Stáry Rzym pod Neronē, pod Trajanem zaś y Aureliuſzem *respiravit*; ſtraćiłá wiele Lacedemońſka Rzeczpoſpolita przez nieſtátecznego rádą y dźiełámi Theodontá Buławę, ále przez inſzych, walecznych Hetmánow pozyſkała. Winnica Pańſka za dwunáſtu Tyrannow oppreſſa, ledwie nie uſchłá: za Wielkiego Konſtántyna Ceſarza rázem y ſzczę-

ſzczęśliwie *refloruit*; *naſcuntur medijs gaudia luctibus.* Idą Ziemſkie Národy, Pańſtwa, y Prowincye za kołem Fortuny; żeby *nemo confidat nimium ſecundis, nemo deſperet meliora lapſis.* Idźie zá tym, że przy łáſce Bożey, *auſpicijs* Jego Krolewſkiey Mośći, á za ſzczerą ápplikácyą náſzą, *ſepoſitis privatis ſtudijs* naybárźiey *diffidentijs*, ktore ſą doświadczone *flumina, quæ populos ſemper mersêre potentes*: Seym ktory zaczynámy przeſzłego Seymu náprawi nieukontentowanie, przynieſie przeyrzane Oyczyznie ſzczęśćie, przeſzkodzone rády, pożądańſzym ſukceſſem nágrodźi & *ſalvum faciet, quod perierat.*

Zaczynaymyż go Mośćiwi PP. ſzczerym, á nie intereſſowanym ſercem, żeby moc rozrożnionych ſentymentow, fatálnego znowu nie przyniosłá upadku, y żeby Deutoronomiczną ona nie padłá ná nas cenſura: *Gens abſq; Conſilio & prudentia*: za-

czynaymy po Chrześćiańſku *in Nomine Domini*, po Stáropolſku zaś cnotę, prawdę, Prawo, Oyczyznę przekładaiąc nad prywatę intereſſow, y fałſzywą ſwoiey włáſności imaginacyą, żeby zagniewany BOG nie przenioſł nas, iak z inſzemi niezgodnemi uczynił: *de Gente ad Gentem, & de Regno ad populum alterum.*

Wyprawuyćie ſię W.M.W.M. PP. z Nawą *publicæ felicitatis* na morze ſpokoynych *& Spiritu veritatis* popędzaiących rád, ábyſzczęśliwym transportem ſtánęłá *in littore fixo.* Idźćie z tą żeglugą pod Tytułem y znákiem Słońca, ktoremu przypiſzę *lemma, pretium & lumina portat*: wielkie *pretium*, bo koſztowny kleynot y ſpecyał świátá, *Libertatis Polonæ gemmã*, ktorą Oyczyſta Nawa náſza, *ſola cunctas* Páńſtw Ziemſkich *excedit pulchritudines*, bo inſzym Národom w pierśćieniu nie ták okazale

pod

pod Mitrą álbo Kápeluſzem, nám zaś w Koronie świeći, od ktorey mamy powagę *juris Majeſtatici, ſentire, quæ velimus; dicere, quæ ſentimus.* Idźćie, y żeby żegluga waſza byłá, nie tylko czego ia życzę, przy pierwſzym powitániu W. M. PP. *cum debita & humili mea ſubmiſſione*, wſzyſtkich *in genere* y káżdego *ſpecialiter*, ále co ſamo prawo káże, nowego do ſtyru Náwy tey ſzczęśliwſzego y zdolnieyſzego obierzćie Nauklera, do ktorego nominacyi *in mutua charitate* z zgodną harmonią ráczćie folguiąc Staremu y ſpracowanemu Marſzałkowi przyſtąpić, więc wołam z álternáty.

ZAGAIENIA

Seſſyi ná tym Seymie.

1mó. CZy to *feralitate* dni, y ich Klimakteryku, czy *publico fato*, czy umyślną nas ſamych induſtryią,

dnia

dnia wczoráyſzego nie przyſtąpiliśmy do denominácyi Marſzałka, nie wiem,to wiem że *peccavimus* przećiwko Práwu wyrażonemu, ktore *ante omnia* ná pierwſzym zaraz Seymowania dniu, káże záczynać Seym od Elekcyi Marſzałka. Dźiśieyſzy dźień 2*da dies Octobris*, ázali *votis noſtris* będźie *ſecundiſſima.* Więc *ſecundet* onę Sam BOG.

2dò. Trzy dni minęły, á ieſzcześmy do tego nie przyſzli, cośmy byli powinni w iednym diu wypełnić. Skàrżono ſię tam gdźieś: *erravimus cum Patribus noſtris*; ieſzcze to grzech znośnieyſzy, więkſzy popełniamy,kiedy *erramus contra Patres noſtros, & instituta eorum*; Moi Wielce Mośćiwi Pánowie,nie tylko trzy dni dáremnie zpełzłe,ále gdybyśmy y Rok ſiedźieli, á nie czynili co Práwo káże, robota náſza za nic, & *tanquam tela Aranearum*: Miłá mi prácá, ále kiedy nieſkuteczna, *ut quid temporis perditio? &c. &c.* 3tiò.

3tiò. Prożno ſię tam ná słowa ſadźić, prożno ſię w koncepta śilić, gdźie żadna rácya y perſwazya nie pomaga; milczeć iednák nie podobna, kiedy *neceſſe eſt clamare, & tanquam tubæ exaltare vocem, &c. &c.* Już to wſzyſtko dni kilká iako záczeliśmy *jactari gurgite vaſto*, iako *excutimur curſu, & cæcis erramus in undis*: rácya zaś tego: że nie mamy do ſtyru Nauklera, &c. &c.

4tò. Czy my czas oſzukiwamy, czy nas czas oſzukiwa, nie wiem, y nie wierzam ſam ſobie, żeby był Oktober, ráczey rozumiem, że to to uſtáwiczney dźień *primæ Aprilis*, w czaſie, w Práwie, w Seymie: Czas, Práwo, Seym káże nam czynić, rádźić, y zwyczaiu pilnować, &c. &c.

5tò. Jako widzę odednia do dnia odkładaiąc *tandem infelici eventu* przyidźiemy *ad extremam diem*; że gdy ſami czas y ſpoſoby opu-

opuſzczamy; ſpoſoby też nas opuſzczą. Trzymam ſię ſentymentu Stárożytnego Perſyuſza. *Sed cùm lux altera venit, jam cras heſternum conſumpſimus, ecce aliud cras egerit hoc tempus, &c, &c.*

6tò. Dźiś tydźień iakośmy ſię puśćili ná morze *Conſiliorum publicorum*, nie dźiw że ſię od brzegow nie odbijamy, bo nie mamy pożądánego do ſtyru, Oyczyſtey Nawy Nauklera: Niechayże ią dźiś łagodny wiatr DUCHA S. z brzegu odbije, &c. &c. Już nas z Ambon gorliwych Káznodźieiow Anátematizant inwektywy, &c. Już y mnie ſłowa uſtaią *idem atq; idem repetendo*, &c. Niechże dźień dźiśieyſzy będźie *dies feliciſſimæ inaugurationis*, dźień wdźień ANTONIEGO Swiętego przywrocenia zguby ſtráconego czaſu, &c. &c.

7mò. *In ſpem melioris ſucceſſus*, dnia wczorayſzego ſolwowałem Seſſyą ná godźinę oſmą,

oſmą, chcąc przemianą godźiny probować przemiany ſzczęśćia: y poranną porą, poźniące ſię náprawić rády. Chćieyćież W. M. W. M. PP. kompaſſyą mieć nád Oyczyzną, ktora *Conſilijs eget*: Nie tamuyćie *ordinarium curſum*, á mnie z dáremney *ſine activitate* wyzwolćie fatygi: bo mi nie tylko ſłow do zagaienia nie ſtáie, ále *fateor genuinè*, chęć tępieie przyieżdżáć ná Seſſyie bezſkuteczne, iakoby ná iakie *ludicra*.

8vò. Kiedy czteroniedźielnego Seymowania czaſu bez początku ieſzcze martwe obchodźiemy ceremonie y obrzędy, rádbym *non quatriduanum*, ále *quatuor hebdomadaneum* chcąc ná piątym tygodniu rezuſcytował *Lazarum*, ábym w martwe Náſzey Rzeczypoſpolitey ćiało *inſpirem ſpiraculum vitæ*, rádbym mieć *lingvas oraq; centum*, &c, Ale zważaiąc że więcey niż ſto gąb, więcey niż ſto ięzykow Poſelſkich Ludźi

dźi godnych, zácnych, wielkich, rácye, ſpoſoby, kondycye, ſponſyie nie potráfia, dać Seymowi temu duſzę, trudno y nie ważyć ſię łomać zdania przećiwne, &c. Przećież nie chcę powinnośći opuſzczać, prośić & *obteſtari amore boni publici*, ábyśćie *tandem hunc Lazarum* wyprowadźili *è monumento*, dawſzy mu duſzę, ktora *dependet* od Nowego Marſzałka, &c.

9nò. Dźiśieyſzy dźień Figurą y Heroglifikiem ieſt w dźień Zaduſzny, Seymu náſzego będącego w zátrzymaniu *à viſione Domini*; będącego w nádźiei wyśćia *ex tenebris ad lucem*; wołaiącego do Synow Oyczyzny *miſeremini*; ná ktorym oczekiwamy *diem ſalvationis noſtræ*, *&c.* Z tą dyſtynkcyą małą, że dźień dźiśieyſzy ieſt dźień Zaduſzny, Seym ninieyſzy ieſt Seym bezduſzny, *ſine anima* bo bez Marſzałka, &c. &c.

10. Omyłką ſię ſtáło, że do Wtorku Seſſyą

Seſſyą limitował, *erronea ſuppoſitione* rozumieiąc że w przeſzły Poniedziałek miało być Swięto SS. Szymona y Judy, nie miałem w tym żadney w rezerwie taiemnicy nad tę, żem ſię oſzukał, winuiąc ſam śiebie że nie zaglądam częſto w Kalendarz: Przecie że *Feſtum Apoſtolorum* odmieniło ſię *in Feſtum Concordiæ Sanctæ*: winſzuię błędowi ſwemu. Jeżelim zgrzeſzył przepraſzam, á za pokutę przyimę gdy ode mnie Laſkę odbierzecie, á Nowemu w ręce oddacie Elektorowi. Pamiętny mi ieſt głos Wielkiego ...oſſa, że *tacentibus nobis lapides ac Saxa clamant*; y ja toż mowię ſkarżąc ſię na ſkamieniałe ſerca, y twardość niezmiękczonych ſentymentow, przydaiąc że y ława ysa... *conſpirant fractione ſua contra infracta*, ...óć to w wolnym uporze, *pectora*; *& ligna muta clamant*, *contra linguas mutas*. Łamie ſię drzewo Ław Jzby Poſelſkiey, nie mogąc

mogąc znieść drew ciężaru rady Seymowey; nie bierzmy iednak ztąd *omen mali*, ale bierzmy boiaźń, żeby ten ktory ieſt nad nami nie był za czas marnie ſtracony *ultor à tergo*; bo nie to co ſię pod nami łamie, zważaymy, barźiey to co ſami w Prawach łamiemy &c. Nie chcę *energica exprobratione* exhortować W.M.W.M. Panow, proſzę raczey: *hodie audite vocem meam, & nolite obdurare corda veſtra. &c. &c. &c.*

Ad Majorem DEI Gloriam.

Gesch. Polen 196.